

e-monografie

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego



Katarzyna Liżyńska

**Badanie autentyczności
testamentu holograficznego**

Prace Naukowe
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Seria:

e-monografie

Nr 1

Katarzyna Liżyńska

Badanie autentyczności testamentu holograficznego

Cyfrowa Biblioteka Prawnicza – Wrocław 2008

Recenzent

Prof. dr hab. Maciej Szostak

Redaktor techniczny

Stanisław Drewniak

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący - prof. dr hab. Leonard Górnicki

Członek - dr Anna Trzmielak-Stanisławska

Członek - mgr Bożena Górna

© Copyright by Cyfrowa Biblioteka Prawnicza 2008 & Katarzyna Liżyńska

ISBN 978-83-61370-04-8

Spis treści

WSTĘP.....	5
ROZDZIAŁ I. TESTOWANIE JAKO FORMA CZYNNOŚCI PRAWNEJ.....	11
1.1. Przyczyny testowania	14
1.2. Czas testowania	16
1.3. Przesłanki ważności testamentu holograficznego	17
1.3.1. Pismo ręczne jako czynnik determinujący ważność testamentu holograficznego..	19
1.3.2. Podpis pod testamentem holograficznym	21
1.3.3. Data na testamencie holograficznym	28
ROZDZIAŁ II. TECHNIKA SPORZĄDZANIA TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO	31
2.1. Podłoże stosowane przy sporządzaniu testamentu holograficznego	31
2.2. Środek kryjący	35
2.3. Stylistyka testamentu holograficznego	43
ROZDZIAŁ III. KARNO-PRAWNE UJĘCIE FAŁSZERSTWA TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO.....	47
3.1. Pojęcie fałszerstwa dokumentu	50
3.2. Rodzaje fałszerstw testamentu holograficznego.....	51
3.2.1. Fałszerstwo przez przerobienie	53
3.3. Fałszerstwo przez podrobienie	60
3.3.1. Przeniesienie	61
3.3.2. Naśladownictwo.....	62
3.3.3. Antydatowanie	64
3.3.4. Podłożenie własnych wzorów pisma	66
3.3.5. Metoda „zwykła”	67
ROZDZIAŁ IV. SPECYFIKA EKSPERTYZY PISMOZNAWCZEJ TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO.....	69
4.1. Pojęcie ekspertyzy pismoznawczej	69

4.2. Sposób i tryb powołania biegłego	71
4.3. Zasady współpracy organu procesowego i biegłego związane z przeprowadzeniem ekspertyzy pismoznawczej	78
4.4. Warunki poprawności przeprowadzenia ekspertyzy pisma na podstawie badania testamentu holograficznego	79
4.4.1. Znaczenie materiału porównawczego przy ekspertyzie autentyczności testamentu holograficznego.....	87
4.4.2. Możliwość opiniowania bez materiału porównawczego	94
4.5. Metody badawcze stosowane przy badaniu autentyczności testamentu holograficznego	98
ROZDZIAŁ V. WARTOŚĆ DOWODOWA EKSPERTYZY AUTENTYCZNOŚCI TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO	101
5.1. Kategoryczność opinii i jej wpływ na wynik postępowania jurysdykcyjnego.....	103
5.2. Kontrola opinii przez organ procesowy.....	108
5.3. Znaczenie ekspertyzy pismoznawczej kwestionowanego testamentu holograficznego dla końcowego rozstrzygnięcia w przedmiocie dziedziczenia testamentowego	115
6. WNIOSKI.....	121
7. BIBIOGRAFIA	129
8. Wykaz skrótów.....	136
9. Wykaz tabel.....	136

WSTĘP

Przy omawianiu kryminalistycznych aspektów badania testamentu holograficznego słuszne wydaje się sformułowanie na początku kilku uwag odnoszących się do miejsca, jakie dokument ten zajmuje w prawie i judykaturze. Należy przede wszystkim zauważyć, iż wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z testamentem, możemy mieć również do czynienia – jak w przypadku każdego innego dokumentu – z fałszerstwem. Każdy bowiem dokument, który znajdzie się w obiegu prawnym, narażony jest zawsze na mniejsze lub większe ryzyko fałszerstwa, zaś fałszerstwo tego rodzaju dokumentu w znacznej mierze uzależnione jest nie tylko ilościowo, ale i jakościowo od jego formy prawnej¹. Gdyby zaś kryminalistyka nie wypracowała skutecznych metod badania dokumentu, wzrost dokumentów sfałszowanych byłby znacznie większy, także wśród testamentów².

W ostatnich latach nastąpił wzrost zainteresowania rozrządzeniem posiadanymi dobrami za pośrednictwem aktu prawnego, jakim jest testament. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że tak jak w przypadku każdego dokumentu, tak i tutaj możemy mieć również do czynienia z fałszerstwem. Jest to o tyle charakterystyczne, że testowanie z jednej strony wywołuje określone skutki prawne, natomiast z drugiej strony ukazuje konflikty międzyludzkie (zwłaszcza rodzinne i sąsiedzkie) wywołane sprzecznością interesów, a będące źródłem wzajemnych oskarżeń, nierzadko nienawiści towarzyszącej skłóconym do końca życia. Zdawać sobie trzeba sprawę, iż nie ma dokumentów, których nie da się sfałszować, a wszystko, co jeden człowiek stworzył, inny jest w stanie powtórzyć.

Nie jest możliwe dokładne oszacowanie rozmiaru przestępstwa fałszerstwa testamentów w skali całego kraju chociażby z tego względu, że postępowanie w sprawie badania ich autentyczności jest wszczynane dopiero wówczas, gdy któryś z uczestników postępowania spadkowego kwestionuje autentyczność dokumentu. Jeżeli tak się nie dzieje, to sąd uznaje

¹ A. Feluś, *Testamenty. Popularno-naukowe studium kryminalistyczne*, Wydawnictwo „Wolumen”, Katowice 1996, s. 9.

² Dla potrzeb niniejszej rozprawy posługiwać się będę pojęciem testamentu w znaczeniu dokumentu, choć w celu wyjaśnienia podstawowych pojęć i znaczenia tego pojęcia odnieść należy się do jego cech przedmiotowo istotnych. Zaznaczyć także w tym miejscu należy, iż w rozdziale tym, choć poświęconym formie prawnej testamentu, zasygnalizowane zostanie to zagadnienie, gdyż przedstawienie ustawodawczych zasad w tej materii ma na celu wprowadzenie do bardziej specjalistycznych badań nad tym dokumentem.

testament za autentyczny, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż przedłożony przez zainteresowane strony testament, może być sfałszowany.

Problematyka testamentów z punktu widzenia wiedzy kryminalistycznej należy do zagadnień wyjątkowo interesujących. Niewątpliwie jest to tematyka bardzo szeroka, bo odnosi się nie tylko do zagadnień typowo prawnych, ale i pozaprawnych (psychiatrycznych, socjologicznych, czy nawet szeroko pojętych kulturowych) oraz skomplikowana, gdyż wszystkie wyżej wymienione zagadnienia nakładają się na siebie, bardzo często się splatają i warunkują, stwarzając problem niełatwy, a zarazem angażujący uwagę wielu specjalistów.

W miarę rozwoju cywilizacji i obserwowanego we współczesnym świecie wzrostu dóbr materialnych zaobserwować można także zwiększającą się liczbę fałszerstw testamentów, jako najprostszej drogi do uzyskania własności majątku spadkodawcy na mocy prawomocnego orzeczenia sądu. Szczególnie duże nasilenie tego zjawiska obserwuje się w ostatnich dziesięcioleciach. Waga, jaką przywiązuje się do określonych dokumentów, a także bardzo często zupełny brak kontroli organu prowadzącego postępowanie spadkowe sprawia, że fałszerstwo ich staje się szczególnie opłacalne. W związku z tym potrzeba kryminalistycznych badań dokumentów w licznych i zarazem zróżnicowanych przedmiotowo sprawach cywilnych, karnych czy administracyjnych nie budzi wątpliwości.

To zagadnienie jest tym ciekawsze, że w polskiej literaturze naukowej, stosunkowo mało jest opracowań poświęconych ekspertyzie testamentów. Na ogół opracowania te obejmują jedną gałąź wiedzy, czy to kryminalistycznej, czy cywilistycznej, nie zajmując się problemem kompleksowo. Zwrócić należy uwagę na zmiany ustawodawcze w prawie karnym odnoszące się do samej definicji dokumentu, a w szczególności na art. 115 § 14 k.k., który wskazuje, iż dokumentem jest każdy przedmiot lub zapis na komputerowym nośniku informacji, z którym jest związane prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Zmiana tejże definicji poprzez uznanie za dokument także zapisu na komputerowym nośniku informacji stanowi sygnał, iż zmiany dotyczą wszystkich dokumentów znajdujących się w obrocie prawnym, w tym także testamentów. Uwagę przeto, chociaż w niewielkiej części rozprawy, należało poświęcić zmianom w tym zakresie, jak i ustosunkować się należało do wzajemnych relacji tego zapisu ustawodawcy wobec testamentu, a zwłaszcza testamentu holograficznego. Zastanović należało się, czy zmiany te będą stanowić czynnik weryfikacyjny w odniesieniu do dokumentu, jakim jest testament, a w szczególności, czy wywołają

wpływ na jeden z rodzajów testamentu, jakim jest testament holograficzny i czy w ogóle jest możliwe wykorzystanie techniki komputerowej przy dokonywaniu testowania.

W niniejszej pracy zajęłam się testamentem sporządzonym w całości za pomocą pisma ręcznego, podpisanym i opatrzonym datą, chociaż ostatni czynnik nie miał wpływu na jego ważność, jeżeli nie wywoływał wątpliwości, co do czasu powstania dokumentu. Uwagi nie poświęcono innym rodzajom testamentów z racji tego, iż pismo ręczne jako środek komunikowania się, jako środek utrwalania i przekazywania informacji przetrwał długie wieki, a i w czasach obecnych, mimo pojawienia się technicznych wynalazków doskonale zastępujących pismo ręczne jest on żywy, choć nieco ostatnio zaniedbany i zagrożony.

Indywidualizm pisma oraz jego ścisły związek z psychiką człowieka jest niewątpliwy i niepodważalny. Stanowi on podstawowe założenie wszystkich metod badań pisma ręcznego, nie tylko porównawczych, który pozwala na dokonanie identyfikacji wykonawcy tekstu na podstawie jego zapisu ręcznego. Jest to możliwe dzięki występowaniu w piśmie każdego człowieka cech indywidualnych, których istnienie zależy od jego dyspozycji psychofizycznej. Ponieważ psychika każdego z nas jest odmienna, w związku z tym pismo, jako jej produkt, jest także indywidualne. Można powiedzieć, że pismo jest odbiciem naszej psychiki, niestety nie do końca jeszcze zbadanym.

Dzięki ogromnemu rozwojowi techniki rozwinęły się również metody badawcze zmierzające do wykrycia dokonanego fałszerstwa dokumentu, a nierzadko i sprawcy tego czynu.

Kolejnym zatem aspektem, który wpłynął na wybór tematu pracy, jest daleko idąca sprzeczność zapisu ustawodawcy z wymogami, jakie stawia nauka kryminalistyki w sferze badań pismoznawczych. w szczególności w art. 254 § 1 k.p.c. zd. 1 ustawodawca stwierdził, iż badania prawdziwości pisma dokonuje się z udziałem lub bez udziału biegłych, zwłaszcza przez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. w art. 257 k.p.c. czytamy, iż sąd oceni na podstawie okoliczności poszczególnego wypadku, czy i o ile dokument zachowuje moc dowodową pomimo przekreśleń, podskrobań lub innych uszkodzeń. Nie negując uprawnień sądu odnośnie do oceny materiału dowodowego, jednakże jedynie w ramach swobodnej oceny dowodów, analizując problematykę badania autentyczności testamentu holograficznego, zastanowić się należało nad różnicą pomiędzy swobodą przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego przez sąd, a dowolnością tejże oceny. Nie sposób bowiem racjonalnie wykazać prawidłowości oceny dowodu z pisma ręcznego poprzez wykonanie

tychże badań jedynie przez sąd, który niejednokrotnie nie posiada wiadomości specjalnych niezbędnych dla prowadzenia prawidłowej analizy i końcowej oceny. Twierdzić należy, iż ekspertyzę pismoznawczą winna przeprowadzać zawsze osoba posiadająca wiadomości specjalne w danym zakresie wiedzy. Jest to istotne także z punktu widzenia zasad postępowania jurysdykcyjnego, a mianowicie wykonanie takiego badania przez sąd zawsze może narazić organ procesowy na zarzut braku stosowania podstawowej zasady obowiązującej w procesie jurysdykcyjnym, a mianowicie nie poszanowania zasady kontrydiktoryjności postępowania przed sądem. Należy zwrócić uwagę, iż nowoczesne badania kryminalistyczne pisma wymagają nie tylko wiadomości specjalnych, ale także odpowiedniej aparatury wspomagającej badania, którymi organ procesowy przecież nie dysponuje. Tylko pobieżne oględziny dokumentu pod kątem dokonanych w nim przekreśleń, podskrobań lub innych uszkodzeń widoczne na przedłożonym jako dowód dokumencie, winny stanowić podstawę do wydania przez sąd postanowienia o powołaniu biegłego, gdyż tylko takie postępowanie ułatwi poznanie obiektywnej prawdy materialnej rozpoznawanej sprawy.

Główny przedmiot rozważań stanowi wartość diagnostyczna badań autentyczności testamentu holograficznego, czyli prawdopodobieństwo podjęcia poprawnej decyzji o identyczności identyfikowanych przedmiotów³.

Jak wspomniano wyżej, problematyka badań testamentów nie została dokładnie omówiona w literaturze. Co prawda istnieją opracowania monograficzne odnoszące się do aspektów kryminalistycznych badań testamentu⁴, czy odnoszące się do zagadnień typowo cywilistycznych⁵, jakkolwiek analizują one wpływ dokumentu, jakim jest testament, na wybrane pojedyncze gałęzie prawa i traktują o testamentach w ogólności, nie zwracając uwagi na poszczególne rodzaje testamentu.

W niniejszym opracowaniu omówiono problematykę badań tylko i wyłącznie jednego rodzaju testamentu, a mianowicie testamentu holograficznego. Badania autentyczności testamentu holograficznego dotyczą okresu dwudziestoletniego, mianowicie lat 1984–2004. Materiałem badawczym były akta spraw cywilnych, a ściślej ujmując akta spraw

³ K. Sosin, J. Widacki, *Wartość diagnostyczna i wartość dowodowa. Propozycje uściśleń terminologicznych*, „Z zagadnień kryminalistyki” 1983, t. XVI/XVII, s. 118.

⁴ Np. A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*

⁵ Np. M. Niedośpiał, *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*, Studio STO, Bielsko Biala 1999.

o stwierdzenie nabycia spadku. Pochodzą one z sądów rejonowych z terenu niemal całej Polski. Nadsyłano je do Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach wykonywanych przez tę Katedrę badań pismoznawczych. Materiał ten należało uznać jako wartościowy i przydatny do badań, albowiem stworzył on solidne podstawy dla poszerzenia ogólnej wiedzy kryminalistycznej w aspektach badań pisma ręcznego. Okres, na jakim się oparto badając dokumenty, dał zaś podstawy do wyodrębnienia sposobów fałszerstw najczęściej pojawiających się przy testamentach, a także pozwolił na analizę zachowań decydenta procesowego w trakcie wykonywania ekspertyzy przez biegłego oraz określił w sposób wyraźny wpływ ekspertyzy kryminalistycznej na decyzję organów orzekających. Jakkolwiek grupę badawczą stanowiły badania podjęte przez Katedrę Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, to dla pełniejszych i bardziej wartościowych pod względem poznawczym wyników badań autorka przebadala akta spraw o stwierdzenie nabycia spadku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia, jako Sądu Rejonowego w okręgu największego, a zarazem jedyne, który skupił w obrębie swojego regionu miasto Wrocław, wyłączając przyległe do niego tereny wiejskie. Region zaś taki posiada specyfikę, która – jak się wydaje – może rzutować na problem treści i formy testamentów sporządzanych w tym regionie. Okres badań w grupie kontrolnej objął także okres dwudziestoletni, mianowicie lata 1984–2004.

Badaniami objęto 1694 testamenty, w tej liczbie 852 testamenty wskazywane jako testamenty holograficzne, zaś liczba ta uległa dalszemu zmniejszeniu, kiedy wyłączono sprawy, w których doszło do wydania opinii w zakresie autentyczności przedłożonego w sprawie testamentu. Wydaje się, iż zarówno sama liczba spraw objętych badaniem, jak i specyfika tych spraw oraz koncentracja uwagi na jednym tylko rodzaju testamentów, to czynniki, które mogą pozwolić na uzyskanie obiektywnych wyników badań.

Celem opracowania było zbadanie aspektów autentyczności testamentu holograficznego w świetle prawa rozumianego w sposób szeroki. Nie zakładano przy tym z góry zakresu i treści tego obrazu. Zaznaczyć należy, iż problem badania autentyczności testamentu holograficznego pojawia się, wbrew rozbudowanej w tej mierze teorii, bardzo rzadko. Większość testamentów nie była przedmiotem żadnych badań dokonywanych przez ekspertów, bądź też niewidoczne były te badania z uwagi na zastosowanie w praktyce przez organ prowadzący postępowanie spadkowe możliwości, jakie nałożył na tenże organ ustawodawca w art. 254 k.p.c.

Starano się dokonać rekonstrukcji metodologicznej⁶ pewnych aspektów procesu badawczego testamentów holograficznych. Praca ma charakter porządkujący, który ma uzmysłwić osobom zajmującym się na co dzień, z racji wykonywanego zawodu, powagę i potrzebę wykonywania badań autentyczności testamentu holograficznego wyłącznie przez osoby posiadające w tym zakresie wiadomości specjalne. w opracowaniu przyjęto rutynową metodę badania akt sądowych. Liczba tych akt i ich dokładna charakterystyka zostaną przedstawione w dalszej części rozprawy. Uzyskane wyniki autorka starała się przedstawić poprzez język opisowy. Wydaje się, że tego rodzaju postępowanie w chwili badania autentyczności testamentów i ewentualnych okoliczności towarzyszących testowaniu, może mieć większe znaczenie praktyczne, aniżeli podanie wyłącznie suchych danych liczbowych⁷.

⁶ Za metodologię autorka uważa teorię działania poznawczego.

⁷ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 8.

ROZDZIAŁ I. TESTOWANIE JAKO FORMA CZYNNOŚCI PRAWNEJ

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Testowanie należy do czynności prawnych o wysokim stopniu sformalizowania. Testament musi zostać sporządzony w formie przewidzianej prawem i z zachowaniem wszystkich ustawowych wymogów. Niezachowanie formy pociąga za sobą nieważność dokonanej czynności. Przepisy regulujące formę testamentu są rozbudowane i w sposób szczegółowy określają rygory, jakim poddane jest dokonanie testowania. Podstawowym celem tych przepisów jest zasada, aby moc prawną miała tylko rzeczywista wola spadkodawcy. Wielość form testamentu przewidziana prawem ma ułatwić spadkodawcy sporządzenie niewadliwego testamentu⁸, z drugiej zaś strony ścisłe przestrzeganie wymaganej formy ma na celu ochronę testamentu przed fałszerstwem i zachowanie jego autentyczności⁹. Ustawodawstwa z reguły nie definiują testamentu, pozostawiając jego określenie nauce prawa.

Samo pojęcie terminu „testament” ma w prawie dwa znaczenia. Po pierwsze oznacza ono czynność prawną, jednostronną, nie skierowaną do żadnego adresata i odwołałą, przez którą testator rozrządza swoim majątkiem na wypadek śmierci. Po drugie oznacza dokument, który obejmuje odpowiednie oświadczenie woli testatora¹⁰. Szereg kontrowersji wywołuje określenie, jakie rozrządzenia mogą i muszą zostać zawarte w treści czynności prawnej, aby można mówić było o istnieniu testamentu. w szczególności należy rozważyć, czy konieczne jest ustanowienie w testamencie spadkobiercy, czy też można się jedynie ograniczyć do innych rozrządzeń o charakterze majątkowym, jak np. ustanowienie zapisu. Ponadto zważyć należy, czy spadkodawca ustanawiając testament może ograniczyć się tylko do dyspozycji o charakterze niemajątkowym, jak np. niektóre polecenia, czy ustanowienie wykonawcy

⁸ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2000, s. 80.

⁹ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 10.

¹⁰ J.S. Piątkowski, *Prawo spadkowe*, s. 129. J. Gwiazdomorski prezentuje stanowisko, iż pojęcie testamentu używane jest jedynie dla określenia czynności prawnej, jaką jest testament. Zdaniem autora pismo jest tylko jednym z elementów składających się na czynność prawną, np. przy testamencie holograficznym. Nie da się zatem odróżnić czynności prawnej testamentu od dokumentu obejmującego testament. Pojęcia dokumentu i testamentu są zatem według autora tożsame – szerzej na ten temat J. Gwiazdomorski, *Wykładnia przepisów o testamencie na tle uchwały siedmiu sędziów Sądu najwyższego*, „Nowe Prawo” 1973, z. 6, s. 828 i n.

testamentu¹¹. Niegdyś odróżniano od siebie pojęcia ostatniej woli od testamentu. Testament miał charakter rozrządzenia ściśle majątkowego, natomiast ostatnia wola wyrażała pewne reguły, polecenia, czy prośby o charakterze niemajątkowym. Do obyczaju należało przekazywanie, w drodze tej czynności, życiowych rad i zaleceń testatora¹². Obecnie ustawodawstwo polskie nie rozróżnia pojęć – testamentu i ostatniej woli. Traktować, więc należy je jako pojęcia synonimiczne. Przepisy kodeksu cywilnego nie dają podstaw do twierdzenia, że konieczne jest Powołanie spadkobiercy, aby można było mówić o ważnie sporządzonym testamencie. Przede wszystkim nie wykluczają możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia.

J. Piątkowski dokonuje analizy cech, jakimi charakteryzuje się testament. Według niego testament jest oświadczeniem woli, które nie jest skierowane do jakiegokolwiek osoby i z tym poglądem należy się zgodzić. Jako czynność prawna na wypadek śmierci – *mortis causa* – testament wywołuje skutki prawne dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy. Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia¹³.

Zwrócić należy także uwagę, iż przepisy regulujące formę testamentu powinny być stosowane zgodnie z ich brzmieniem. Jednym z celów tak rygorystycznego podejścia jest niedopuszczenie, by oświadczenia nieodpowiadające wymogom formalnym, nie wywarły skutków prawnych. Odejście od wymogów formalnych, przewidzianych dla sporządzenia testamentu, mogłoby doprowadzić do zatarcia granicy pomiędzy prawidłowymi i nieprawidłowymi testamentami, między testamentem a jego projektem, czy innymi pismami. Przykładowo ważność testamentu holograficznego mogłaby stać się uzależniona nie od prawidłowo złożonego podpisu, ale od tego, czy dałoby się ustalić, od kogo pochodzi pismo¹⁴.

Testowanie jest przede wszystkim środkiem translacji majątku ze spadkodawcy na beneficjentów spadku. Sprawy majątkowe spadkodawca może regulować poprzez stosowane

¹¹ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Część IV: Spadki*, Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1999, s. 67.

¹² Patrz też: S. M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII i XVIII wieku*, Kraków 1984; A. Labuda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego (1631)*, Warszawa 1983.

¹³ Szerzej na ten temat: J.S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 129 i n.

¹⁴ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe, op. cit.*, s. 81. Konieczność ścisłego przestrzegania rygorów formalnych testamentu podkreślał przede wszystkim J. Gwiazdomorski.

rozrządzenia testamentowe, w szczególności powołanie do spadku, zapis, polecenie majątkowe, rozrządzenia co do działu spadku. Testowanie służy także do regulacji określonych stosunków niemajątkowych *post mortem*. Przepisy niektórych ustawodawstw zezwalają na adopcję, uznanie dziecka lub ustanowienie opiekuna w testamencie. Na tle prawa polskiego wspomniane rozrządzenia są wyłączone, a na kształtowanie stosunków niemajątkowych spadkodawca może wpływać bezpośrednio, bądź pośrednio, poprzez polecenia niemajątkowe lub warunki dodane przy zapisie, czy ustanowieniu wykonawcy testamentu.

Nie bez znaczenia jest też funkcja pozaprawna testamentu – zalecenia, wskazówki, rady. Wprawdzie nie są one rozrządzeniami testamentowymi (nie mają mocy prawnej), lecz często są zamieszczane w testamencie i ich siła moralna ma dla adresatów niekwestionowaną moc, stanowiąc dla nich prawdziwy testament moralny.

Szczególny rygorizm w zakresie formy rozrządzeń na wypadek śmierci wiąże się z jednej strony z ich doniosłością w zakresie praw majątkowych, z drugiej zaś strony z faktem, że o ich ważności decyduje się dopiero po śmierci testatora. w doktrynie uważa się, że zachowanie szczególnej formy ma na celu:

- a) skłonienie spadkodawcy do dojrzałego rozważenia doniosłości kroku, który chce przedsięwziąć i treści testamentu, który zamierza sporządzić,
- b) ułatwienie zbadania, czy spadkodawca miał rzeczywiście wolę testowania,
- c) ułatwienie dowodu sporządzenia, autentyczności i treści testamentu, a zarazem utrudnienie posłużenia się testamentem sfałszowanym lub uchylonym¹⁵.

Stosując podział dychotomiczny testamenty dzielimy na zwykłe i szczególne. Te zaś ulegają dalszym podziałom. Testamenty zwykłe, to: testament holograficzny (art. 949 kc¹⁶), testament notarialny (art. 950 kc) i testament allograficzny (art. 951 kc). Drugą zaś grupę stanowią: testament ustny (art. 952 kc), testament sporządzony na statku morskim lub powietrznym (art. 953 kc) oraz testament wojskowy (art. 954 kc). o ile testamenty szczególne, a także testament notarialny i allograficzny wymagają pewnej ingerencji innych osób i uzależniają swą ważność od obecności świadków, czy właściwych urzędników, o tyle testament holograficzny sporządzony przez samego testatora bez wymogu uczestnictwa

¹⁵ Uchwała SN z dnia 28 kwietnia 1973, III CZP 78/72, OSNC 1973/12/207.

¹⁶ Przez skrót k.c. rozumieć należy ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 r., Kodeks cywilny, Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.

w tejże czynności innych osób powoduje, iż jest to najczęściej spotykana forma testamentu nawet w dzisiejszym, przepełnionym techniką życi.

1.1. Przyczyny testowania

Regulacje ustawowe, jak również liczne opracowania dotyczące testamentu skłaniają do refleksji nad przyczynami testowania. Fakt, iż ludzie w różnym wieku, pochodzący z różnych klas społecznych i o różnorodnym wykształceniu decydują się na sporządzenie swojej ostatniej woli w formie prawem przewidzianej, wskazuje na doniosłość tej czynności prawnej. Odnosi się wrażenie, jakby jakiś zmysł filozoficzny był wpisany głęboko w samą naturę ludzką. a to dlatego, iż świadomość człowieka własnej, nieuchronnej sytuacji, w jakiej może się znaleźć, lub już się znalazł, każe mu wokół siebie uporządkować pewne problemy i dokonać rozrządzenia odnoszącego się do wszelkiego rodzaju dóbr osobistych¹⁷. o doniosłości testamentu świadczyć może przepis art. 926 § 1 i § 2 k.c., w którego § 1 czytamy, iż powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Jednakże § 2 cyt. przepisu wskazuje, iż dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Ustawodawca daje więc pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie. Na podstawie testamentu dziedziczyć mogą zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Ustawa daje także możliwość dziedziczenia fundacjom, które wprawdzie nie istnieją w chwili otwarcia spadku, ale powstaną dopiero w przyszłości (art. 927 § 3 k.c.). w orzeczeniu z dnia 6 lutego 1998 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż stwierdzenie nabycia spadku musi honorować wolę spadkodawcy wyrażoną w ważnym testamencie¹⁸. Wyższość dziedziczenia testamentowego nad dziedziczeniem ustawowym podkreśla także stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż orzeczenie „o stwierdzeniu nabycia spadku wydane bez zbadania, czy spadkodawca pozostawił testament, narusza art. 670 § 1 k.p.c.”¹⁹ Ustawa dopuszcza możliwość dziedziczenia majątku spadkowego częściowo na podstawie testamentu, częściowo zaś na podstawie ustawy. Jednakże konieczne jest w tej sytuacji spełnienie określonych prawem przesłanek. Przede wszystkim rozdzielenie spadku na część dziedziczoną na podstawie

¹⁷ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 15.

¹⁸ Orzeczenie SN z dnia 6 lutego 1998 r. I CKU 206/97 (niepubl.).

¹⁹ Orzeczenie SN z dnia 31 stycznia 1997 r. II CKU 58/96 (niepubl.).

ustawy i na podstawie testamentu może dotyczyć jedynie części ułamkowych²⁰. Abstrakcyjne wyobrażenie spadku jako pewnej jedności prawnej, którą można podzielić na idealne części, przypisując je poszczególnym spadkobiercom, obce jest jednak mentalności przeciętnego testatora. Pragnie on z reguły przekazać spadkobiercom konkretne przedmioty i prawa majątkowe, z czym wiąże się zarówno subiektywna ocena, zarówno wartości danego składnika spadku, jak i potrzeb spadkobierców²¹. Testator, najczęściej człowiek w podeszłym wieku²², obserwując otaczający go świat i kierując się nurtującymi go problemami pragnie uregulować swoje sprawy zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i poczynić rozrządzenia. Znając osoby, które go otaczały – pełne zrozumienia, uczucia ciepła, dające poczucie bezpieczeństwa w każdej życiowej sytuacji, z drugiej zaś strony osoby, być może bliskie, na których w życiowych sytuacjach się zawiódł i na których pomoc nie mógł liczyć. Analizując swoje życie, chcąc wynagrodzić tym, którym nagroda w jego mniemaniu się należy, rozrządza swymi dobrami osobistymi, obdarowując nimi bliskich z tym zastrzeżeniem, że „nagrodę” swą otrzymają dopiero po jego śmierci. Testator prowadząc wewnętrzny, jednostronny dialog, zdaje sobie sprawę, iż znajduje się u schyłku swojego życia i musi podjąć decyzje dotyczące posiadanych przez niego ruchomości, czy też nieruchomości, aby nie dostały się one w ręce osób niegodnych czy niepowołanych. Wszystkie przedmioty, które testator wymienia w testamencie mają dla niego istotne znaczenie, choć dla postronnego obserwatora przedmioty te mogą nie mieć żadnej znaczącej wartości. Jednak w tym momencie odzwierciedlony jest subiektywizm tej czynności prawnej. Jak słusznie podkreśla A. Feluś, jest to jedyny w swoim rodzaju akt woli wyrażony na

²⁰ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Część czwarta: Spadki, op. cit.*, s. 36; także Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 września 1978 r. III CRN 218/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 200 wyraził pogląd, iż udziały poszczególnych spadkobierców mogą wyrażać się jedynie w określonych ułamkach całości spadku.

²¹ T. Felski, *Wpływ woli testatora...*, *op. cit.*, s. 5.

²² Literatura nie podaje jednoznacznej definicji człowieka w starszym, podeszłym wieku. Najczęściej przy określaniu wieku bierze się pod uwagę wiek metrykalny. Zdarza się, iż przy określaniu wieku pod uwagę brany jest wiek biologiczny, czyli ogólna sprawność i żywotność organizmu zmniejszająca się w drugiej połowie wieku metrykalnego. Istnieje także pojęcie wieku psychologicznego, stanowiącego miernik zdolności adaptacji psychicznej jednostki. Szerzej na ten temat: J. Gazdowski, *Obraz pisma osób starszych o różnym poziomie wykształcenia*, II. Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 1986, s. 35; M. Mucha-Piekarska, *Ekspertyza pisma ręcznego ludzi starych na podstawie badań identyfikacyjnych testamentów*, „Z zagadnień kryminalistyki”, WP, Warszawa 1981, t. XV, s. 79 i n.; M. Legień, *Zmiany starcze w piśmie ręcznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1981, t. XXXI, s. 167.

piśmie, w którym naraz – i to z największym rozmysłem – dokonuje się przewartościowania problemów i nieco odmiennego ich uszeregowania na kończącej się karcie życia ludzkiego. Świat nad-przyrodzony i problemy z nim związane mieszają się bardzo często ze sprawami świata realnego i oczywiście z problemami temu światu właściwymi²³.

Testament własnoręczny jest najlepszym przejawem osobowości testatora. Jest czymś więcej niż materialnym podziałem dóbr pomiędzy osoby powołane do spadku. Jest w ostateczności indywidualnym spojrzeniem testatora na całość życia, w które on sam wraz z najbliższymi był uwikłany. Zależnie od tego, jak to życie przeżył z najbliższym otoczeniem, tak je bardzo często w „ostatniej woli” przedstawił. i w tym mieści się głęboki sens filozoficzny testowania i głęboka o tym życiu prawda²⁴.

1.2. Czas testowania

Utarło się przekonanie, iż rozrządzenia na wypadek śmierci sporządzane są przez ludzi wyłącznie w starszym wieku, przy czym zazwyczaj brany jest tu pod uwagę wiek metrykalny. Postęp techniczny, cywilizacyjny, szybki wzrost dóbr materialnych wśród ludzi w średnim wieku skłania ich niekiedy do rozrządzenia swym majątkiem na wypadek śmierci już nawet w wieku lat trzydziestu, czterdziestu. Zatem obok grupy osób zaliczanych do starszych (wiek około 65 lat), wśród której występuje największe nasilenie sporządzania testamentów, tworzą je także ludzie młodszy. Analiza akt wykazała, iż testamenty spisywane były:

- w 86,2% przez ludzi około 60 roku życia,
- a w 13,8% przez ludzi młodych, bądź dojrzałych.

Jeżeli chodzi o wykształcenie czy zawód wykonywany przez testatorów, co można było zidentyfikować bądź przez uwidocznione przy nazwiskach pieczęcie lub dopiski, bądź też wzmianki o zawodzie, które w bardzo nielicznych przypadkach znajdowały się w przedłożonym do sprawy skróconym odpisie aktu małżeństwa spadkodawcy, można stwierdzić, iż testamenty tworzone są przez ludzi o różnym wykształceniu, począwszy od osób, które nie ukończyły nawet szkoły podstawowej (a nawet osób nie potrafiących pisać), a na profesorach wyższych uczelni czy księżach skończywszy. Testamenty sporządzają zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

²³ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 16.

²⁴ *Ibidem*, s. 17.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na datę sporządzonego rozrządzenia w stosunku do przedłożenia dokumentu w sądzie.

W większości badanych przypadków okres pomiędzy otwarciem a ogłoszeniem testamentu zamykał się w dwóch, trzech latach (92,23%). Ogłoszenie pozostałych (7,77%) testamentów nastąpiło po upływie trzech lat od ich otwarcia.

Ma to ogromne znaczenie przede wszystkim z punktu kryminalistycznego, a zatem także z punktu prawnego. Pod względem kryminalistycznym aspekt ten jest o tyle interesujący, że może mieć związek z autentycznością, a więc także z fałszerstwem przedłożonego w sądzie testamentu. Często zdarza się, iż w sytuacjach, gdzie mamy do czynienia z dość odległą różnicą czasową pomiędzy sporządzeniem testamentu, a jego złożeniem przed organem stwierdzającym nabycie spadku, mamy też do czynienia z fałszerstwem dokumentu poprzez antydatowanie²⁵. Zdarza się przecież, że spadkodawca nie pozostawia żadnego testamentu. w tej sytuacji fałszerz przedkłada w sądzie znaleziony „nagle” testament, a zaufanie w organie orzekającym, co do autentyczności dokumentu ma wzbudzić to, iż datę jego sporządzenia fałszerz odsunie w czasie na kilka lub nawet kilkanaście lat poprzedzających śmierć spadkodawcy. Ten przedział czasowy ma na celu pełnienie funkcji środka psychologicznego, utwierdzającego w przekonaniu, że spadkodawca już na kilka lat przed śmiercią nosił się z zamiarem rozrządzenia swym majątkiem na rzecz oczywiście fałszerza. Jednocześnie wprawne oko decydenta procesowego winno wychwycić niedoskonałości podłoża czy materiału kryjącego, gdyż tylko właściwa Interpretacja zgromadzonego w sprawie materiału może doprowadzić do poprawnego rozstrzygnięcia.

1.3. Przesłanki ważności testamentu holograficznego

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 949 § 1 k.c. testament holograficzny (z gr. *holos* – cały, *grafien* – pisać), to testament sporządzony w całości pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą. Testament holograficzny nie wymaga dla swej ważności obecności świadków. Spadkodawca może zachować w tajemnicy zarówno fakt sporządzenia testamentu, jak też jego treść²⁶.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 czerwca 1972 r., która nadal pozostaje aktualna, zwrócił uwagę, czego nie można pominąć przy badaniu autentyczności testamentu holograficznego, iż tylko oryginał testamentu jest testamentem w rozumieniu przepisów

²⁵ Szerzej na ten temat: A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 20 i n.

²⁶ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, *op. cit.*, s. 91.

kodeksu cywilnego. Odpis testamentu, chociażby sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę, nie jest testamentem²⁷.

Jednakże warto zastanowić się, czy pogląd ten jest słuszny. Wydaje się, że zakaz uznania kopii testamentu w postępowaniu spadkowym jako dokumentu równoprawnego z oryginałem jako zakaz generalny nie jest rozwiązaniem właściwym. Przede wszystkim stoi w sprzeczności z istotą prawa cywilnego, które przecież chronić ma człowieka przed naruszeniem jego dóbr osobistych, z drugiej zaś strony ma czynić człowieka panem, mogącym dysponować swoimi dobrami osobistymi zgodnie ze swoją wolą²⁸. Zdarzyć się przecież może, iż oryginał testamentu zaginie, pozostanie zaś tylko jego kopia. o dopuszczalności tego rodzaju dokumentu winna decydować nie jego forma techniczna, ale jej autentyzm w stosunku do oryginału. Oczywiście dokument taki poddany winien być gruntownej analizie – z jednej strony należałoby badać dokument pod względem autentyczności pisma testatora porównując pismo zawarte w kopii ze zgromadzonym, bardzo obszernym materiałem porównawczym, z drugiej zaś strony badać, czy sam dokument – przedłożona kopia, nie nosi znamion fałszerstwa. Obecne zaawansowanie techniki kryminalistycznej pozwoliłoby na ustalenie śladów fałszowania podłoża, tym bardziej, iż przy testamencie holograficznym mamy do czynienia zazwyczaj z dłuższym tekstem, gdzie fałszerz musiałby wykazać się dużymi umiejętnościami z dziedziny chemii, fizyki, a także kryminalistyki, a i tak nietrudno byłoby zauważyć jego ingerencję w podłoże przedłożonego testamentu. Wydaje się, iż tak pojęte wykorzystanie kopii testamentu, oczywiście za każdym razem poddane szerokiemu badaniu specjalistycznemu na okoliczność, czy przedłożoną kopię należy traktować jako dokument równoprawny z dokumentem oryginalnym, w postępowaniu spadkowym stanowiłoby w gruncie rzeczy realizację woli testatora. Ten sam Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 lipca 2005r. zwraca uwagę, iż treść testamentu może zostać ustalona w postępowaniu sądowym za pomocą wszelkich dozwolonych prawem środków dowodowych. Konieczne jest jednak w takim przypadku zachowanie szczególnej przezorności i wnikliwości²⁹.

²⁷ Szerzej na ten temat: postanowienie SN z dnia 30 czerwca 1972 r., I CR 403/72, OSNC 1973/3/49.

²⁸ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 60 i n.

²⁹ Postanowienie SN z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 2/05, Monitor Prawny 2005/16/779.

Należy zwrócić uwagę, że treść ostatniej woli nie musi być tytułowana testamentem. Może być ona utrwalona w liście skierowanym do spadkobiercy lub osoby trzeciej, jeżeli treść ta nie budzi wątpliwości, co do powagi i zamiaru dokonania rozrządzenia³⁰.

Analiza akt wykazała, iż na 852 testamenty holograficzne 68 rozrządzeń nie zostało zaopatrzonych w żaden tytuł, w 10 testament wystąpił w formie listu skierowanego przez spadkodawcę do swoich beneficjentów. Najczęściej jednak, bowiem w 625 (73,35%) sprawach spadkodawcy tytułowali akty swojej ostatniej woli „testamentem”. Inne pojawiające się nagłówki na rozrządzeniach, to:

- testament na wypadek śmierci,
- ostatnia wola,
- moja ostatnia wola,
- mój testament,
- oświadczenie,
- moja ostatnia wola na wypadek śmierci.

1.3.1. Pismo ręczne jako czynnik determinujący ważność testamentu holograficznego

Wymaganie od testatora spisania całości testamentu pismem ręcznym ma charakter *ad solemnitatem*, podobnie jak inne wymagania formalne odnoszące się do tego rodzaju dokumentu. Brak utrwalenia woli testatora na piśmie uniemożliwia późniejsze dowodzenie, że spadkodawca dokonał rozrządzeń określonej treści. Konieczność spisania testamentu własnoręcznie podyktowana jest swobodą dokonania rozrządzeń swymi dobrami, a także uniemożliwieniem fałszerstwa testamentu przez osoby trzecie, gdyż o wiele trudniej sfalszować jest całą treść rozrządzenia spadkodawcy, aniżeli na przykład sam podpis.

Samo pojęcie pisma, z uwagi na oczywistość tego terminu, w zasadzie nie jest definiowane przez autorów zajmujących się problematyką przedmiotu³¹.

³⁰ Uchwała SN z dnia 28 kwietnia 1978 r. III CZP 78/72, OSNCP 1973, poz. 207.

³¹ Wyczerpującą, poprzez szczegółowe wyliczenie form, definicję pisma konstruuje Z. Kegel, który pismo określa jako „nie tylko zespół przyjętych powszechnie znaków, utrwalonych na jakimkolwiek podłożu, a więc pismo klinowe, obrazkowe, hieroglify, pismo greckie, czy łacińskie, tj. pismo w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także znaki wodne na banknotach, tatuaże, wszelkiego rodzaju szyfry, znaki pojedyncze, nietypowe, sporządzone przez danego osobnika z myślą służenia wyłącznie jemu, pismo ukryte (sympatyczne), odciski wizerunków pieczęci, znaki wypalone – prościej: każdy znak utrwalający na jakimkolwiek (przedmiocie) podłożu myśl ludzką” – Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Wrocław 1973, s. 42–47.

Zaznaczyć należy, iż termin „pismo” wywodzi się od greckiego słowa „*pingere*” – malować. Pismem ręcznym nazywamy znaki wykorzystywane przez człowieka na jakimś podłożu stałym (lub w tym podłożu), wyrażające pewną treść myślową, mającą na celu przekazanie jakichś informacji innym osobom lub też utrwalenie pewnych informacji dla siebie samego w celu przypomnienia sobie czegoś³².

Słownik współczesnego języka polskiego pismo definiuje jako system znaków graficznych odpowiadających dźwiękom lub pojęciom; napisane znaki, litery, cyfry, ich wygląd, krój; wyrażenie czegoś przy użyciu znaków pisarskich³³.

Pismo ręczne stanowi niewątpliwie jeden z najbardziej charakterystycznych śladów działania człowieka. Podstawą kryminalistycznych badań pismoznawczych (w tym także testamentu) jest fakt, iż w piśmie każdego człowieka występuje oddzielny, indywidualny zespół cech³⁴. Czynność pisania możliwa jest dzięki czynnikom psychicznym, takim jak zdolność postrzegania i zapamiętywania znaków pisarskich oraz czynnikom fizycznym związanym z budową układu kostnomięśniowego, głównie przedramienia dłoni i palców. Czynniki te są wysoko zindywidualizowane u każdego człowieka i już w początkowej fazie nauki można zauważyć odchylenia od szkolnych wzorców³⁵. Czynnikiem indywidualizującym pismo jest również częstotliwość pisania – nie bez znaczenia pozostaje tutaj wykształcenie czy wykonywany zawód – im więcej człowiek pisze, tym więcej cech indywidualnych posiada jego pismo, tym łatwiej ekspertowi wykonać ekspertyzę i dokonać opinii z przeprowadzonych badań.

Sam rodzaj pisma, jego forma, język, w którym sporządzany jest dokument nie mają wpływu na ważność testamentu. Niezbędne wydaje się tylko, by spadkodawca sporządzając testament w języku obcym, znał ten język, zatem by rozumiał sens sporządzonego przez siebie oświadczenia woli. o nieważności testamentu holograficznego świadczyć będzie testament, który stworzony został przez osobę nie potrafiącą czytać lub pisać, a tylko kopiującą dany tekst, bowiem nie będzie ona w stanie stwierdzić, czy tekst, który przepisuje, odpowiada jej woli.

³² Tak też: Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, WZK KG MO, Warszawa 1971, s. 11.

³³ *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996, s. 752.

³⁴ E. Napieralska-Ozga, *Wybrane zagadnienia wpływu zmian ustroju psychofizycznego człowieka oraz innych czynników na wygląd pisma ręcznego, a w szczególności podpisów*. I. Sympozjum Badań Pisma Ręcznego, *op. cit.*, s. 111.

³⁵ Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, *op. cit.*

W badanym materiale spotkałam się z dwoma przypadkami, w których testatorki nie potrafiły pisać. Przedłożone testamenty podpisane były w pierwszym przypadku poprzez tuszowy odcisk palca, zaś w przypadku drugim podpis składał się z trzech krzyżyków. Testamenty te z uwagi na brak możliwości uznania ich za testamenty holograficzne, jak również z powodu braku przewidzianej prawem liczby świadków, uznane zostały przez sąd za nieważne.

Pamiętać należy także, że własnoręczne, ale zupełnie nieczytelne dla osób trzecich pismo testatora, co prawda nie pociągnie za sobą sankcji nieważności testamentu, ale skutkować będzie jego bezskutecznością, gdyż wola testatora nie będzie rozpoznawalna dla innych.

1.3.2. Podpis pod testamentem holograficznym

O ile przepisy kodeksu cywilnego zawierają uregulowania co do formy („napisany w całości pismem ręcznym”), daty pojawiającej się w testamencie holograficznym, o tyle wiele kontrowersji wzbudza kwestia podpisania testamentu holograficznego. Treść artykułu 949 § 1 k.c. wyraźnie wskazuje, iż testament holograficzny ma być podpisany. Złożenie zatem podpisu przez spadkodawcę jest nieodzownym składnikiem testowania holograficznego. w żadnym innym przepisie nie znajdujemy jednak wskazówek, co do jego formy.

Doświadczenie podpowiada, iż własnoręczny podpis jest swoistą formą pisma ręcznego i podobnie jak pismo, posiada szereg zindywidualizowanych cech.

W formowaniu podpisu, podobnie zresztą jak przy piśmie ręcznym, znaczną rolę odgrywają trzy grupy nawyków:

- nawyki techniczne,
- nawyki graficzne,
- nawyki ortograficzne³⁶.

Proces kształtowania podpisu przebiega zazwyczaj znacznie szybciej, aniżeli powstawanie stałych cech pisma. Jest to wynikiem przede wszystkim tego, że stały niezmienny zestaw liter przy podpisie składający się na jego znak graficzny oraz częstotliwość jego kreślenia powodują, iż rozwój i utrwalanie nawyków graficznych są tu na wyższym poziomie i występują szybciej niż w piśmie ręcznym³⁷.

³⁶ E. W. Gurianow, M.K. Szczerbak, *Psychologia i metodyka nauki pisania*, Moskwa 1952, s. 9.

³⁷ E. Napieralska-Ozga, *Wybrane zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 111.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1962 r. podpis w powszechnie używanym znaczeniu to napisany znak ręczny (lub odcisk palca)³⁸. Jednak wykładnia językowa słowa „podpis” skłania do wniosku, że podpis to napisany znak ręczny, a nie tuszowy odcisk palca.

Przepisy kodeksu cywilnego mówiąc o podpisie nie odwołują się w żadnym przepisie do imienia i nazwiska podpisującego dokument. Także przepis ogólny art. 78 k.c. mówi jedynie o „złożeniu własnoręcznego podpisu”.

Definicji podpisu nie znajdujemy też w kodeksie karnym³⁹, który w art.270 § 1 k.k. określa podrabianie lub przerabianie dokumentu, w tym także podpisu, jako przestępstwo zagrożone sankcją karną.

Doktryna wskazuje na dwie interpretacje „podpisu”. Pierwsza, że słowo „podpis” użyte w różnych przypadkach oznacza to samo, jest bowiem jedną z zasad wykładni prawa, że tym samym słowem należy przypisywać to samo znaczenie. Druga interpretacja idzie w innym kierunku, tzn. sens terminu „podpis” każe ustalać zawsze na tle konkretnego przepisu. Interpretacja druga, wynikająca także z zasad wykładni systemowej, wydaje się słuszna, gdyż nie można przypisywać słowu „podpis” tego samego znaczenia, zdając sobie sprawę, iż pochodzą one często z różnych aktów prawnych i na tle poszczególnych stosunków prawnych mieć mogą odmienne znaczenie⁴⁰.

Ustalając znaczenie terminu „podpis” na tle testamentu holograficznego doktryna nie zajmuje jednego stanowiska. Niektórzy autorzy twierdzą, iż pojęcie podpisu winno być na tym tle tłumaczone rygorystycznie⁴¹, co podkreśla charakter tej czynności jako aktu *mortis causa*. Ujawnienie dokumentu po śmierci testatora, kiedy to testament może być poddany badaniom pismoznawczym i poddaje się badaniu autentyczność podpisu, powoduje, iż podpisu tego nie da się zweryfikować, gdyż testator nie żyje i w tym momencie testament, jak gdyby uniezależniał się od spadkodawcy. Dlatego testament podpisany powinien być co najmniej nazwiskiem. Według zwolenników tego poglądu podpis w odniesieniu do

³⁸ Orzeczenie SN z dnia 17 kwietnia 1962 r., II PZ 22/67NP 1967, z. 12, s.1720; na uwagę zasługuje definicja stworzona przez Filipa Rosengartena określająca podpis jako „graficzny znak ręczny złożony na dokumencie przez osobę podpisującą się, poniekąd symbolizujący tę osobę i wywołujący określone skutki prawne, zależne od rodzaju i treści dokumentu oraz charakteru, w jakim występuje osoba podpisująca się” – F. Rosengarten, *Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym*, „Palestra” 1973, nr 1 s. 10–17.

³⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.; Dz. U. Nr 88, poz. 553, zwany później k.k.

⁴⁰ M. Niedośpiał, *Testament...., op. cit.*, s. 100 i powołana tam literatura.

⁴¹ Tak np. E. Skowrońska, *Podpis na testamencie holograficznym*, „Nowe Prawo” 1982, nr 5–6, s. 59.

testamentu własnoręcznego oznacza, co najmniej nazwisko, a brak tak wyrażonego podpisu powoduje bezwzględną nieważność testamentu⁴².

Zwolennicy wykładni liberalnej za podpis uważają każdy znak umożliwiający identyfikację osoby spadkodawcy. Podpisem może być więc imię⁴³, parafa⁴⁴ lub nawet określenie stosunku rodzinnego⁴⁵.

Wykładnia ta oparta jest na teorii woli. Szczególny wyraz teorii stanowi zasada *favor testamenti* (tzw. zasada życzliwej interpretacji). Zasada odnosząca się do testamentu, co *per analogiam* znaleźć winno zastosowanie także w przypadku podpisu na testamencie holograficznym, wyrażona jest w art. 948 k.c.⁴⁶ Decydująca jest tutaj wola testatora, który podpisał swoje rozrządzenie w ten, a nie inny sposób. Ścisłe stosowanie przepisów o formie podpisu rozrządzenia testamentowego może doprowadzić do unicestwienia woli spadkodawcy. a przecież spadkodawca podpisując testament imieniem i nazwiskiem, samym nazwiskiem, czy imieniem, stawiając parafę, czy też podpisując się w sposób określający jego stosunek pokrewieństwa do spadkobiercy wymieniony w testamencie, chciał, aby jego rozrządzenie podpisane było w ten właśnie sposób, dlatego też należy uszanować jego wolę i testament taki przyjąć za ważny.

W literaturze kwestią bezdyskusyjną jest, że testament może być zawarty w liście, spór toczy się jednak o formę podpisu pod tym oświadczeniem woli. Argumentem na rzecz podpisu imieniem czy określeniem stosunku emocjonalnego jest fakt, iż list – zwłaszcza do osób bliskich – z reguły podpisywany jest imieniem. z kryminalistycznego punktu widzenia nie jest oczywiście obojętne, czy mamy do czynienia z tekstem długim, czy krótkim, zatem z podpisem czytelnym czy tylko z parafą, albowiem dłuższy tekst daje zawsze większe

⁴² Tak: J. Gwiazdomorski, *Podpis na testamencie holograficznym*, „Nowe Prawo” 1968, nr 7–8, s. 943 i n.; tenże, *Prawo spadkowe, op. cit.*, s. 104; także: F. Błahuta, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 1870.

⁴³ Porównaj: orzeczenie SN z dnia 23 kwietnia 1960 r., III CO 8/60, OSN 1961, nr I, poz. 27; także: S. Szer, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 kwietnia 1973 r., III CO 8/60*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 11, s. 890.

⁴⁴ F. Rosengarten, *Parafa a podpis*, „Palestra”, nr 11, s. 68 i n.

⁴⁵ Uchwała SN z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNCP 1973, nr 12, poz. 207. Za liberalnym rozumieniem podpisu opowiada się też M. Niedośpiał, *Testament...*, *op. cit.*; E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie, op. cit.*

⁴⁶ Art. 948 § 1 k.c. stanowi bowiem, iż testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Tak też np. F. Rosengarten, *Podpis na testamencie, op. cit.*, s. 137; także: M. Niedośpiał, *Testament ..., op. cit.*, s. 101.

prawdopodobieństwo wyłonienia cech indywidualnych pisma, w tym przypadku testującego, co może doprowadzić w ostateczności do wydania opinii kategorycznej.

Jak zasadnie podkreśla M. Niedośpiał, podpisanie testamentu w inny sposób aniżeli imieniem i nazwiskiem, nie może oznaczać, iż testator nie miał woli testowania (*animus testandi*), na co zwracają uwagę zwolennicy wykładni rygorystycznej. Nie można ustalić, bowiem woli testowania jedynie na podstawie podpisu. Świadczy o niej przede wszystkim treść przedłożonego do badań testamentu⁴⁷.

Brak uregulowań co do pojęcia i części składowych podpisu w przepisach prawa cywilnego, to kolejny argument za przyjęciem wykładni liberalnej. Ustawodawca świadom różnorodnych stanów faktycznych w odniesieniu do postępowania spadkowego testamentowego słusznie nie zdefiniował pojęcia podpisu w art. 949 § 1 k.c., choć potrzeba taka na pewno istniała w momencie tworzenia przepisów prawa cywilnego. Nie zdefiniowanie „podpisu” w przepisach polskich skłania do odniesienia się do prawa porównawczego w tej materii⁴⁸. w uzasadnieniu uchwały z dnia 23 kwietnia 1960 r.⁴⁹ Sąd Najwyższy analizuje pojęcie „podpisu” odwołując się do poglądów wykształconych na gruncie obcych systemów prawnych. Tak więc art. 970 k. Nap. stanowi, że testament własnoręczny nie będzie ważny, jeżeli nie jest napisany w całości, datowany i podpisany ręką testatora. Judykatura francuska przejawia bardzo daleki liberalizm przy wykładni tego przepisu. Przepis zaś § 578 k.c. austriackiego, na co zwraca uwagę w swoich rozważaniach Sąd Najwyższy, stanowi, iż kto chce oświadczyć ostatnią swą wolę pisemnie i bez świadków, musi własnoręcznie napisać testament i podpisać swym nazwiskiem. Rygorystyczne w tym względzie stanowisko ustawodawcy austriackiego zostało złagodzone przez orzecznictwo, które dopuszcza możliwość podpisania testamentu tylko imieniem, jeżeli chodzi o list przeznaczony dla rodziny spadkodawcy.

Również dawny kodeks niemiecki nie definiował pojęcia „podpisu”, choć judykatura niemiecka dopuszczała podpis imieniem pod testamentem sporządzonym w formie listu. Dopiero z chwilą uchwalenia ustawy z dnia 31 lipca 1938 r. o sporządzaniu testamentów i umów dziedziczenia sytuacja prawna uległa zmianie. Odtąd testament holograficzny powinien posiadać podpis zawierający imię i nazwisko spadkodawcy. Jeśli jednak spadkodawca podpisał się imieniem albo przez podanie stosunku rodzinnego, a podpis taki

⁴⁷ M. Niedośpiał, *Testament...*, *op. cit.*, s. 114 i n.

⁴⁸ A. Szpunar, *Spór o podpis na testamencie własnoręcznym*, *op. cit.*, s.14.

⁴⁹ Uchwała SN z dnia 23 kwietnia 1960 r., III CO 8/60, OSN 1961, nr I, poz. 27.

wystarczy do stwierdzenia autorstwa testatora i powagi jego oświadczenia, wówczas nie może stanowić on nieważności testamentu (§ 21 ust. 1). Przepis ten ustawą z dnia 5 marca 1953 r. o przywróceniu jedności ustawowej w zakresie prawa cywilnego w RFN z niewielkimi zmianami został wcielony do kodeksu cywilnego niemieckiego, a przepisem określającym formę testamentu holograficznego stał się przepis § 2247 k.c.n.

Także art. 1047 t. X, cz. I. *Zwodu Praw* stwierdzał, że „podpis zawierać powinien imię, imię ojca i nazwisko albo przezwisko”⁵⁰.

Prawno-porównawcze zestawienie przepisów dotyczących podpisu na testamencie holograficznym innych ustawodawstw stanowi kolejny argument przemawiający za możliwością podpisania własnoręcznego testamentu imieniem czy też innym, wybranym przez testatora znakiem identyfikującym go.

Precyzując funkcje, jakie spełniać ma podpis pod testamentem holograficznym, należy zwrócić uwagę, iż podpis winien przede wszystkim wskazywać na autorstwo testamentu, zakończenie oświadczenia i wolę testowania. Zatem podpis powinien udzielić odpowiedzi na pytanie, od kogo pochodzi dany testament, czy sporządzone pismo jest zakończonym aktem i czy testator w momencie tworzenia dokumentu miał wolę testowania. Doktryna i judykatura nie potrafią znaleźć odpowiedzi, która z tych funkcji dominuje. Jedni zakładają, że najważniejszą funkcją jest autorstwo testamentu⁵¹, gdyż chodzi tu o identyfikację autora. Inni dają prymat woli testatora i oznaczeniu zakończenia aktu przez rozrządzającego⁵².

Tabela 1. Forma podpisu na testamencie holograficznym

Podpis na testamencie holograficznym		
	Liczba	%
Forma pełna podpisu	691	81,07
Parafa	101	11,89
Określenie stosunku spadkodawcy względem spadkobiercy	60	7,04
Ogółem	852	100,00

⁵⁰ Cyt. za M. Niedośpiał, *Testament...*, *op. cit.*, s. 116 i n., także: uchwała SN z dnia 23 kwietnia 1960 r. III CO 8/60, OSN 1961, nr I, poz. 27; A. Szpunar, *Spór o podpis na testamencie własnoręcznym*, *op. cit.*, s. 14–15.

⁵¹ Porównaj: Orzeczenie SN z dnia 23 kwietnia 1960 r. III CO 8/60, OSN 1961, nr I, poz. 27; Uchwała SN z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNCP 1973, nr 12, poz. 207; także: S. Szer, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 kwietnia 1973 r. 3 CO 8/60*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 11, s. 890.

⁵² Tak: *Glosa do uchwały SN z dnia 28 kwietnia 1973r. III CZP 78/72*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1194, tenże, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1972, s. 104; również: A. Szpunar, *Glosa do uchwały SN z 9 maja 1995 r., III CZP 56/95*, „Rejent” 1995, nr 12, s. 252.

Materiał poddany analizie wykazał, że parafa była identyfikowana przez biegłego jeden raz i chociaż opinia była w tym przypadku jedynie prawdopodobna, nie ujmowało to jej wartości dowodowej dla końcowego rozstrzygnięcia.

Tak jak przy rozważaniach o formie (kształcie) podpisu na testamencie holograficznym, również w kwestii miejsca złożenia podpisu na rozrządzeniu doktryna ukształtowała dwa stanowiska: 1) rygorystyczne i 2) liberalne.

Zwolennicy poglądu pierwszego opowiadają się za umieszczeniem podpisu pod dokumentem⁵³. Rozrządzenia zawarte pod podpisem są nieważne, chyba, że testator również i te rozrządzenia podpisał pod tekstem oświadczenia woli⁵⁴. Tylko rozrządzenia zawarte przed podpisem dają gwarancję woli testowania sporządzającego dokument.

Według drugiego stanowiska złożenie podpisu pod tekstem testamentu jest wskazane, aczkolwiek nie obligatoryjne, gdyż podpis może wskazywać na zakończenie aktu, nawet jeżeli nie znajduje się on na końcu dokumentu. Istotne jest, aby między treścią testamentu a podpisem istniała ścisła łączność logiczna i materialna. Istotny jest związek funkcjonalny pomiędzy treścią rozrządzenia a podpisem⁵⁵. Na gruncie rozważań obejmujących miejsce podpisu na testamencie holograficznym przyjąć należałoby stanowisko rygorystyczne. Samo etymologiczne znaczenie słowa „podpis”, czyli „pod pismem”, daje przekonanie, iż czasowo i przestrzennie podpis winien być złożony po zakończeniu pisma. Także unormowanie zawarte w art. 949 § 1 k.c. wyrażone w słowach: „napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą” daje wskazówkę, że podpis następuje po zakończeniu pisma zawierającego rozrządzenie. Zajęcie stanowiska liberalnego w tym przedmiocie przeczyłoby twierdzeniom odnoszącym się do funkcji podpisu na testamencie holograficznym, zwłaszcza wskazaniu na zakończenie aktu.

Podpis w akcie rozrządzającym na wypadek śmierci z jednej strony zabezpiecza pismo przed zmianami, szczególnie przez dopisanie czegokolwiek, z drugiej zaś wskazuje, że oświadczenie woli zostało złożone i jest zupełne, że jego zewnętrzny wyraz jest zgodny

⁵³ Wynika to także z funkcji podpisu na testamencie, mającym wskazywać na zakończenie tekstu.

⁵⁴ Tak: M. Niedośniał, *Testament...*, *op. cit.*, s. 120, i cytowana tam literatura; tenże, *Aprobująca glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r. III CZP 41/92*, „Palestra” 1994, nr 5/6, s. 167 i n.

⁵⁵ S. Szer, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 kwietnia 1973 r., III CO 8/60*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 11, s. 891; także A. Babiński, *Prawo spadkowe – komentarz*, Łódź 1948, s. 206.

z rzeczywistą wolą i jest autentyczny. Potwierdzając treść swego testamentu spadkodawca działa w ramach jednego aktu woli i w naturalny sposób umieszcza swój podpis tak blisko zakończenia tekstu, jak na to pozwalają jego cechy osobiste (np. dynamika pisma), cechy fizyczne narzędzia pisarskiego, którym się posługuje i podłoża, na którym sporządza dokument⁵⁶. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r.⁵⁷ stwierdzono, iż testator zamieszcza swój podpis tak blisko zakończenia tekstu, jak na to pozwalają okoliczności (cechy osobiste spadkodawcy, narzędzie użyte do pisania itd.). Zasadne wydaje się twierdzenie Sądu Najwyższego zawarte w powołanej uchwale, że „parametryczne określenie miejsca podpisu nie jest możliwe”. Jednak podpis nie może znajdować się na początku testamentu, w tekście, bądź na marginesie pisma⁵⁸.

Zgodnie z powyższym ważne są tylko te rozrządzenia, które zostały umieszczone przed podpisem, rozrządzenia znajdujące się pod podpisem są bezwzględnie nieważne⁵⁹. Jednakże w razie zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament jest ważny tylko wówczas, gdy związek podpisu z treścią rozrządzenia jest oczywisty⁶⁰. w innej uchwale z dnia 9 maja 1995 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba sporządzająca testament własnoręczny, która w jego treści wymienia swoje imię i nazwisko przed rozrządzeniem majątkowym, nie dopełnia tym samym obowiązku podpisania testamentu w rozumieniu art. 949 § 1 k.c.⁶¹ Podpis na testamencie holograficznym złożonym z kilku kartek może być zamieszczony na końcu tekstu, jeżeli poszczególne strony rozrządzenia pozostają ze sobą w logicznym związku.

Bezdyskusyjne wydaje się miejsce podpisu na testamencie holograficznym zamieszczonym w formie listu. Przyjmuje się, iż podpis zamieszczony na końcu listu, zatem niekoniecznie pod dokonany rozrządzeniem, odnosi się do tych rozrządzeń, mimo iż w liście poza klauzulami prawnymi występuje szereg klauzul pozaprawnych (rady, wskazówki, itp.), które nie muszą być oddzielone od klauzul prawnych⁶². Nie spełnia jednak

⁵⁶ Uchwała SN z dnia 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92, OSNCP 1992/9/147.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ Porównaj także: Uchwała SN z dnia 9 maja 1995 r., III CZP 56/95. OSNCP 1995, z. 9, poz.127; M. Niedośpiał, *Aprobująca glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992r. III CZP 41/92*, „Palestra” 1994, nr 5/6 s. 167 i n.; A. Szpunar, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r. III CZP 41/92*, „Rejent” 1995, nr 12.

⁵⁹ E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Serba S.C., Lublin 2000, s. 70.

⁶⁰ Uchwała SN z dnia 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92, *op. cit.*

⁶¹ Uchwała SN z dnia 9 maja 1995 r., III CZP 56/95. OSNCP 1995, z. 9, poz. 127.

⁶² *Ibidem*.

wymagań formalnych podpis złożony na kopercie, w której spadkodawca umieścił niepodpisaną kartkę ze swymi rozrządzeniami.

Badany materiał wykazał, iż testatorzy, być może świadomi powagi rozrządzenia, umieszczali podpis pod rozrządzeniami. w 97,39% przypadków umieścili go przed datą, bądź obok daty, jednakże zawsze po rozrządzeniu testamentowym. Dodając powagi sporządzonemu przez siebie dokumentowi i podkreślając jego autentyczność, testatorzy zamieszczali przy podpisie także inne dane dotyczące ich osoby, np. serię i numer dowodu osobistego, adres, datę urodzenia. w 27,8% przypadkach oprócz swojego podpisu widniały dane i podpisy jednego bądź kilku świadków. Niektórzy testatorzy, być może dla podkreślenia powagi aktu, oprócz podpisu umieszczali pieczętki, adresy, czy numery dowodów osobistych.

Zaznaczyć należy, iż w przypadku testamentu holograficznego osoba, która zaprzecza prawdziwości podpisu na tym dokumencie, nie musi dowodzić jego autentyczności, a prawdziwość podpisu na testamencie holograficznym winna udowodnić osoba, która chce wywieść z tego zdarzenia skutki prawne (art. 253 zd.2 k.p.c.). w przypadku testamentu holograficznego brak jest domniemania prawdziwości podpisu złożonego na dokumencie⁶³.

1.3.3. Data na testamencie holograficznym

Z przepisu art. 949 § 1 k.c. jednoznacznie wynika, że testament holograficzny powinien być opatrzony datą. Jest to kolejna przesłanka, choć nie bezwzględna, decydująca o ważności testamentu holograficznego. Kodeks cywilny, tak jak w przypadku podpisu używa pojęcia „daty”, lecz go nie precyzuje. Nie wskazuje, z jakich elementów składać się powinien ten zapis. Prawo spadkowe w art. 79 § 1⁶⁴ wyraźnie wskazywało, iż data wyrażona miała być przez podanie dnia, miesiąca i roku. Jednak aktualne przepisy o testamencie holograficznym, idące ku liberalizacji ich wykładni, nie definiują pojęcia daty, pozostawiając wyjaśnienie jej językowi potocznemu. Ustawodawca odchodzi od sztywnego określenia, jak powinna wyglądać data pod testamentem holograficznym.

Na potoczne znaczenie daty powołuje się judykatura⁶⁵. w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod pojęciem „daty” czytamy: „oznaczony czas jakiegoś wydarzenia; dzień,

⁶³ M. Niedośpiał, *Testament...*, *op. cit.*, s. 124.

⁶⁴ Dekret Prawo spadkowe z 08 października 1946 r.; Dz. U. 1946.60.328.

⁶⁵ Porównaj: J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 98; M. Niedośpiał, *Testament...*, *op. cit.*, s. 143; Uchwała SN z dnia 30 września 1971 r. III CZP 56/71, OSNCP 1972, z. 3, poz. 47.

miesiąc i rok jakiegoś wydarzenia; oznaczona bliska data; data urodzin, śmierci, ślubu, chrztu [...]”⁶⁶.

Bezsporne jest, że przez datę rozumiemy podanie dnia, miesiąca i roku. Jednak bez znaczenia jest sposób – literowy, cyfrowy, w jaki dokonujemy jej zapisu. Wystarczające wydaje się podanie daty w sposób opisowy, np.: „w dniu moich pięćdziesiątych urodzin”, „w dniu mojej operacji”⁶⁷. Zdarza się, iż spadkodawca podaje tylko miesiąc i rok, np. maj 1985 r., czy porę roku i rok, np. wiosna 1985 r. Jednak w tym wypadku dla ważności zapisu konieczna jest możliwość ustalenia, od którego liczona jest data. Jeżeli w przypadku opisowego wskazania daty nie da się ustalić momentu opisanego przez testatora zdarzenia, a zatem sprecyzowania, kiedy został sporządzony, należy go traktować jako testament niedatowany.

Jeżeli chodzi o cele daty na tle testamentu holograficznego, ograniczyć się tu można przede wszystkim do dwóch celów: ustalenia, że w chwili sporządzania testamentu spadkodawca miał zdolność testowania oraz ustalenia wzajemnego stosunku pomiędzy kilkoma testamentami pozostawionymi przez spadkodawcę.

Dla stwierdzenia ważności tego zapisu nie ma znaczenia miejsce jego umieszczenia, choć literalne brzmienie przepisu art. 949 § 1 k.c. mogłoby sugerować na umieszczenie daty na końcu testamentu, po podpisie. Jednak taka wykładnia wydaje się bezzasadna. Data może być umieszczona w testamencie w dowolnym miejscu. Może znajdować się zarówno na końcu rozrządzenia, jak też na jego początku. Nic nie stoi na przeszkodzie, by datę umieścić w środku tekstu. Jednak zamieszczenie daty na kopercie listu zawierającego testament wydaje się dyskusyjne. Ważność zapisu uznać byśmy mogli w sytuacji, gdyby pomiędzy treścią testamentu, a datą widniejącą na kopercie, istniała „więź materialna i logiczna”⁶⁸. Istotne jest, by data, tak jak i pozostałe elementy rozrządzenia testamentowego holograficznego napisane były pismem ręcznym przez testatora.

⁶⁶ *Słownik współczesnego języka polskiego, op. cit.*, s. 156.

⁶⁷ E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie, op. cit.*, s. 70.

⁶⁸ M. Niedośpiał, *Testament...*, *op. cit.*, s. 145.

⁶⁸ Porównaj też: uchwałę SN z dnia 23 października 1992 r. III CZP 90/92. OSNCP 1993, poz. 4

Tabela 2. Miejsce umieszczenia daty na testamencie holograficznym

Data na testamencie holograficznym		
	Liczba	%
Początek	391	45,94
Koniec	436	51,15
Początek i koniec	16	1,89
Brak daty	9	1,02
Ogółem	852	100

Brak daty na testamencie holograficznym nie pociąga za sobą nieważności rozrządzenia, chyba że zachodzi jedna z okoliczności wymieniona w art. 949 § 2 k.c. i wątpliwości tych nie da się usunąć⁶⁹. Wysnuć można wniosek, że data jest słabszym, w porównaniu z podpisem, elementem prawnym testamentu holograficznego, skoro jej brak nie pociąga za sobą zazwyczaj nieważności testamentu. Brak ten skutkuje nieważnością, jeżeli wywołuje wątpliwości: 1) co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, 2) co do treści testamentu, 3) co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

I tak jak, przy podpisie, zastanawiając się nad kwestiami procesowymi wskazać należy, iż także przy dacie brak jest domniemania prawdziwości daty, zatem osoba, która chce skorzystać z rozrządzenia testamentowego, musi udowodnić istnienie daty odmiennej lub niemożność uznania daty wskazanej w testamencie, co znajduje umocowanie w przepisie art. 253 z d. 2 k.p.c.

ROZDZIAŁ II. TECHNIKA SPORZĄDZANIA TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO

Decydując się na omówienie zagadnień dotyczących autentyczności testamentu holograficznego i jego badania w aspektach kryminalistycznych oraz wartości dowodowej dokumentu w postępowaniach spadkowych przed sądami, warto zwrócić uwagę nie tylko na stronę intelektualną myśli zawartej w testamencie holograficznym⁷⁰, ale także na jego stronę fizyczną – technikę sporządzania testamentu. Ta bowiem ma podstawowe znaczenie dla kryminalistycznej ekspertyzy pismoznawczej, a tym samym dla potwierdzenia autentyczności przedłożonego do badań dokumentu. Jakkolwiek w praktyce najczęściej spotkać się można z ekspertyzą pismoznawczą w znaczeniu wąskim⁷¹, to jednak w niektórych przypadkach dla precyzyjnego wskazania okoliczności określonych w postanowieniu sądu oraz dla pełnego obrazu przedłożonego do badań dokumentu, niezbędne jest przeprowadzenie pomocniczych badań fizycznej struktury dokumentu. Badania pomocnicze przeprowadzane mogą być samodzielnie przez biegłego pismoznawcę, zwłaszcza gdy ma on za sobą wieloletnie doświadczenie i właściwe przygotowanie. Częściej jednak musi się on uciec do pomocy właściwego specjalisty, gdyż tylko badanie w znaczeniu szerokim, zatem także pod jego kątem chemicznym i fizycznym, umożliwi odpowiedź na pytania postawione przez sąd.

Analizując technikę sporządzania testamentu holograficznego należy się przyjrzeć technice sporządzania testamentu, a mianowicie podłożu, materiałowi kryjącemu oraz językowi pisanemu, jako śladowi kryminalistycznemu⁷².

2.1. Podłoże stosowane przy sporządzaniu testamentu holograficznego

Podłożem testamentu holograficznego jest zazwyczaj środek najłatwiej dostępny dla przeciętnego człowieka, czyli papier celulozowy⁷³. Jednakże interesującym aspektem wydaje

⁷⁰ Ponieważ głównie fakt istnienia danej myśli intelektualnej w treści dokumentu – ostatnie rozrządzenie spadkodawcy w formie testamentu holograficznego i jego zdolność testowania mają podstawowe znaczenie zarówno dla sędziego prowadzącego postępowanie spadkowe, jak i – a może przede wszystkim – dla uczestników tegoż postępowania, będących zazwyczaj jednocześnie spadkobiercami.

⁷¹ Ekspertyza pismoznawcza w sensie wąskim ogranicza się jedynie do badań śladów graficznych i śladów językowych. w praktyce właśnie ten rodzaj ekspertyzy spotkać możemy najczęściej.

⁷² Szerzej na temat techniki sporządzania testamentu holograficznego, jak również innych rodzajów testamentów: A. Feluś, *Testamenty...*, *op.cit.*

⁷³ Papier jest materiałem otrzymywanym z włókien roślinnych występujących w postaci mechanicznie przetartego ścieru i poddanej procesom chemicznym celulozy.

się jego zróżnicowanie jakościowe i format. To dwie bardzo ważne z punktu kryminalistyki właściwości, szczególnie jeżeli chodzi o jakość użytego jako podłoża papieru, gdyż w pewnym stopniu charakteryzuje on spadkodawcę, identyfikując go grupowo, czy mówiąc bardziej trafnie – środowiskowo, a ponadto może sugerować okoliczności zewnętrzne czy nawet wewnętrzne, w jakich doszło do sporządzenia testamentu⁷⁴. Jednak podłoże najczęściej stosowane przy sporządzaniu testamentu ma niewiele wspólnego z jego rangą. Do rzadkości należy sporządzanie tego jakże ważnego dokumentu na wyższym gatunku papieru (listowy), zatem gładkim, białym, formatu A-4. Dominująca wydaje się w tym przypadku być zwykła kartka papieru wyrwana bez jakiegokolwiek staranności z zeszytu szkolnego.

Tabela 3. Podłoże stosowane przy sporządzaniu testamentu holograficznego

Podłoże		
	Liczba	%
Kartka z zeszytu szkolnego	767	90,02
Kartka pocztowa	2	0,24
Inne	83	9,74
Ogółem	852	100,00

Takie podłoże wystąpiło w 90,01% testamentów podlegających badaniu, natomiast 9,91% to podłoża inne.

Wśród podłoża stosowanego przy testamentach spotkać można niekiedy także nieco – można powiedzieć – niekonwencjonalne jego rodzaje różniące się formatem bądź przeznaczeniem od typowych, konwencjonalnych wspomnianych wcześniej kart papieru, np. karty pocztowe, papier pakunkowy, kalka techniczna. Nie należy wnosić z tego, iż w tym przypadku testatorzy działali bez żadnego rozeznania, że sporządzając dokument określonej treści nie byli świadomi jego rangi, iż nie mieli odpowiedniej wyobraźni i stąd o podłożu decydował nie świadomy wybór, ale zwykły brak możliwości dotarcia do jakiegoś innego rodzaju materiału⁷⁵. Choć forma testamentu holograficznego sporządzonego na papierze występuje jako jedyna w materiale badawczym przedłożonych w postępowaniach spadkowych dokumentów, to jednak zwrócić należy uwagę, iż nie tylko papier stanowić może podłoże do utrwalenia myśli testatora. Podłożem dla dokumentu może być każda inna

⁷⁴ A. Feluś, *Testamenty...*, op. cit., s. 49.

⁷⁵ A. Feluś, *Testamenty...*, op. cit., s. 51.

substancja, na której możliwe jest utrwalenie znaku pisarskiego, a przede wszystkim takie materiały, jak drewno, kamień, metal, szkło, masy plastyczne, tynk i cegła⁷⁶.

Nie bez znaczenia dla ustalenia autentyczności testamentu holograficznego pozostają zatem badania pomocnicze, wykonywane łącznie lub obok ekspertyzy pismoznawczej. Badania właściwości papieru mogą bowiem udzielić pewnych wskazówek odnośnie do czasu sporządzenia dokumentu⁷⁷, co w przypadku testamentów ma ogromne znaczenie, zwłaszcza w przypadku fałszerstwa przez antydatowanie. Badania pomocnicze mogą pomóc przy weryfikacji posiadanych fragmentów dokumentu i udzielić odpowiedzi na pytanie, czy posiadane fragmenty dokumentów stanowiły przed rozdzieleniem jedną całość. Często bada się papier na obecność śladów linii papilarnych, poszukuje się śladów mechanicznego usuwania tekstu (uszkodzeń powierzchni, prześwitów), śladów wywabień (pozostałości substancji wywabiających, pozostałości usuniętych materiałów kryjących)⁷⁸, dlatego ważne jest, by ekspert pismoznawca posiadał przynajmniej podstawową wiedzę w zakresie właściwości chemicznych papieru, jako najczęściej występującego podłoża przy badaniu dokumentów.

Badanie właściwości wytworów papierniczych przeprowadza się metodą organoleptyczną – za pomocą wzroku i dotyku, oraz metodami analitycznymi przy zastosowaniu aparatury i technik badawczych. Ekspertyza podłoża dokumentów przeprowadzana jest przez specjalistów z dziedziny papieroznawstwa. Jednakże, jak słusznie wskazuje w swojej monografii Z. Kegel, podstawowe badania podłoża, jak np. oględziny pod kątem autentyczności dokumentu, mogą być przeprowadzane przez biegłego pismoznawcę, który winien w każdym przypadku orientować się w tej dziedzinie identyfikacji kryminalistycznej, gdyż najczęściej to właśnie on jest inicjatorem badań podłoża dokumentu⁷⁹. Zaznaczyć należy, że nie zawsze badania z zakresu fizyki czy chemii są niezbędne, a wręcz czasem

⁷⁶ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 69. Jednakże dla potrzeb niniejszego opracowania z racji wykorzystania jako dowodów w poszczególnych sprawach spadkowych jedynie podłoża w formie papieru do pisania skupić należy się na krótkim przedstawieniu badania tegoż właśnie podłoża.

⁷⁷ W. Gutekunst, *Kryminalistyka Zarys systematycznego wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 483.

⁷⁸ M. Owoc, *Kryminalistyczna ekspertyza sfalszowanych dokumentów atramentowych*, Poznań 1966, s. 23 (rozprawa doktorska).

⁷⁹ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 70. Patrz także: W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, *op. cit.*, s. 423; M. Owoc, *Kryminalistyczna ekspertyza sfalszowanych dokumentów atramentowych*, Poznań 1968, s. 23.

niepotrzebne przy badaniu autentyczności dokumentu. Niekiedy w zupełności wystarczająca okazać się może dokładna obserwacja podłoża. Należy pamiętać, że fałszerz, który fałszuje testament czy też inny dokument, często nie dysponuje wiedzą specjalistyczną i nie zdaje sobie sprawy, jakie gatunki papieru, czy też innego podłoża, na którym sporządza dokument, znajdowały się w obrocie w czasie datowania dokumentu. Co prawda, jeżeli data rzekomego sporządzenia dokumentu jest odległa od przedłożenia dokumentu jako dowodu w sądzie, fałszerz próbuje nadać dokumentowi cechy starości – nieudolnie składa dokument zgodnie z liniami załamania, próbując przełamywać elastyczne włókna celulozowej kartki papieru, nadrywać jej brzegi – jednakże nie zawsze mu się to udaje i już dokładne tylko oględziny dokumentu dadzą podstawy do stwierdzenia braku jego autentyczności. Ślady chemicznego czy mechanicznego spreparowania testamentu, jak i każdego innego dokumentu, który trafia do obrotu gospodarczego, są mniej lub bardziej widoczne, ponieważ w zasadzie niemożliwe jest ich całkowite ukrycie. Wykrycie przedłożonego w postępowaniu spadkowym testamentu holograficznego zależy przede wszystkim od wiedzy i „czujności” organu prowadzącego postępowanie, gdyż zgodnie z obowiązującym kodeksem postępowania cywilnego⁸⁰ brak jest obligatoryjności przeprowadzania ekspertyzy pismoznawczej, jak i pomocniczych dla jej kompleksowości ekspertyz podłoża czy środka kryjącego.

Badania biegłego pismoznawcy w sferze stwierdzenia autentyczności podłoża ograniczają się jedynie do oględzin zewnętrznych, zatem do badań jego fizycznych właściwości. Gdy zaś te nie dadzą jednoznacznej odpowiedzi w kwestii autentyczności dokumentu, niezbędne wydaje się powołanie biegłego – specjalisty z zakresu chemii⁸¹. Często zdarza się także, iż przeprowadzane są inne, dodatkowe badania przez wyspecjalizowane laboratoria badawcze, zajmujące się dziedziną celulozowo-papierniczą. Szczegółowe badanie ma miejsce wtedy, gdy materiałem dowodowym jest dokument

⁸⁰ Ustawa Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 (Dz. U. Nr 43, poz. 269) z późn. zm., zwany dalej k.p.c.

⁸¹ Badanie składu chemicznego podłoża, aczkolwiek bardzo ważne przy badaniu autentyczności dokumentu, ponieważ należą do specjalisty z zakresu chemii, wykracza poza ramy niniejszego opracowania, którego celem było jedynie wskazanie problemu i potrzeby wykonywania badań pomocniczych przy ekspertyzie pismoznawczej dokumentu. Szerzej na temat badań podłoża: A. Szwarz, *op. cit.*, s. 65–68; P. Horoszowski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 485; P. Gutekunst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1965, s. 417; Z. Kegel, *Ekspertyza...*, *op. cit.*, s. 74, Z. Kegel, *op. cit.*, s. 69 i n.; T. Karwowski, *Badania przerobionych dokumentów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.

sporządzony na papierze niebędącym w sprzedaży, wykonanym samodzielnie lub pochodzącym z zagranicy⁸².

Należy pamiętać o tym, iż zasygnalizowane w niniejszej rozprawie badanie podłoża pozwoli jedynie na identyfikację grupową papieru, nie pozwoli zaś na jego identyfikację indywidualną. Identyfikacja indywidualna byłaby możliwa jedynie w sytuacji, gdy dokument zakwestionowany stanowiłby część dokumentu porównawczego⁸³. Oczywiście w przypadku badania testamentu holograficznego oznaczałoby to przedłożenie do badań poszczególnych części zniszczonego dokumentu, gdyż tylko całość dokumentu, a nie jego poszczególne fragmenty stanowić mogą ważny testament.

2.2. Środek kryjący

Linie pisma ręcznego są śladem powstałym w wyniku oddzielania się materiału kryjącego od pióra lub ołówka albo od innych przedmiotów o analogicznych właściwościach, a więc od pisaków, bądź materiału wydobywającego się z ładunku długopisu, czy też pióra zaopatrzonego w nabój atramentowy⁸⁴. w materiale przedstawionym do badań nie spotkałam się z innymi dokumentami aniżeli sporządzone przy pomocy środka kryjącego, jakim są długopisy, pióra lub ołówki⁸⁵. Wskazana przy tym kolejność nie jest obojętna, albowiem wynika z częstości używanego środka kryjącego w przeprowadzonych badaniach. i tak na przebadanych 852 testamentach holograficznych 666 było sporządzonych przy użyciu długopisu, 140 przy użyciu pióra, 46 przy użyciu ołówka grafitowego, bądź kredki.

Wyniki badań, gdzie wiodącym środkiem kryjącym był tusz długopisowy, a narzędziem pisarskim długopis, nie były zaskoczeniem, albowiem właśnie to narzędzie od prawie kilkudziesięciu lat, jeśli nie w całości to w przytłaczającej większości zdominowało pozostałe środki piśmiennicze. Żaden inny środek kryjący nie zdobył tak ogromnej popularności w świecie, żaden nie istnieje w takiej mnogości odmian. Najcenniejszymi zaletami długopisu są: komfort pisania oraz jednocześnie jego duża wydajność. Jedno przyciśnięcie lub obrót wystarczy, by wkład się wysunął sam i dostarczył tusz na nakreślenie do 10 000 metrów linii

⁸² U. Młodziejowska-Seredyn, *op. cit.*, s. 217.

⁸³ Z. Kegel, *Ekspertyza...*, *op. cit.*, s. 74.; P. Horoszowski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 485.

⁸⁴ W. Gutekunst, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 493.

⁸⁵ z racji przedstawionych wyników badań w pracy pominięto charakterystykę innych materiałów kryjących, jak np. pisaki, mazaki czy tzw. fiber-pen.

ciągłej⁸⁶. Zastosowanie określonego rodzaju długopisu nie jest obojętne dla kryminalistyki, a w szczególności nie może być obojętne dla sądu, ułatwia bowiem określenie przedziałów czasowych sporządzenia rękopisu, biorąc w tym przypadku za podstawę czas wprowadzenia do użytku określonego jego rodzaju.

Jak wykazały badania, tylko w niewielu przypadkach obserwuje się użycie pióra jako środka kryjącego, co z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla zagadnień kryminalistycznych. Rzuca pewne światło (tak jak w przypadku użycia wyższego gatunku papieru), iż dokument mógł zostać (choć w niektórych przypadkach jest to teoria zgubna) sporządzony przez człowieka o wyższym statusie społecznym, szczególnie o wyższym wykształceniu, ułatwiając identyfikację grupową.

Dla ułatwienia badań pomocniczych materiału pokrywającego podzielić je można na badania pisma ołówkowego i badania pisma atramentowego⁸⁷. Taka systematyka z racji składu chemicznego materiału pokrywającego, jak również ze względu na specyfikę badań tychże środków, wydaje się trafna i uzasadniona. w praktyce często zdarza się, iż treść umieszczona na dokumencie za pomocą pisma atramentowego zostaje przerobiona za pomocą pisma sporządzonego innymi środkami pokrywającymi. Zatem pierwszą czynnością przy analizie materiałów pokrywających muszą być badania pozwalające ustalić, jakim środkiem pokrywającym pismo zostało nakreślone⁸⁸. Wymaga to od biegłego pismoznawcy, tak jak w przypadku badania podłoża dokumentu, znajomości podstawowej wiedzy z zakresu chemii.

Falszerstwa dokumentów sporządzonych pismem ołówkowym są stosunkowo częste i łatwe. Jednakże łatwość ta jest tylko pozorna. Należy pamiętać o tym, iż tego rodzaju fałszerstwa są stosunkowo łatwe również do wykrycia.

W badaniach identyfikacyjnych pisma ołówkowego uwzględnia się odmianę użytego ołówka (zwłaszcza czy był to ołówek grafitowy, czy anilinowy) oraz jego twardość. Ustalenie odmiany ołówka, którym został wykonany badany tekst, możliwe jest czasami gołym

⁸⁶M. Hryciuk, *Linia graficzna jako ślad pozostawiony przez długopis*, „Zeszyty Metodyczne” nr 8, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 2000, s. 7.

⁸⁷Badając materiały pokrywające zwrócić należy uwagę, poza właściwościami chemicznymi poszczególnych środków kryjących, na te ich właściwości, które mają znaczenie dla analizy kryminalistycznej, zatem przede wszystkim na trwałość i odporność. Te, bowiem będą miały fundamentalne znaczenie przy określeniu między innymi wieku dokumentu przedłożonego do badań.

⁸⁸Z. Kegel, *Ekspertyza...*, *op. cit.*, s. 76.

okiem⁸⁹. Linia pisma ołówkowego pozostawia na powierzchni papieru powłoczkę utworzoną na skutek ścierania się środka pokrywającego oraz bruzdę, będącą wynikiem wgniecenia podłoża w miejscach wykorzystania, jako materiału pokrywającego ołówka⁹⁰. Pismo wykonane ołówkiem anilinowym zwykłym łatwo jest odróżnić od pisma wykonanego ołówkiem grafitowym zwilżając podłoże odpowiednimi odczynnikami, np. wodą. Działanie to spowoduje zabarwienie pozostałości ołówka na podłożu i uwidocznienie biegu jego linii. Sposobem na wykazanie rodzaju ołówka, który pozwoli na potwierdzenie tożsamości środka kryjącego na całym badanym dokumencie, jak również pozwoli wykluczyć próbę fałszerstwa jest poddanie dokumentu działaniu promieni ultrafioletowych⁹¹. Nawet, bowiem przy starannym usunięciu pisma na podłożu pozostają śladowe ilości barwników możliwe do wykrycia dzięki silnym własnościom fluorescencyjnym. Ołówki grafitowe wykazują jasną fluorescencję, zaś anilinowe – fluorescencję ciemniejszą. Pozwala to często ustalić nie tylko sam fakt usuwania pisma, lecz nawet jego treść.

Pismo wykonane ołówkami można badać także metodami chemicznymi, stosując różne odczynniki⁹² i obserwując zachodzące pod ich wpływem reakcje⁹³.

Drugim i jak wynika z przeprowadzonych badań częściej spotykanym w przedłożonym do analizy materiale badawczym środkiem kryjącym wymagającym omówienia ze względu

⁸⁹ P. Horoszowski w swojej monografii (s. 489) pisze, iż „wszelkie badania w celu ustalenia pisma z określonego rodzaju zwykłego ołówka grafitowego przeprowadzane metodami optycznymi są mało skuteczne. Wynika to z niemożliwości stanowczego stwierdzenia różnic wyglądu pisma, wykonanego dwoma rodzajami takiego ołówka. Kolor jasny lub ciemny pisma zależy bowiem nie tylko od rzeczywistego koloru ołówka, lecz i od nacisku wywartego przy pisaniu”. Jakkolwiek z poglądem Horoszowskiego należy się zgodzić co do zasady, to jednak nie sposób wykluczyć optycznego badania materiału kryjącego chociażby w części wstępnej wykonywanych badań, albowiem słuszne wydaje się przystąpienie do innych bardziej szczegółowych badań jedynie w przypadku pojawienia się wątpliwości co do możliwości fałszerstwa dokumentu w myśl zasady *in dubio pro reo*. Ponadto podnieść należy, iż analizę chemiczną materiału kryjącego występującego na dokumencie przeprowadza się dopiero po zakończeniu badań optycznych, gdyż badania chemiczne wiążą się z reguły z uszkodzeniem, bądź zniszczeniem analizowanej próbki.

⁹⁰ Z. Kegel, *Ekspertyza...*, *op. cit.*, s. 76–77.

⁹¹ Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki...*, *op. cit.*, s. 229.

⁹² Do najczęściej stosowanych odczynników należą: odczynniki alkalizujące, zakwaszające, redukujące, utleniające oraz roztwory żelazocyjanku potasowego, rodanku potasowego. Szerzej na temat badań chemicznych: M. Owoc, *Kryminalistyczna ekspertyza sfalszowanych dokumentów...*, *op. cit.*, s. 83–87; P. Horoszowski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 490; A. Szwarc, *Falszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki*, Warszawa 1955, s. 82.

⁹³ Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki...*, *op. cit.*, s. 229.

na jego przydatność w badaniu autentyczności testamentów, jak również wszelkiego rodzaju innych dokumentów, są atramenty i tusze⁹⁴.

Należy pamiętać o pewnych odmiennościach pisma nakreślonego powszechnie dziś używanymi tuszami, znajdującymi się w długopisach, od tych nakreślonych atramentem. Uwagi przybliżające ten środek kryjący wydają się być wskazane już z tej tylko przyczyny, że długopis w przeprowadzonych badaniach był najczęściej stosowanym środkiem kryjącym.

Tabela 4. Środek kryjący

Środek kryjący		
	Liczba	%
Długopis	666	78,16
Pióro	140	16,43
Ołówek lub kredka	46	5,39
Ogółem	852	100

Zasadniczą częścią piszącą długopisu jest obracająca się w łożysku kulka⁹⁵, zawierająca barwne substancje kryjące w postaci tuszu⁹⁶. Pomimo iż atrament jest zdecydowanie lepszą substancją kryjącą niż tusz ze względu na trwałość zapisów i ich odporność na działanie fałszerskie, to jednak długopis jest od razu gotowy do użycia i mniej skomplikowany konstrukcyjnie niż pióro. Produkowane ostatnio tusze do długopisów mają wiele różnych odmian. Niektóre z nich po naniesieniu na papier ulegają wyblaknięciu, a nawet zupełnie znikają pod wpływem światła lub wilgoci⁹⁷. Pismo sporządzone długopisem, który jest niemalże jedynym środkiem piszącym tuszem niewodnym, jest

⁹⁴ Chodzi tu nie tylko o atramenty znajdujące się w wiecznych piórach, czy tzw. piórach zaopatrzonych w naboje, ale także wszelkie materiały kryjące, do których produkcji wykorzystano atrament, jak. np. długopisy i pióra żelowe.

⁹⁵ Ponadto każdy długopis składa się ze zbiornika (wkładu), w którym znajduje się tusz, a także oprawy oraz w niektórych typach długopisów elementów służących do automatycznego wysuwania lub chowania wkładu do oprawy.

⁹⁶ Szczegółową systematykę tuszów do długopisów i jej opis znaleźć możemy w monografii M. Owoca, *Kryminalistyczna ekspertyza sfalszowanych dokumentów...*, *op. cit.*, s. 43–45. Dla potrzeb niniejszej pracy wskazać można jedynie na podział tuszy na dwie grupy: zawierające sól barwnika – zasady i kwasu tłuszczowego oraz zawierające barwnik w postaci zawiesiny lub roztworu.

⁹⁷ Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki ...*, *op. cit.*, s. 229.

względnie łatwe do rozpoznania, ale pozostałe grupy środków piszących dają linie o podobnym wyglądzie, co może powodować utrudnienie optycznej identyfikacji użytego środka pisarskiego⁹⁸. Chociaż przeznaczeniem długopisu jest nanoszenie ciągłej, gładkiej linii tuszu na papier, każdy długopis pozostawia trochę zagęszczonego osadu tuszu, a nakreślona linia zawiera załamania, przerwy i nierówności w postaci zgrupowań lub dodatkowych cienkich linii. Podczas przesuwania końcówki długopisu po papierze większa ilość tuszu zatrzymuje się na krawędzi linii, co uwidacznia się szczególnie w powiększeniu. Samo spływanie tuszu na kulkę i rozprowadzanie go przez nią na podłożu nie jest procesem przebiegającym regularnie. Intensywność spływania tuszu zależy od jego konsystencji, składu, temperatury otoczenia, w jakiej używany jest długopis, jego położenie, cechy związane z samą czynnością pisania, jak szybkość pisania, siła nacisku na środek kryjący, pochylenie długopisu, kierunek linii. Słabe nasycenie linii tuszem występuje przy pisaniu długopisem o nowym wkładzie lub o wkładzie świeżo napełnionym. Także wyczerpywanie się tuszu w zbiorniku powoduje systematyczne zmniejszanie się intensywności nasycenia linii. z wyjątkiem pisma sporządzonego na bardzo twardym podłożu prowadzenie linii powoduje wgłębienia w papierze, a w przypadku zastosowania większego nacisku ślady powstają nawet na twardych podkładkach⁹⁹. Wszystkie te elementy należy mieć na uwadze przystępując do badań identyfikacyjnych tuszów do długopisów.

Badanie identyfikacyjne atramentu i tuszu ma z reguły na celu ustalenie zgodności składu chemicznego materiału kryjącego wykorzystanego do sporządzenia jednego dokumentu. z reguły chodzi o stwierdzenie, czy dany tekst był w całości nakreślony za pomocą środka kryjącego jednego gatunku i rodzaju, czy też za pomocą środków kryjących o różnym składzie chemicznym. Badania tego rodzaju są konieczne wtedy, kiedy zachodzi podejrzenie, że tekst utrwalony na dokumencie uległ sfałszowaniu przez dopisanie fragmentów przez osobę do tego nieuprawnioną¹⁰⁰.

Należy mieć na uwadze, iż atramenty możemy identyfikować tylko grupowo, tj. ustalać ich rodzaj i gatunek. Służą do tego dwie grupy metod – fizyczne (optyczne), które dla

⁹⁸ Odmienności pisma długopisowego nie wpływają zasadniczo na jego kryminalistyczne badania. Zatem, gdy niemożliwe jest wyciągnięcie wniosków z badań pisma długopisowego przy zastosowaniu tylko metod optycznych, zastosować możemy zasygnalizowane w dalszej części pracy metody chemiczne badań atramentów.

⁹⁹ M. Hryciuk, *Linia graficzna jako ślad pozostawiony przez długopis*, „Zeszyty Metodyczne” nr 8, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji, Warszawa 2000, s. 27. Także: W. Gutekunst, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 499.

¹⁰⁰ Z. Kegel, *Ekspertyza...*, *op. cit.*, s. 79.

pełniejszego obrazu podzielić możemy na metody optyczne połączone z przygotowaniem materiału w drodze chemicznej oraz metody chemiczne. Na pierwsze wnioski co do rodzaju atramentu pozwalają nierzadko same oględziny, bez jakiegokolwiek przyrządu optycznego, bądź też przy pomocy prostego przyrządu, jakim jest lupa. Jeżeli dwa pisma atramentowe różnią się kolorem, zwykle świadczy to, że są różnego rodzaju lub gatunku. Przy ocenie pisma atramentowego należy mieć jednak na uwadze możliwość występowania różnic w wyglądzie pism wykonanych tym samym atramentem. Zasięg metod optycznych, które ze względu na swą „nienaruszalność” dowodu byłyby w zastosowaniu najdogodniejsze, jest dosyć ograniczony. Stosuje się tutaj przede wszystkim oględziny pisma przy użyciu stereomikroskopu w świetle zwykłym, padającym pod różnymi kątami. Do oświetlenia badanej próbki można także zastosować światło widzialne monochromatyczne, uzyskane przez założenie odpowiednich filtrów, bądź też przez zastosowanie monochromatora z pryzmatem szklanym. w badaniu barwy atramentu za pomocą mikroskopu porównawczego powinno się obserwować w jednakowym oświetleniu jednocześnie pismo dowodowe, jak i pismo próbne, uwzględniając przy tym linie, w których warstwa atramentu ma taką samą grubość. z tego też względu chociaż zasygnalizowane badanie znacznie upraszcza technikę obserwacji, to jednocześnie nastęrcza wiele trudności przy nastawieniu ściśle jednakowego oświetlenia obu porównywanych próbek¹⁰¹. Porównywanie ze sobą w ten sposób tekstu dowodowego i próbnego jest ważne dlatego, że własności papieru (zwłaszcza jego zdolność wchłaniania atramentu) mogą wpływać na wygląd pisma. Pod mikroskopem porównawczym bada się również wygląd brzegów linii atramentowych. Linie te w przypadku wykonania ich niektórymi atramentami mogą zawierać na brzegach drobne kryształki o charakterystycznym wyglądzie, pochodzące ze składników atramentu. Badanie to pozwala na odróżnienie większości rodzajów i gatunków atramentu, a w szczególności wykazać może intensywność barwy badanego materiału kryjącego skalę odcieni danej barwy, obecność drugiej – innej barwy, pojawiającej w świetle padającym skośnie, tworzy połysk¹⁰².

Wykluczenie, że pisma zostały wykonane jednym i tym samym atramentem, możliwe jest niekiedy w wyniku badania materiału analityczną lampą kwarcową w świetle, której

¹⁰¹ J. Dumański, o badaniu atramentów ..., *op. cit.*, s. 72–73.

¹⁰² Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki* ..., *op. cit.*, s. 225; J. Dumański, o badaniu atramentów..., *op. cit.*, s. 72.

niektóre barwniki anilinowe mają charakterystyczną fluorescencję. w tym samym celu można przeprowadzać badanie spektograficzne atramentu¹⁰³.

Do metod optycznych zaliczyć należy także metodę fotograficzną polegającą na wykonaniu zdjęć. Przy tym badaniu musi być jednak spełniony wymóg identyczności warunków pracy w zwykłym świetle widzialnym, przy czym dzięki zastosowaniu odpowiednio dobranych filtrów można uzyskać efekt zupełnego wygaszenia jednego pisma przy utrzymaniu obrazu drugiego, jeżeli badane atramenty różnią się odcieniem barwy¹⁰⁴.

Do badań optycznych możliwe jest także zastosowanie specyficznego mikroskopu porównawczego, tzw. tintometru Lovibonda-Osborna wyposażonego w zestaw stu pięćdziesięciu barwnych filtrów, złożonego z trzech barw: purpurowej, żółtej i niebiesko-zielonej (po pięćdziesiąt filtrów dla każdej z tych barw). Obserwując przez jeden obiektyw pismo atramentowe zakwestionowane, a przez drugi pismo atramentowe stanowiące materiał porównawczy, dobiera się tak długo filtry, aż ich kolor i barwa każdego z pism będą całkowicie jednakowe. Jednak przy wyciąganiu wniosków z tego badania należy zachować ostrożność. Jednakowa barwa pism atramentowych nie może prowadzić do ostatecznego wniosku, iż pisma te zostały wykonane jednym i tym samym atramentem, różnice zaś w wyglądzie (barwie) linii pism atramentowych wtedy tylko świadczą, że pisma zostały nakreślone różnymi atramentami, jeżeli można wykluczyć, że na powstanie tych różnic wpłynęły właściwość papieru, wiek atramentu, warunki przechowywania testamentu, bądź innego dokumentu lub inne czynniki¹⁰⁵. Badania tego środka kryjącego nie odbiegają od badań stosowanych w kryminalistyce do badań atramentów.

Przy badaniu tuszy zwrócić należy jednak uwagę, że podczas obserwacji w promieniach ultrafioletowych oraz podczerwonych (za pomocą infraskopu przetwarzającego promienie podczerwone na widzialne). w promieniach ultrafioletowych różne gatunki tuszu mogą dawać różną fluorescencję, natomiast w promieniach podczerwonych niektóre gatunki tuszu stają się niewidoczne. Ponadto tusze do długopisów można badać metodami chemicznymi, metodą chromatografii cienko warstwowej, chromatografii rozdzielczej na bibule oraz metodą spektrofometrii¹⁰⁶.

¹⁰³ Z. Czczot, M. Czubański, *Zarys kryminalistyki...*, *op. cit.*, s. 226.

¹⁰⁴ J. Dumański, *o badaniu atramentów...*, *op. cit.*, s. 72.

¹⁰⁵ Z. Czczot, M. Czubański, *Zarys kryminalistyki...*, *op. cit.*, s. 226.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 229.

Jak wspomniano wcześniej, zasięg metod optycznych można rozszerzyć łącząc je z chemicznym przygotowaniem materiału. Jednakże tak jak w przypadku wykorzystania w badaniach dokumentów metod chemicznych często wiąże się to z uszkodzeniem bądź zniszczeniem badanego odcinka dokumentu. w badaniu tym z małego zapisanego wycinka dokumentu wyplukuje się atrament, a uzyskany roztwór bada się przy użyciu fotometru lub spektrofotometru. Należy pamiętać, iż oprócz składników atramentu do roztworu przechodzą także substancje zawarte w papierze, w związku z czym jako roztworu porównawczego użyć trzeba wyciągu z niezapisanego wycinka papieru o takiej samej masie. Należy także zwrócić uwagę, że metodę tę stosować można tylko wtedy, gdy porównywane pisma napisane są na papierze identycznego rodzaju, a często tylko wówczas, gdy oba pisma znajdują się na tym samym arkuszu papieru¹⁰⁷.

Chemiczne metody badania atramentów pozwalają na uściślenie wyników badań innych, np. na ustalenie, że dwa podobne do siebie atramenty, których nie udało się rozróżnić posługując się metodami optycznymi, są tego samego lub różnego gatunku. Stosowane obecnie metody chemiczne polegają na zbadaniu pobranej z linii pisma próbki atramentu różnymi odczynnikami i badaniu pod mikroskopem zachodzących reakcji. Metody te umożliwiają rozróżnienie atramentów nie tylko w oparciu o zawarte w nich barwniki, ale także na podstawie innych substancji oraz zanieczyszczeń¹⁰⁸. Należy jeszcze raz zwrócić uwagę, iż badania dokumentów za pomocą metod chemicznych często narażają je na uszkodzenia lub zniszczenia, dlatego też do badań kryminalistycznych atramentów wprowadzono izotopy. Wykorzystano przy tym właściwości ciał radioaktywnych polegających na zdolności emitowania promieni, które z kolei mogą przenikać przez różne substancje. Dzięki temu możliwe jest badanie właściwości chemicznych atramentów

¹⁰⁷ J. Dumański, o *badaniu atramentów ...*, *op. cit.*, s. 72–73.

¹⁰⁸ Z. Czczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki...*, *op. cit.*, s. 226. Wyczerpujący przegląd chemicznych metod badania atramentów podaje M. Owoc w cytowanej wcześniej monografii *Kryminalistyczna ekspertyza sfalszowanych dokumentów atramentowych*, Poznań 1966. Badania te omawiają także wyczerpująco: J. Dumański, o *badaniu atramentów w sprawach sądowych*, „Z zagadnień kryminalistyki” nr I, Warszawa 1960, s. 67–79; J. Cholewiński, J. Dumański, o *badaniu atramentów w sprawach sądowych*, część II, „Z zagadnień kryminalistyki” nr IV, Warszawa 1969, s. 51–74, *op. cit.*, część III, „Z zagadnień kryminalistyki” nr V, Warszawa 1970, s. 63–75, A. Szwarz, J. Purzycki, *Kryminalistyczne badania dokumentów sporządzonych na papierach syntetycznych*, „Problemy Kryminalistyki”, Warszawa 1979, s. 23–35; A. Szwarz, J. Purzycki, M. Owoc, *Mikroekstraktacja w analizie chromatograficznej pisma atramentowego*, „Problemy Kryminalistyki” nr 48, Warszawa 1964, s. 224–229.

w świetle izotopów promieniotwórczych. Badania izotopowe atramentów są często skuteczne tam, gdzie nie można osiągnąć pozytywnych wyników przy stosowaniu innych metod (chemicznych czy optycznych)¹⁰⁹.

Wnikając w istotę problemów związanych z podłożem czy środkiem kryjącym stosowanych przy testamencie holograficznym ważne jest, aby zwrócić uwagę na niego nie tylko biegły, ale przede wszystkim sędzia. Współpraca tych dwóch osób jest nie tylko pożądana, ale wręcz konieczna. Chodzi tu nie tylko o jakiś generalny wymóg, ale o daleko posuniętą drobiazgowość w słuchaniu świadków na okoliczność szczegółów sporządzonego testamentu, w tym także na okoliczność dostępu i używania przez testującego podłoża i środków pisarskich. Przy niewydolności metod chemicznych, bez zniszczenia testamentu, tego rodzaju informacje wraz z informacjami uzyskanymi przez biegłych w toku badań materiału kryjącego i narzędzia piszącego stwarzają szansę znacznego przybliżenia się do prawdy. Bez takiej konfrontacji dotarcie do niej może okazać się niemożliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione¹¹⁰.

2.3. Stylistyka testamentu holograficznego

Ponieważ o ważności testamentu holograficznego decydują przesłanki cytowanego już wielokrotnie art. 949 § 1 k.c., tak też bez znaczenia na jego ważność, w aspekcie prawnym, pozostaje stylistyka tekstu¹¹¹. Analizując sposób badania testamentu holograficznego, nie można pominąć tego zagadnienia, gdyż może stać się ono pomocne przy identyfikacji autora treści dokumentu. Tym bardziej, iż często testator nie dokonuje rozrządzenia w sposób beznamiętny, pozbawiony wszelkich emocji. Wprost przeciwnie – w testamentach holograficznych oprócz dokonania podziału swojego majątku (rozumianego bardzo szeroko przez testatorów) pomiędzy spadkobierców, występują zdania pełne ekspresji wyrażające zadowolenie, podziw w stosunku do części spadkobierców, a jednocześnie gniew, żal, pełne wyrzutów zdania w stosunku do innych członków z tego kręgu. Rzadko zdarza się, że testament holograficzny jest tylko „suchym” przekazem rozrządzenia. Autor wiedząc, iż

¹⁰⁹ Z. Kegel, *Ekspertyza ...*, *op. cit.*, 80–81.

¹¹⁰ A. Feluś, *Testamenty ...*, *op. cit.*, s. 54.

¹¹¹ *Słownik współczesnego języka polskiego*, *op. cit.*, s. 1074, *stylistykę* definiuje jako: dział nauki i języku o literaturze obejmujący opis, analizę, interpretację, klasyfikację stylów językowych, także badanie indywidualnych środków ekspresji językowej; sposób wysławiania się w mowie lub piśmie; także zespół typowych form i środków językowych używanych do wyrażania jakichś treści.

dokument ujrzy światło dzienne dopiero po jego śmierci, nie obawia się wyjawiać myśli, czy dawno skrywanych emocji dając im wyraz w przelanym za pomocą środka kryjącego piśmie.

W stylistyce testamentów własnoręcznie sporządzonych nie ma nic wyszukanego. Dla wszystkich forma jest taka sama – prosta. Czy są to mężczyźni, czy kobiety, czy ludzie wysoce wykształceni lub ledwie umiejący połączyć kilka wyrazów w jakąś jednolitą, logiczną całość, rozpoczynają i kończą testament prawie że utartą formułą. Rozpoczynając go przeważnie słowami: „Będąc chorym na ciele, ale zupełnie zdrowym na umyśle i całkowicie świadom, co robię, na wypadek swojej śmierci zapisuję ...”, zaś kończąc: „Testament ten został przeze mnie sporządzony i podpisany”.

Analizując akta spraw o stwierdzenie nabycia spadku spotkałam się też z innymi wstępami i zakończeniami testamentów. Oto niektóre z nich:

Ja niżej podpisany – taka jest moja ostatnia wola;

Ja niżej podpisana – i podpisałam własnoręcznie;

Ja niżej podpisany – wszystkie prawa z własnością tego mieszkania związane;

Ja X syn Y – wraz z wyposażeniem w/w mieszkanie/Ja niżej podpisany – która spiszę;

Ja niżej podpisana – odwołuję wszystkie testamenty, jakie dotychczasowo sporządziłam;

Ja niżej podpisana – spisałam osobiście;

Ja X zdrowy na umyśle – czynię jedynym moim spadkobiercą;

Ja niżej podpisany – tylko jemu całość spadku po mnie;

Ja X, w pełni sił umysłowych – zostały wywianowane w sposób godny i posiadają własne mieszkania;

Ja X urodzona Y – ma sprawować mój syn X;

Oświadczam, iż ogólny stan mego zdrowia – jemu zapisuję;

Wszystko, co posiadam – zostawiam mojemu synowi X;

Własnoręczny spisany dnia – do czasu dojścia do pełnoletności;

Na wypadek mojej śmierci – synowi mojej jedynej córki X.

Dopiero pomiędzy tymi dwiema formułami zapoczątkowującymi i kończącymi rozrządzenie jest miejsce na zindywidualizowanie tekstu¹¹². Oczywiście testatorzy władając, nawet w najwyższym stopniu, umiejętnością posługiwania się językiem czysto literackim, w testamentach nie zabiegają świadomie o tzw. stylistyczną oryginalność. Jednakże objętość tekstu nie pozostaje bez znaczenia dla kryminalistyka, gdyż teksty o większej objętości, zawierające znaczne ilości śladów kryminalistycznych, mogą w dużym stopniu ułatwić

¹¹² A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 67.

identyfikację autora tekstu. Materiał badawczy wykazał duże zróżnicowanie długości tekstu zawartego w testamentach holograficznych.

Tabela 5. Długość tekstu testamentu holograficznego

Długość tekstu		
	Liczba	%
Powyżej jednej strony	124	14,35
Jedna strona	320	37,55
½ strony	342	40,14
Mniej niż jedna strona	66	7,76
Ogółem	852	100

Badania wykazały, że dłuższe teksty zawierały nie tylko podział masy spadkowej, ale również zdania o charakterze emocjonalno-ocennym, które znacznie ułatwiały identyfikację autora tekstu na podstawie języka pisanego.

Język każdego człowieka sam w sobie charakteryzuje się swoistego rodzaju indywidualnością, o czym przekonał się każdy z nas już w chwili podjęcia edukacji na poziomie podstawowym. Ze względu na otwartość systemu językowego i zarazem jego charakter linearny istnieje wprost niewyczerpalna możliwość świadomego i celowego dokonania wyboru spośród form gramatycznych i leksykalnych tych jednostek językowych, które według upodobań czysto indywidualnych tę samą treść mogłyby oddać na różne sposoby¹¹³. i właśnie ta indywidualność ma wpływ na kryminalistyczną identyfikację autora danego tekstu. Każdy tekst ujawnia w sobie dwie właściwości – grupową i indywidualną. Lingwistyka posługuje się takimi określeniami, jak języki grupowe, subjęzyki lub podjęzyki. Podział subjęzyków zależy od dwóch czynników: od cech charakterystycznych organizatora komunikatu oraz od celu komunikacji językowej. Na tym tle wyróżnić możemy następujące języki grupowe: terytorialne, socjalne, zawodowe, grup określonych wiekiem, naukowe, literackie, chorych psychicznie, chorych z afazją. Nie jest to oczywiście katalog zamknięty.

¹¹³ A. Feluś, *Identyfikacja kryminalistyczna na podstawie języka pisanego*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000, s. 43.

Można tu dokonywać dalszych podziałów i wyróżnień w zależności od potrzeby badań¹¹⁴. o ile językoznawca amerykański E. Sapir zwraca uwagę, że każdy człowiek posiada swój indywidualny styl, o tyle uczony rosyjski E. Szubin podkreśla, że nie ma produktu znakowego, który by nie należał do jednego z subjęzyków¹¹⁵. Oznacza to, iż każdy tekst nacechowany jest subjęzykiem, który ułatwić może grupową identyfikację autora przedłożonego do badań tekstu.

W badaniach kryminalistycznych należy pamiętać, iż język jest wyłącznie środkiem służącym do wyrażania rzeczywistości, a ponadto jest aktem psychicznym noszącym piętno jednostkowe. Wykorzystując te dwa bezsporne fakty, musimy pamiętać, że istnieje realna możliwość zawężenia środowiska autora każdego tekstu do minimum: poprzez sytuację przedstawioną w tekście, poprzez relację istniejącą pomiędzy autorem tekstu i jego odbiorcą, a w końcu poprzez identyfikację nawarstwiających się subjęzyków w analizowanych tekstach. Ostatnie zawężenie środowiska w oparciu o subjęzyki jest najściślejsze, gdyż prowadzi bezpośrednio do identyfikacji jednostkowej. w tym akcie poznawczym wykorzystujemy wszelkie możliwe odchylenia rozmieszczone na poszczególnych poziomach. Odchylenia te mają najczęściej charakter nie tylko jakościowy, ale i ilościowy i w związku z tym decydują o ostatecznym zidentyfikowaniu autora zakwestionowanego tekstu¹¹⁶.

¹¹⁴ A. Feluś, *Identyfikacja ...*, *op. cit.*, s. 46.

¹¹⁵ A. Feluś, *Identyfikacja ...*, *op. cit.*, s. 46.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 81.

ROZDZIAŁ III. KARNO-PRAWNE UJĘCIE FAŁSZERSTWA TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO

Za pomocą dokumentów były i nadal są regulowane przede wszystkim sprawy ważne. Stąd ujemne skutki prawne i materialne, wynikłe w rezultacie z ich sfalszowania wymagały i nadal wymagają skutecznego działania zapobiegawczego, między innymi stosowania takich technicznych metod badań, które pozwolą na maksymalnie wierne odtworzenie pierwotnego brzmienia sfalszowanych zapisów. Poprzestawanie bowiem na formalnym stwierdzeniu fałszerstwa nie jest wystarczające¹¹⁷.

W aspektach kryminalistyki, tj. dyscypliny, w ramach której podjęto niniejsze opracowanie, dla interpretacji pojęcia dokumentu odnieść należy się do przepisu art. 115 § 14 k.k. Zgodnie z tym przepisem dokumentem jest każdy przedmiot lub zapis na komputerowym nośniku informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Analiza cytowanego przepisu jednoznacznie wykazuje, iż testament stanowiący dowód prawa, jak i potwierdzenie okoliczności mogących mieć znaczenie prawne, traktowany jest słusznie jako dokument. Jednakże odnośnie do testamentu holograficznego z racji bezwzględnie formalizujących jego formę przesłanek wynikających z art. 949 § 1 k.c. nie będzie miało zastosowania sformułowanie „zapis na komputerowym nośniku informacji”. Testament holograficzny dla swej ważności musi być przecież w całości sporządzony przez spadkodawcę pismem ręcznym.

Testament holograficzny, oczywiście, jeżeli nie mamy do czynienia z fałszerstwem, jest dokumentem oscylującym przede wszystkim w granicach prawa cywilnego; w niniejszym rozdziale zwrócić należy uwagę na pojęcie dokumentu także w tej gałęzi prawa. Obowiązujący kodeks cywilny i kodeks postępowania cywilnego nie zawierają definicji pojęcia *dokumentu*, mimo iż pojęcie to występuje w wielu przepisach prawa cywilnego. Jedynie art. 244 k.p.c. i 245 k.p.c. rozróżniając pojęcia *dokumentu urzędowego* i *dokumentu prywatnego* wskazują, iż *dokument urzędowy* to dokument sporządzony w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w zakresie ich działania, przy czym § 2 art. 244 k.p.c. rozszerza krąg podmiotów uprawnionych do sporządzania dokumentów urzędowych wymieniając organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne

¹¹⁷ T. Karwowski, *Badania przerobionych dokumentów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 13.

w zakresie poruczonych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji państwowej. Natomiast *dokument prywatny* wymieniony przez ustawodawcę w art. 245 k.p.c., to każdy inny dokument, który nie odpowiada wymaganiom dokumentu urzędowego. Wystawcą dokumentu prywatnego może być osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna. Niczym nie jest określony przedmiot dokumentu prywatnego. Ustawodawca nie określa również zasadniczo wymagań, co do formy tego dokumentu. Logiczne jest, iż dokumenty prywatne obejmujące oświadczenia woli powinny spełniać wymagania formalne przewidziane dla poszczególnych czynności prawnych¹¹⁸. Jak z powyższego wynika, testament holograficzny – spisany własnoręcznie przez spadkodawcę, podpisany, często opatrzony datą w myśl wymogów obowiązującego prawa, zatem spełniający przesłanki art. 949 § 1 k.c. – stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki korzysta z domniemania autentyczności (prawdziwości), co oznacza, że dokument pochodzi od osoby, która go podpisała, czyli od jego wystawcy. Domniemanie to może być obalone wszelkimi środkami dowodowymi. Zaprzeczenie autentyczności dokumentu polega z reguły na zarzucie całkowitego lub częściowego fałszu dokumentu poprzez jego podrobienie lub przerobienie. w procesie cywilnym domniemanie autentyczności dokumentu jest warunkiem formalnej (zewewnętrznej) mocy dowodowej dokumentu. Czyni ona z „kawałka zapisanego papieru” ważny środek dowodowy o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Obalenie tego domniemania powoduje, że dla sądu taki dokument staje się bezwartościową kartką papieru¹¹⁹.

Jednakże zwrócić należy uwagę na sposób, w jaki ustawodawca wskazał drogę organom jurysdykcyjnym do poznania prawdy materialnej odnośnie do dokumentów w postępowaniu cywilnym. Wyznacznikiem jest tutaj przepis art. 254 k.p.c., który dopuszcza możliwość badania prawdziwości pisma także bez udziału biegłych, wskazując jednocześnie metodę badań, a mianowicie „porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach, niewątpliwie prawdziwych”¹²⁰.

¹¹⁸ T. Ereciński, J. Kudowski, M. Jędrzejowska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Część pierwsza: *Postępowanie rozpoznawcze*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001, s. 475.

¹¹⁹ H. Kołecki, *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych nieniszczącymi wielospektralnymi technikami optycznymi za pomocą wideospektrokomparatora VSC-I*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002, s. 22.

¹²⁰ Art. 254 § 1 k.p.c.

Jak wykazuje kryminalistyka, samo optyczne porównanie zapisów nie może stanowić dowodu, gdyż wynik poznania nie ma wartości diagnostycznej. w każde badanie empiryczne wkalkulowane jest ryzyko błędu, a ryzyko to jest większe, kiedy nawet prostych oględzin dokonuje osoba nie mająca podstawowego przygotowania w tej dziedzinie wiedzy. Na podstawie licznych badań prowadzonych w skali światowej w dobie obecnej jest oczywiste, że do wykonywania ekspertyz pismoznawczych są konieczne wiadomości specjalne, których przeciętny człowiek nie posiada.¹²¹ Dlatego też wprowadzenie takiego zapisu w ustawie wydaje się bezcelowe, a na pewno nie stanowi drogi poznawczej ku prawdzie obiektywnej. w toku przeprowadzonych badań autorka spotkała się z wykorzystaniem w praktyce jakże naiwnego – można powiedzieć – przywileju danemu sądowi przez ustawodawcę wyrażonego w przepisie art. 254 k.p.c. przez Sąd Rejonowy Wydział I Cywilny dla Wrocławia – Śródmieścia¹²², gdzie organ procesowy zgromadził materiał porównawczy kwestionowanego celu wykonania badania autentyczności pisma kwestionowanego – testamentu holograficznego. Czy poddał go badaniu i jakiemu, trudno odpowiedzieć, albowiem brak w protokołach rozpraw, jak również w całych aktach sprawy jakiegokolwiek wzmianki o metodzie badawczej, czy wręcz wykonanych przez sąd czynnościach. Niemniej po zgromadzeniu materiału porównawczego sąd doszedł do przekonania, że testament został sporządzony przez spadkodawcę i uznał go za autentyczny, dając temu wyraz w postanowieniu kończącym sprawę.

Należy mieć także na uwadze, iż interpretacja i wykorzystanie cytowanego przepisu w ten właśnie sposób przeczy przede wszystkim podstawowej przecież zasadzie kontrydiktoryjności postępowania, gdyż strony w omawianym przypadku nie mogły w żaden sposób kontrolować przebiegu prac decydenta procesowego w procesie badania autentyczności kwestionowanego dokumentu. Zazwyczaj bezsporne rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia z dokumentem autentycznym, czy sfałszowanym, jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu badań kryminalistycznych. Badania kryminalistyczne, których z całą pewnością decydent procesowy ze względu na ograniczoną wiedzę w tym zakresie nie może przeprowadzić, mają na celu ujawnienie cech nasuwających wątpliwości, co do autentyczności dokumentu, a mogących świadczyć o jego sfałszowaniu oraz odróżnienie ich od ewentualnych poprawek dokonanych przez osoby uprawnione lub powstałych przypadkowo uszkodzeń. Aby ujawnić ślady sfałszowania, ekspert nie zawsze musi od razu

¹²¹ J. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Kraków 2000, s. 34.

¹²² Sygn.akt I Ns 617/92 Sądu Rejonowego Wydziału I Cywilnego dla Wrocławia – Śródmieścia.

znać dokument autentyczny lub dysponować nim w momencie przeprowadzania oględzin¹²³, co w przypadku badania testamentu holograficznego bądź innego dokumentu prywatnego jest wprost niemożliwe. Niezbędna jest jednak znajomość zasad i sposobów oddziaływania fizycznego osoby na dokument, co ułatwi analizę autentyczności przedłożonego do badań dokumentu. Dlatego też wykorzystanie dowodu z biegłego w przypadku pojawiających się chociażby w najmniejszym stopniu wątpliwości, co do autentyczności przedłożonego w sprawie testamentu holograficznego, winno skutkować powołaniem biegłego i dokonaniem ekspertyzy w tym zakresie. Czego sądy, jak wynika z przeprowadzonych badań, unikają i ograniczają ten rodzaj dowodu jedynie w przypadkach złożenia takiego wniosku przez stronę, chociaż wiele z badanych testamentów posiadało ślady wskazujące na możliwość ich sfalszowania.

3.1. Pojęcie fałszerstwa dokumentu

Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 1996r. stwierdził, że prawidłowe funkcjonowanie obrotu prawnego wymaga jego sprawności i bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo obrotu prawnego oznacza konieczność zapewnienia mu pewności i wiarygodności przez dbałość o zaufanie do dokumentu jako formalnego sposobu istnienia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne. z tego powodu dokument korzysta z ochrony wielu dziedzin prawa, w tym z ochrony karno-prawnej¹²⁴.

Tę ostatnią zapewniają przepisy rozdziału XXXIV kodeksu karnego, penalizujące czyny godzące w intelektualną treść lub materię dokumentu: sfalszowanie¹²⁵ dokumentu poprzez jego podrobienie lub przerobienie bądź używanie takiego dokumentu jako autentycznego (przestępstwo materialnego fałszerstwa dokumentu – art. 270 k.k.), poświadczenie w dokumencie nieprawdy, co do okoliczności mającej znaczenie prawne przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę uprawnioną do wystawienia dokumentu (przestępstwo fałszu intelektualnego – art. 271 k.k.) oraz wyłudzenie takiego poświadczenia

¹²³ S. Pikulski, *Wybrane zagadnienia z problematyki badań dokumentów w świetle praktyki laboratoriów kryminalistycznych policji, „Nauka wobec przestępczości”*. Księga ku czci Prof. T. Hanauska, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001, s. 121.

¹²⁴ Wyrok SN z 03 czerwca 1996 r., II KKN 24/96, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 2, poz. 5.

¹²⁵ *Falsz* z łac. *fallus* – mylny, kłamliwy: jedna z wartości logicznych; w logice dwuwartościowej przeciwieństwo prawdy. Cyt. za *Wielką Encyklopedią PWN*, t. 8, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2002, s. 527.

(przestępstwo fałszu intelektualnego pośredniego – art.272 k.k.), używanie dokumentu określonego w art. 271 lub 272 k.k. (art. 273 k.k.).

Działanie osób fizycznych, mające na celu zmianę określonego w dokumencie prawa, poprzez zmianę treści dokumentu, jest fałszerstwem i stanowi przestępstwo¹²⁶.

Trudno określić, ile sfalszowanych dokumentów, zatem także i testamentów funkcjonuje obecnie w obiegu prawnym, przybierając postać autentycznych. Jest to w zasadzie nie do ustalenia. Wynika to z tej prostej przyczyny, iż dopóki ktoś nie zakwestionuje autentyczności dokumentu, krąży on w obiegu prawnym, jako autentyczny ze wszystkimi następstwami z tej autentyczności wynikającymi.

Samo pojęcie fałszerstwa dokumentu, podobnie jak pojęcie dokumentu, nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Jednakże zarówno kodeks karny, jak i judykatura i doktryna wyodrębniają dwie formy fałszowania dokumentu: przerobienie oraz podrobienie dokumentu. Te dwie formy tworzą materialne fałszerstwo dokumentu, które skierowane jest przeciwko „substancji” dokumentu¹²⁷.

Analizując badanie autentyczności testamentu holograficznego warto zastanowić się nad zagadnieniem rodzaju i sposobu fałszowania dokumentów, albowiem znajomość tegoż zagadnienia pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy przedłożony do badań dokument jest autentyczny, czy też nosi znamiona działań niepożądanych.

3.2. Rodzaje fałszerstw testamentu holograficznego

Praktyka wskazuje, iż testament holograficzny należy do „dokumentów o zagrożonej autentyczności”. Dlatego też w razie powstania wątpliwości, co do autentyczności holograficznego rozrządzenia, sąd powinien powołać biegłego pismoznawcę. Co prawda kodeks postępowania cywilnego ostateczną decyzję, co do rozstrzygnięcia pozostawia sądowi, to jednak przyznać należy, iż sąd zazwyczaj nie dysponuje odpowiednią wiedzą

¹²⁶ T. Karwowski, *Badania przerobionych dokumentów*, *op. cit.*, s.11.

¹²⁷ H. KołECKI, *Techniczno-kryminalistyczne...*, *op. cit.*, s. 29. w cytowanej pracy autor wskazuje także na zakres pojęciowy terminów obowiązujących w prawie polskim – sfalszowania odnosząc je do dokumentów przerobionych i fałszerstwa dokumentu, jako dokumentu podrobionego, porównując je do rozumienia tych pojęć w krajach Unii Europejskiej. Jakkolwiek zagadnienie to jest z pewnością interesujące, jednak z uwagi na ograniczone ramy pracy, używanie zamiennie tych dwóch pojęć w judykaturze i doktrynie oraz niewprowadzanie chaosu metodologicznego nie zostanie rozróżnione pojęcie fałszerstwa i sfalszowania dokumentów, zaś dla utrwalenia myśli dokumentu „skażonego” ręką osoby nieuprawnionej używane, zarówno dla dokumentów przerobionych, jak i podrobionych używane będzie pojęcie fałszerstwa.

specjalistyczną, a przecież wykonanie ekspertyzy pismoznawczej wymaga rozległej wiedzy specjalistycznej i dlatego postulować należy, aby w tej materii uzyskać opinię fachowca.

W sprawach o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu często zdarza się, że otwarty i ogłoszony testament zostaje złożony do akt, a jeżeli jego autentyczność nie zostanie zakwestionowana przez któregoś z uczestników postępowania, sąd również uznaje go za autentyczny. Dlatego obecnie nie można ustalić, jaki odsetek stanowią testamenty sfalszowane. i tak pozostanie, dopóki nie zwiększy się w tym przedmiocie kontradiktoryjność w postępowaniu spadkowym testamentowym, a także dopóki metody kryminalistyczne nie staną się bardziej czułe, zdolne każdorazowo do ujawnienia fałszerstwa. Wynikać to może przede wszystkim z braku czujności organu postępowania nad prawidłowością procesu i dążeniem do uzyskania prawdy materialnej. Materiał badawczy niniejszego opracowania jednoznacznie wskazuje, iż inicjatorem wykonania ekspertyz przez biegłych byli zawsze uczestnicy postępowania. w ani jednym przypadku inicjatywa przeprowadzenia badań nie wyszła od sądu.

Tabela 6. Wykorzystanie dowodu z biegłego pismoznawcy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu holograficznego

Dowód opinii biegłego pismoznawcy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku		
	Liczba	%
Wykorzystanie opinii w sprawie	72	8,45
Brak opinii	780	91,55
Ogółem	852	100

Jak wynika z przedstawionej tabeli, w 91,55% spraw Sąd albo nie miał żadnych wątpliwości, co do autentyczności testamentu, albo posłużył się metodą „własnych badań” określoną w art. 254 k.p.c., co – poza wspomnianą sprawą – nie znalazło jakiegokolwiek odbicia w aktach. Autorka, poza sprawami, w których doszło do powołania biegłego, nie znalazła żadnych danych o sposobie dokonywani analizy autentyczności testamentu przez decydenta procesowego.

Z racji tego, iż w przypadku testamentu holograficznego możliwe jest jedynie fałszerstwo materialne, w niniejszym opracowaniu zbędne wydaje się omówienie pojęcia i zakresu fałszerstwa intelektualnego oraz innych przepisów związanych z karno-prawną ochroną dokumentu.

Niewątpliwie analiza zagadnienia fałszerstwa testamentów dostarcza wiele cennych informacji zarówno kryminalistom ze względu na metody fałszowania, jak i karnistom ze względu na rozmiar fałszowania dokumentów, oraz cywilistom zajmującym się prawem spadkowym, ze względu chociażby tylko na stronę czysto formalną testamentów. Ale przede wszystkim ma to znaczenie dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości¹²⁸.

3.2.1. Fałszerstwo przez przerobienie

Od najdawniejszych czasów dokonywano fałszerstw przez przerobienie w drodze bezpośredniego lub pośredniego działania na zapis, przez co należy rozumieć wszelkie działania, zmierzające do spowodowania utraty czytelności tekstu bez usuwania linii graficznych¹²⁹.

O ile fałszerstwo testamentów przez podrobienie jest zjawiskiem względnie częstym, o tyle fałszerstwo dokumentów przez przerobienie jest zjawiskiem raczej sporadycznym. Jest to wynikiem przede wszystkim trudności technicznych, na jakie napotyka fałszerz chcąc dokonać tego rodzaju czynności na znajdującym się w jego posiadaniu testamencie, zważając przede wszystkim na długość tekstu. Jak można zauważyć, łatwiej jest mu sporządzić nowy dokument z rozrządzeniem w swej treści odpowiadającym jego zamiarom, niż zмагаć się z przerabianiem posiadanego dokumentu. Przerobienia testamentu holograficznego wykluczyć nie można, wśród badanej grupy taki przypadek wystąpił tylko jeden raz. z przerobieniem będziemy więc mieć do czynienia najczęściej przy drobnych, a znaczących zmianach tekstu, np. przerobienie daty z wcześniejszej na późniejszą, co będzie miało znaczenie przy istnieniu dwóch rozrządzeń testatora, czy też przerobienie cyfr, np. „6” na „8” itp.

Fałszerstwo dokumentu przez przerobienie *sensu stricto* polega na dokonaniu w jakikolwiek sposób zmian w treści autentycznego dokumentu, z tym jednakże zastrzeżeniem, że przez termin „treść” należy rozumieć także wszelkie umowne znaki¹³⁰.

Przerobieniem testamentu nazywa się:

- zmianę części tekstu poprzez dodanie lub usunięcie (np. przez wytarcie lub wywabienie substancją chemiczną) jakiegoś fragmentu;
- zmianę całości tekstu wykonanego ręcznie po usunięciu poprzedniego tekstu pisanego, ale przy zachowaniu podpisów, pieczętek¹³¹.

¹²⁸ A. Feluś, *Testamenty sfalszowane (z praktyki Zakładu Kryminalistyki UŚ)*, „Palestra” 1979, nr 11–12.

¹²⁹ T. Karwowski, *Badania...*, *op. cit.*, s. 26.

¹³⁰ A. Szwarc, *Fałszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki*, Warszawa 1955, s. 35.

Metody fałszerstwa przez przerobienie można podzielić następująco:

- usunięcie części tekstu za pomocą działań mechanicznych,
- usunięcie części tekstu za pomocą działań chemicznych,
- dodanie szczegółów do tekstu bez uszkodzenia podłoża,
- dodanie szczegółów z uszkodzeniem podłoża,
- zmiana (przekształcenie) szczegółów bez uszkodzenia podłoża,
- zmiana (przekształcenie) szczegółów z uszkodzeniem podłoża¹³².

Następstwa fałszowania mają postać właściwości materialnych i odnoszą się bądź do podłoża, bądź też do materiału kryjącego, bądź wreszcie do znaków graficznych czy języka. Muszą być, zatem obiektywnie stwierdzone i ukazane w sposób nie budzący wątpliwości nawet u tych, którzy nie posiadają w tym zakresie wiadomości specjalnych, o jakich mówią przepisy art. 278 § 1 k.p.c., a jakie posiadają biegli w dziedzinie kryminalistycznych badań dokumentów¹³³.

Ustalenie, że dokument został sfalszowany przez przerobienie, przeważnie nie następuje dużo trudności, gdyż na powierzchni dokumentu pozostają ślady ścierania mechanicznego lub plamy pozostawione przez wywabiającą substancję chemiczną. Ślady wycierania, jeżeli nie są widoczne gołym okiem, można z łatwością zaobserwować w świetle przechodzącym lub skośnym, natomiast plamy środków chemicznych są dobrze widoczne w promieniach analitycznej lampy kwarcowej.

3.2.1.1. Usunięcie części tekstu za pomocą działań mechanicznych

Usunięcie tekstu za pomocą działań mechanicznych stanowi jedną z najczęściej spotykanych w praktyce postaci fałszerstwa dokumentów przez przerobienie. Metoda ta jest stosowana przede wszystkim do usuwania niewielkich fragmentów zapisów, które niejednokrotnie mają duże znaczenie prawne. Polega ona na:

- drapaniu lub skrobaniu,
- wytarciu,
- częściowym zniszczeniu dokumentu, bądź wymyciu.

Pierwsza z wymienionych metod, skrobanie, polega na usuwaniu części tekstu za pomocą przeważnie łatwo dostępnego narzędzia, często ostro zakończzonego, np. scyzoryka,

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² Powyższego podziału metod fałszerstwa przez przerobienie dokonuje A. Szwarz, zastrzegając jednocześnie, iż nie jest to podział ani dokładny, ani wyczerpujący, A. Szwarz, *Falszerstwo...*, *op. cit.*, s. 36.

¹³³ A. Feluś, *Testamenty sfalszowane ...*, *op. cit.*, s. 51.

szpilki, żyłki. Pomijając wypadki, gdy fałszerz usuwa tekst bez względu na to, czy pozostawia ślady, czy też nie, umiejętnie wyskrobywanie nie jest metodą łatwą. Aby prymitywna metoda, jaką jest niewątpliwie skrobanie, dała pożądany efekt, tj. pozostawiła minimum śladów, sprawca musi wykazać dużo zręczności i znajomości rzeczy. Praktyka kryminalistyczna spotyka się niekiedy z przestępcami, którzy potrafią dokładnie ocenić, kiedy skrobanie może dać właściwe dla nich wyniki. Fałszerz wie, że skrobanie nie udaje się na przykład na papierach błyszczących, gdyż uszkadza ich powierzchnię, pozostawiając na podłożu matowe plamy. Stosowanie tej metody jest niemal niemożliwe także na papierach cienkich, ponieważ powstaje od razu wyraźny prześwit. Ponadto skrobanie na małej powierzchni jest łatwiej wykrywalne w świetle przechodzącym ze względu na brak stopniowania prześwitu przy przejściu pomiędzy płaszczyzną skrobaną i nieskrobaną. Umiejętne skrobanie wymaga uprzedniego zbadania kierunku biegu włókien, gdyż skrobanie zgodne z kierunkiem włókien daje mniejszy prześwit. Użyte w tym wypadku narzędzie ślizga się po włóknach i „zbiera” z nich materiał kryjący bez zbyt daleko idącego naruszenia samych włókien¹³⁴.

Natomiast wytarcie, to sposób fałszerstwa polegający na użyciu gumy atramentowej lub ołówkowej. Wytarcie gumą ołówkową nie powoduje uszkodzeń powierzchni papieru wskutek wałkowania i miękkości samej gumy. Metoda usunięcia pisma ołówkowego polega na tym, że guma, ścierając się i wałkując, „zbiera” cząstki grafitu, nie uszkadzając prawie powierzchni. Natomiast guma atramentowa jest dość twarda, a ponadto przy wycieraniu występuje także proces skrobania¹³⁵. Właściwość ta jest jednak nieodzowna, albowiem atrament o wiele silniej łączy się z podłożem niż ołówek. Dlatego o całkowitym usunięciu pisma prawie bez śladów działania można mówić jedynie w odniesieniu do pisma ołówkiem zwykłym i to z tym zastrzeżeniem, że uważne i uzbrojone w lupę oko zawsze dostrzeże resztki niedokładnie usuniętego grafitu. Zapewne dlatego praktyka wykazuje, że materiały silnie łączące się z podłożem usuwane są częściej za pomocą narzędzi ostrych i cienkich, niż przy użyciu najwyższej nawet jakości gumy atramentowej¹³⁶.

Popularność usuwania tekstu przez skrobanie lub wycieranie można uzasadnić łatwością tej czynności, prostotą używanych przyrządów i szybkością końcowego efektu.

¹³⁴ T. Karwowski, *Badania...*, *op. cit.*, s. 29–30.

¹³⁵ w skład gumy atramentowej wchodzi drobno mielone szkło i pumeks, który powoduje skrobanie podłoża w trakcie użycia tego narzędzia.

¹³⁶ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 40.

Przeciętny fałszerz, nie dysponując odpowiednimi wiadomościami z dziedziny np. papiernictwa, wybiera metodę najprostszą i najbardziej dostępną, zazwyczaj nie wiedząc, że właśnie metody typu mechanicznego pozostawiają stosunkowo najwięcej śladów ujawniających przestępstwo¹³⁷.

Usunięciem części tekstu w drodze działań mechanicznych jest także częściowe zniszczenie dokumentu (np. odcięcie jego części). Zdarza się, że fałszerz korzystając z tego, iż podpis lub data na posiadanym przez niego dokumencie umieszczony jest w dolnej części dokumentu bardzo nisko, bądź też w jego górnej części, odcina tekst uzyskując możliwość manipulacji posiadanym dokumentem, zaś wolne miejsce wypełnia zupełnie inną treścią. Brakujące elementy dokumentu fałszerz dopisuje, co na ogół nie budzi ani zastrzeżeń, ani podejrzeń¹³⁸.

Mechanicznym sposobem usuwania tekstu z podłoża jest wymywanie. Niektórzy, np. B. Hołyst, sposób wymywania linii atramentowych cieczą zaliczają do chemicznych sposobów działania na dokument¹³⁹. Istota metody wymywania jest bardzo prosta. Polega na usunięciu barwnych cząsteczek środka kryjącego, osadzonego na papierze i w papierze. Środek kryjący zbierany jest przez strumień cieczy, który rozpuszcza składniki linii atramentowych i ołówków kopiowych. Proces wymywania, płukania należy przerwać w chwili, gdy w miejscach, w których znajdowały się poprzednio linie graficzne, uzyskuje się dostatecznie czyste pole. Wyniki zabiegów fałszerza są w znacznej mierze zależne od jego zdolności Manualnych, użytej do wymywania cieczy oraz gatunku papieru i środka kryjącego, którym dany tekst został napisany. z tym oczywiście wiążą się: mechanizm wnikania cieczy w papier i skutki kontaktu cieczy z papierem¹⁴⁰.

3.2.1.2. Usunięcie części tekstu za pomocą działań chemicznych

Stosunkowa łatwość wykrycia metody fałszerstwa, jaką jest usuwanie części tekstu za pomocą działań mechanicznych, przyczyniła się do poszukiwania przez fałszerzy innych metod fałszerstwa dokumentów, a mianowicie metod chemicznych¹⁴¹.

Usunięcie części tekstu za pomocą działań chemicznych jest dokonywane poprzez użycie gotowych płynów lub odpowiednio dobranych odczynników. Środki kryjące używane

¹³⁷ *Ibidem*, s. 39.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 42.

¹³⁹ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1975, s. 328.

¹⁴⁰ T. Karwowski, *Badania...*, *op. cit.*, s. 32.

¹⁴¹ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 42.

do sporządzania dokumentów, podobnie jak różnego rodzaju podłoża, będą odmiennie reagować na zastosowanie poszczególnych odczynników, których celem będzie odbarwienie. Wyniki stosowania środków chemicznych są uzależnione od jakości papieru, jego grubości i koloru. Stosowanie metod chemicznych jest o wiele bardziej utrudnione na papierach gorszego gatunku. Spowodowane jest to tym, iż rozmaite odczynniki różnie reagują z różnymi składnikami masy papierowej i bardzo często pozostawiają intensywne plamy, a ponadto łatwiej wsiąkają w podłoże i działają niszcząco na jego wewnętrzną strukturę, a w konsekwencji powodując zbyt silne osłabienie podłoża¹⁴². Znajomość działania zarówno gotowych płynów, jak i kompozycji chemikaliów przygotowanych przez fałszerzy wymaga od nich specjalnych kwalifikacji nie tylko w dziedzinie chemii, lecz także znajomości towaroznawstwa papieru. Materiały kryjące używane do sporządzania dokumentów (atramenty, tusze, farby), podobnie jak podłoże będą się również różnie zachowywały wobec różnych kompozycji chemicznych służących do odbarwiania. Odpowiedni dobór odczynników może utrudnić wykrycie fałszerstwa za pomocą zwykłych metod optycznych i dopiero bardziej subtelna analiza kryminalistyczna da pozytywne wyniki. Wybór metody wywabiania zależy nie tylko od podłoża dokumentu, ale także od użytych materiałów kryjących. Nawet niezbyt dobrze znający się na rzeczy sprawca orientuje się, że niekiedy wszelkie metody zawodzą. Ma to miejsce wówczas, gdy w skład materiałów kryjących wchodzi na przykład sadze (węgiel) nie ulegające odbarwieniu. Można tu jedynie mówić o ich wypłukaniu (po rozpuszczeniu środka wiążącego, w którym sadze są zawieszone), lecz i ta – zresztą bardzo trudna metoda – nie da dobrych wyników ze względu na właściwości cząsteczek sadzy, które wnikają w głąb masy papierowej i nie dają się w pełni z niej usunąć.

Mniej wykwalifikowani fałszerze w celu zamaskowania miejsca wywabiania wygładzają powierzchnię dla nadania jej odpowiedniego połysku. Oprócz zwykłego wygładzania za pomocą natarcia pumeksem sprawcy uzyskują połysk przez wprowadzenie na miejsce uszkodzone białka lub roztworu żelatyny w wodzie. Matowa, lekko porowata powierzchnia w miejscu wywabiania uzyskuje połysk, nie odbiega zbyt wyraźnie od reszty powierzchni papieru i przeciętnego obserwatora łatwo wprowadza w błąd co do autentyczności dokumentu¹⁴³.

¹⁴² *Ibidem*, s. 44.

¹⁴³ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 46–47.

Należy stwierdzić, że wywabianie pisma środkami chemicznymi bez pozostawienia jakichkolwiek śladów jest w zasadzie niemożliwe. Falszerze posługujący się tą metodą w znacznej mierze działają na ślepo, posiłkując się wyrywkowymi informacjami, jakie w tej materii udało im się pozyskać, bądź nabierają doświadczenia w toku przeprowadzonych prób, poprzedzających właściwy zabieg fałszowania.

Skuteczne usunięcie lub odbarwienie linii pisma nie wieńczy jeszcze dzieła fałszerza, gdyż ślady mechanicznego lub chemicznego działania na podłoże są często po takim zabiegu widoczne¹⁴⁴.

3.2.1.3. Dodanie szczegółów do tekstu bez uszkodzenia podłoża

Metoda fałszowania dokumentów polegająca na dodaniu szczegółów bez uszkodzenia podłoża nie wymaga specjalnych umiejętności. Najczęściej będą to dopiski ołówkiem, atramentem bądź na maszynie, dokonywane w razie występowania korzystnych „okoliczności” w tekście dokumentu, np. dużych odstępów między wierszami, zbyt nisko umieszczonego podpisu. Niejednokrotnie możemy się spotkać z dodaniem drobnych szczegółów, znaków, zmieniających intencje autora dokumentu (np. dodanie do poszczególnych słów nowych końcówek). Dopisanie takich szczegółów jest zazwyczaj dla sprawcy mniej ryzykowne, gdyż nie wymaga od niego dużych zdolności naśladowczych, a ponadto nie jest tak łatwo wykrywalne ze względu na małe pole działania¹⁴⁵.

Zasadniczą trudnością sprawcy przy tego rodzaju fałszerstwie dokumentu jest odpowiednie dobranie materiału kryjącego, tj. koloru ołówka, atramentu, tuszu. Zbyt duża różnica kolorów powoduje widoczność dopisków, a co za tym idzie możliwość łatwego wykrycia fałszerstwa. Dlatego niektórzy sprawcy nie rezygnują ze wstępnych prób i badają np. odcień atramentu nie tylko w chwili pisania lub zaraz po wyschnięciu, ale i po pewnym dłuższym czasie, kiedy atrament ulegnie utlenieniu. Zaniechanie tego może spowodować, że tekst dopisany, początkowo doskonale zgrany pod względem barwy z tekstem autentycznym, po upływie pewnego czasu może stać się wyraźnie inny. Zdarza się, że fałszerze nie umiejący dobrać odpowiedniego materiału kryjącego dla sporządzenia dopisków, oprowadzają cały tekst dokumentu nowym atramentem. Także w celu osiągnięcia wprawy w naśladowaniu pisma autora fałszerz przeprowadza zazwyczaj kilkakrotne próby. Wiadomo bowiem, że nawet w wypadkach dopisania poszczególnych kresek lub fragmentów liter, czy słów

¹⁴⁴ T. Karwowski, *Badania...*, *op. cit.*, s. 41.

¹⁴⁵ A. Szwarc, *Falszerstwo...*, *op. cit.*, s. 49.

nieumiejętne pochylenie lub pogrubienie może u odbiorcy wzbudzić uzasadnione podejrzenie¹⁴⁶.

3.2.1.4. Dodanie szczegółów z uszkodzeniem podłoża

Falszerstwo dokonane przez dodanie szczegółów z jednoczesnym uszkodzeniem podłoża polega na wprowadzeniu mniejszych lub większych dopisków, po uprzednim usunięciu części tekstu autentycznego. Usunięcie następuje za pomocą działań mechanicznych lub chemicznych. Następnie w miejscu, w którym dokonano usunięcia, umieszcza się dopiski, zmieniając tym samym treść dokumentu. Jediną przeszkodą, z jaką może się spotkać sprawca, jest powstawanie „zalewów” atramentu lub farby, które spowodowane są uszkodzeniem podłoża.

W praktyce przypadki falszerstwa tego typu są często wykrywane, ponieważ stosunkowo rzadko zdarza się, aby rozmieszczenie i treść dokumentu były tego rodzaju, żeby umożliwiały dopiski bez jakichkolwiek usunięć tekstu¹⁴⁷.

3.2.1.5. Zmiana (przekształcenie) szczegółów bez uszkodzenia podłoża

Falszerstwo dokumentu przez zmianę (przekształcenie) szczegółów tekstu bez uszkodzenia podłoża wymaga wyjątkowo korzystnego dla sprawcy zbiegu okoliczności faktycznych. Przerobienie tego rodzaju jest możliwe tylko wówczas, gdy rozmieszczenie treści, znaków diakrytycznych, cyfr, liter pozwala na to, aby za pomocą niewielkich dopisków zmienić treść całego dokumentu.

Przekształcenie różni się od dodania zasadniczo tym, że dodanie polega na wprowadzeniu nowych elementów liniowych, literowych, cyfrowych lub zdaniowych, natomiast przekształcenie opiera się na częściach znaków już istniejących, wykorzystując je jako podstawę (szkielet) dla nowych znaków, liter, cyfr¹⁴⁸.

Trudności falszerza polegają tutaj zasadniczo na dobraniu odpowiedniego materiału kryjącego, który łączy się ze starym, a nie „stoi obok niego” (jak przy dodaniu). Pozwala to na dokładne zaobserwowanie nawet słabych różnic w odcieniu ze względu na to, że dwukolorowość jednego znaku pisarskiego budzi od razu uzasadnione podejrzenie.

3.2.1.6. Zmiana (przekształcenie) szczegółów z uszkodzeniem podłoża

Ostatnią z metod falszerstwa, która zostanie omówiona, jest zmiana (przekształcenie) szczegółów tekstu z uszkodzeniem podłoża. Sposób ten różni się od poprzedniego tylko tym,

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 50.

¹⁴⁷ A. Szwarc, *Falszerstwo...*, *op. cit.*, s. 52.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

że sprawca przed przekształceniem szczegółów zmuszony jest usunąć części elementów kresek, liter lub cyfr, aby fałszerstwo było w ogóle możliwe. Fałszerz przerabiając dokument opiera się wprawdzie na elementach autentycznych, znajdujących się na dokumencie, ale tylko częściowo. o ile w razie zmiany bez uszkodzenia podłoża wystarcza wyłącznie samo przekształcenie jednych elementów w drugie, o tyle w tym przypadku sprawca zmuszony jest stworzyć sobie sam podstawę wyjściową dla wprowadzenia nowych znaków, kresek, cyfr lub liter. Robi to przez usunięcie części elementów autentycznych i wykorzystanie reszty dla wprowadzenia nowych¹⁴⁹.

3.3. Fałszerstwo przez podrobienie

Więcej uwagi należy poświęcić metodzie, jaką jest podrobienie, ponieważ jest to częsta forma wykorzystywana przy fałszowaniu testamentu holograficznego.

Fałszerstwo przez podrobienie polega na wykonaniu sposobem mechanicznym bądź chemicznym nowego dokumentu na wzór autentycznego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 k.k.¹⁵⁰ w badaniach dokumentów zakwestionowanych z powodu podejrzenia, iż zostały sfalszowane przez podrobienie, bierze się pod uwagę całokształt cech odnoszących się do ich formatu, barwy, rozmieszczenia tekstu, znaków zabezpieczających (znaków wodnych i siatki ornamentowej, czyli gilozu), rodzaju podłoża oraz gatunku środka kryjącego (atramentu, tuszu, farby)¹⁵¹.

Odmienne cel, jaki stawia przed sobą fałszerz, odmienne pole działania, które zazwyczaj jest o wiele większe niż przy przerobieniu, narzucają mu także odmienne metody fałszerstwa.

Zasadniczo można wyróżnić następujące metody fałszerstwa przez podrobienie:

- przeniesienie,
- naśladownictwo,
- antydatowanie,
- podłożenie własnych wzorów pisma,

¹⁴⁹ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 53.

¹⁵⁰ Wyrok SN z dnia 25 października 1979 r., II K 10/97, OSNPG 1980/11/127.

¹⁵¹ Z. Czczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1996, s. 273.

- metoda „zwykła”¹⁵².

Zwrócić należy uwagę, iż nie ma większego znaczenia, czy fałszerz ma świadomość o podjętej metodzie fałszowania, czy też jej nie ma. Nie jest istotne, czy sporządzając fałszywy dokument wiedział, jaką metodą się posługuje. To dopiero kryminalistyka porządkując problematykę związaną z fałszerstwem dokumentów, z uwagi na takie, czy inne znamiona oraz zastosowane środki techniczne, wyodrębniła przecież odpowiednie rodzaje fałszerstw, nazywając je w celach poznawczych¹⁵³.

3.3.1.Przeniesienie

Jedną z metod fałszowania testamentów przez podrobienie jest kopiowanie, czy inaczej przeniesienie. Nie jest to nic innego, jak sporządzenie nowego dokumentu za pomocą wykorzystania elementów pisma autentycznego, które stanowią wzór dla sprawcy¹⁵⁴. Metoda niewyszukana, można powiedzieć, że wręcz prymitywna ze względu na środki, jakich wymaga i ich zastosowanie. Sprawca, by posłużyć się nią, nie potrzebuje żadnych wiadomości specjalnych¹⁵⁵.

W obrębie tego rodzaju fałszerstwa rozróżnić możemy jego dwa rodzaje:

- przeniesienie bezpośrednie,
- przeniesienie pośrednie¹⁵⁶.

Przeniesienie bezpośrednie polega na bezpośrednim wykorzystaniu w nowym dokumencie autentycznych zdań, liter, cyfr albo innych znaków mających znaczenie dla sprawcy. Fałszerz po prostu wycina z jakiegoś autentycznego pisma, np. listu, zaświadczenia, pokwitowania itp. poszczególne litery, cyfry lub słowa i nakleja na arkusz papieru w takiej kolejności, aby utworzyły nową treść. z tej „wycinanki” robi odbitkę fotograficzną, ponieważ na niej fałszerstwo jest mniej dostrzegalne i następnie całość odkalkowywana jest na przygotowanym podłożu. z powodu małej różnicy wysokości liter fałszerz uzyskuje złudzenie optyczne, że fałszerstwo jest niewidoczne. Złudzenie to polega na tym, że wzrok obejmując raczej układ liter na tle całej treści nie rejestruje różnic wysokości pomiędzy podłożem

¹⁵² Podziału w odniesieniu do testamentów dokonuje A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.* Jest to zgodne z podziałami dokonanyymi przez innych autorów, m.in. podziału takiego w odniesieniu do dokumentów w ogólności dokonuje A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*

¹⁵³ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 115.

¹⁵⁴ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 56.

¹⁵⁵ Co zostanie dalej wykazane.

¹⁵⁶ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 55.

a literami, wygląd zaś dokumentu drukowanego, choćby ze względu na druk, budzi zaufanie odbiorcy¹⁵⁷.

Przy przeniesieniu pośrednim sprawca nie przenosi elementów pisma autentycznego na nowy dokument, lecz je odrysowuje lub kalkuje. Odrysowanie polega na tym, że fałszerz delikatnie odrysowuje wycięte litery lub cyfry na papierze, a następnie pociąga całość atramentem lub ołówkiem. Jest to czynność żmudna, bardzo prymitywna, obecnie rzadko spotykana¹⁵⁸.

Praktyka pokazuje, iż w przypadku fałszerstwa testamentów przeniesienie jest sposobem mało spotykanym. Przede wszystkim fałszerz musi tutaj dysponować tekstami autentycznymi. Biorąc pod uwagę długość testamentu, metoda jest raczej trudna, wręcz można powiedzieć z przyczyn technicznych niewykonalna. Możliwe jest to wyłącznie w przypadku fałszowania podpisu, co w odniesieniu do testamentu holograficznego, który ma być napisany w całości pismem ręcznym, nie ma zastosowania.

Ujawnienie tego rodzaju fałszerstwa dla wprawnego znawcy tematu nie przedstawia poważniejszych trudności. Chociaż przeniesienie pisma na fałszowany dokument wydaje się proste, trudno ustrzec się przed drobnymi niedociągnięciami. z reguły są to ślady rozdwojonej linii kreślenia oraz wszelkiego rodzaju poprawki wynikające czy to z nieprawidłowego odczytania przebiegu linii i powstałych stąd skrótów, czy to z uzupełnień poczynionych na stykach poszczególnych liter¹⁵⁹.

3.3.2. Naśladownictwo

Doświadczeni fałszerze decydują się na trudniejszą metodę zmiany rzeczywistości poprzez dokonanie fałszerstwa przez naśladownictwo. Jest to metoda polegająca na wzorowaniu, naśladowaniu pisma cudzego. Wysilek, który trzeba podjąć, by z jednej strony przełamać własny nawyk, z drugiej, by w jakimś stopniu naśladować grafizm cudzy, nie pozostaje bez śladu w fałszowanym piśmie. Linia kreślenia z jej wszystkimi właściwościami będzie najlepszym tego przykładem. Ogólnie w zakresie tej metody można wyróżnić:

- naśladownictwo niewolnicze (ściśle) i
- naśladownictwo wolne¹⁶⁰.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 56.

¹⁵⁸ A. Szwarc, *Fałszerstwo...*, *op. cit.*, s. 57.

¹⁵⁹ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 116.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 118; por. także: Z. Czeczot, M. Czubalski, *Zarys kryminalistyki*, *op. cit.*, s. 208.

Naśladownictwo niewolnicze polega na powolnym pisaniu poszczególnych liter przy stałej obserwacji jakiegoś tekstu autentycznego. Sprawca pisze (a właściwie rysuje) tekst patrząc na model, który stanowi jakiś obojętny dla niego dokument, wypisany własnoręcznie przez naśladowanego. Zauważyć tu jednak można zwolnione tempo kreślenia, drżenie linii, a także częste jej rwanie.

Natomiast przy naśladownictwie wolnym szczególnie uzdolnieni fałszerze ćwiczą (często dłuższy czas) naśladowanie pisma określonej osoby. Jako wzory służą im oryginalne notatki, listy, dokumenty, itd. Po dostatecznym opanowaniu sposobu pisania, kąta nachylenia, wysokości liter i innych szczegółów charakterystycznych dla pisma danej osoby, wypełniają podrabiany dokument płynnym, szybkim pismem i podpisują dokument nazwiskiem naśladowanego.

Metoda ta wymaga nie tylko sporej spostrzegawczości, cierpliwości i pewności ręki, ale także dużych zdolności naśladowczych oraz pobieżnej, chociaż znajomości zasad porównawczych pisma¹⁶¹. Oczywiście, nieodzowne jest tutaj także posiadanie ciągłego tekstu autentycznego, jak również tekstu z widniejącym podpisem, w tym przypadku, testatora.

Zazwyczaj czytelne elementy literowe fałszerz stara się odwzorować możliwie wiernie na podstawie posiadanego pierwowzoru w sposób pod wieloma względami sztuczny, często w nienaturalnym dla niego tempie. Naśladownictwo łatwo również wykryć poprzez wzmożony nacisk na środek pisarski, brak odpowiadającego formie zróżnicowania intensywności konturów. w tej formie fałszerstwa spotykana jest niekiedy patologiczna jednostajność nacisku, podczas gdy dana forma domagałaby się swoistego dla siebie zróżnicowania. Obserwuje się także nienaturalne zahamowania bądź przerwy, które są wynikiem chwilowej utraty poczucia wzorca. w momencie najmniej właściwym fałszerz przerywa kreślenie, aby spojrzeć na naśladowany pierwowzór dla przypomnienia sobie wyglądu odwzorowywanego elementu¹⁶². Właściwe dla pisma fałszerza indywidualne cechy będą w takich warunkach częściej uzewnętrzniać się jako mniej skażone dopiero we fragmentach nieczytelnych, uproszczonych, kiedy to samokontrola naśladowcy nad przebiegiem procesu pisania ulega pewnemu rozluźnieniu¹⁶³.

¹⁶¹ A. Szwarc, *Falszerstwo...*, *op. cit.*, s. 59.

¹⁶² R. Soszalski, o *niektórych powinnościach biegłych pismoznawców*, „Problemy Kryminalistyki”, nr 176/1987, s. 201.

¹⁶³ R. Soszalski, *Możliwości ustalenia wykonawcy podpisu podrobionego sposobem naśladownictwa*, „Problemy Kryminalistyki”, Warszawa 1978, s. 701.

Jakość fałszerstwa testamentu za pomocą tej metody zależy przede wszystkim od osobistych możliwości naśladowczych fałszerza. Biegły badając kwestionowany materiał musi zwrócić uwagę, czy zniekształcenia pisma nie są następstwem choroby, wieku starczego, czy też innych niesprzyjających okoliczności powstania testamentu, dotyczących np. miejsca jego sporządzenia, pozycji, w jakiej znajdował się testator w chwili sporządzania dokumentu. i tak jak przy przeniesieniu sprawcę demaskuje zazwyczaj linia kreślenia – jej ciężkość i martwota, a także rwanie się będące wynikiem zwolnionego tempa kreślenia, brakiem koordynacji między obrazem graficznym pisma a ruchami ręki, którą sprawca kreśli dany tekst.

3.3.3. Antydatowanie

Z reguły z tą metodą mamy do czynienia w sytuacji, gdy spadkodawca nie pozostawił żadnego testamentu, a spadek po nim zostałby przeprowadzony na mocy dziedziczenia ustawowego. w takiej sytuacji, szczególnie gdy spadkobierców ustawowych jest kilku, istnieje podatny grunt, by tego rodzaju dokument spreparować i posłużyć się nim w dochodzeniu praw do spadku. Fałszerz przedkłada w sądzie znaleziony „nagle” testament, a zaufanie w organie orzekającym, co do autentyczności dokumentu ma wzbudzić to, iż datę jego sporządzenia fałszerz odsunie w czasie na dobrych kilka lub nawet kilkanaście lat od śmierci spadkodawcy¹⁶⁴. Ten przedział czasowy ma na celu pełnienie funkcji środka psychologicznego utwierdzającego w przekonaniu, że spadkodawca już na dobrych kilka lat przed śmiercią nosił się z zamiarem rozrządzenia swym majątkiem na rzecz – oczywiście fałszerza. Zazwyczaj sprawca sporządza testament już w toku postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia spadku, na krótko przed otwarciem i ogłoszeniem spreparowanego testamentu. Jednak fałszerz, w przypadku tego rodzaju fałszerstwa, musi liczyć się z olbrzymimi trudnościami polegającymi przede wszystkim na uzyskaniu podłoża i środka kryjącego wskazującego na znaczny upływ czasu, jaki minął od sporządzenia dokumentu. Musi pamiętać o tym, iż na dokument zapisany najczęściej na kartce papieru oddziałuje szereg czynników atmosferycznych, jak np. wilgotność powietrza i jego zanieczyszczenie, nasłonecznienie, temperatura. Niemal zawsze upływ czasu powoduje utratę świeżości podłoża i materiału kryjącego. Podłoże staje się mniej lub bardziej pożółkłe, a linia kreślenia zatracą swą ostrość, stając się linią „rozmazaną”. Wokół obrzeży dokumentu, a także w środku podłoża powstają przedarcia, ubytki, zaś włókna celulozowe na liniach załamania ulegają odkształceniu bądź zniszczeniu. Sprawca chce dostosować spreparowany dopiero co przez

¹⁶⁴ A. Feluś, *Testamenty...*, op. cit., s. 103

siebie dokument nadając mu efekt „starości”, zniszczenia spowodowane „upływem czasu”; efekty te stara się wywołać w sposób sztuczny. Próbuje zatem nieudolnie składać dokument zgodnie z liniami załamania, chcąc elastyczne włókna celulozowe przełamać, nadrywa brzegi dokumentu. Nierzadko zdarza się, że fałszerz, pragnąc nadać dokumentowi znamiona starości, brudzi go. w takim jednak wypadku mikroskop może wykazać smugi wywołane przez wcieranie brudu. Niektórzy sprawcy odbarwiają dokument przez ogrzewanie go w wysokiej temperaturze, co wywołuje nadpalenie powierzchni papieru, zwiększając jego kruchość. Inni osiągają wypłowienie dokumentu przez kąpanie go w odpowiednich płynach. Użycie tych płynów można jednak poznać zarówno po charakterystycznej formie i po kolorze brzegów barwionych arkuszy, jak i w drodze analizy chemicznej¹⁶⁵. Sięgnąć po papier z naturalnymi znamionami dawności nie jest trudno. Stosując nawet stare podłoże często fałszerz zapomina o kontraście, jaki pozostawia świeża pasta długopisu, atrament, czy ołówek. „Dopasowanie” ostrości linii, szczególnie zaś jej obrzeży do podłoża z naturalnymi znamionami dawności, to tego rodzaju przedsięwzięcie, które bez uciekania się do sztucznych zabiegów jest w zasadzie dla człowieka niemożliwe do wykonania¹⁶⁶.

Nienaturalności w kreśleniu linii pisma występują, chociażby np. w postaci nierównomiernie rozprowadzonych na papierze pasemek grafitowych, mających spełniać funkcję tonizującą, między podłoże, a zbyt ostrą – wyraźnie zarysowaną linię pisma. Gdyby ten zabieg w jakimś stopniu się nie powiódł, to pozostaje jeszcze do rozwiązania problem linii pisma przebiegających przez linie załamania powstające w wyniku odkształconych włókien. w przypadku naturalnego starzenia się dokumentu wraz z naruszeniem włókien uszkadza się linia pisma. Sztucznymi środkami postarzenia nie sposób efekt taki efekt osiągnąć, by jednocześnie zachować wrażenie jego naturalności¹⁶⁷. Przy fałszerstwie tego rodzaju wystarczą bardzo dokładne oględziny testamentu, by stwierdzić, że jest on dokumentem sfalszowanym metodą antydatowania.

Przed ekspertem, powołanym przez sąd, stoi w tym momencie trudne zadanie określić wiek dokumentu, zatem okres, jaki upłynął od czasu jego powstania – naniesienia zapisu – do czasu badania. Nie ma tu znaczenia dokładność, z jaką ustalono czas sporządzenia zapisu. w kryminalistyce stwierdzenie, że dany dokument ma np. więcej niż dwa, czy pięć lat traktuje się jako określenie bezwzględnego wieku zapisu, pomimo że momentu jego

¹⁶⁵ W. Gutekunst, *Kryminalistyka, op. cit.*, s. 487–488.

¹⁶⁶ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 104.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 106.

powstania dokładnie nie ustalono. Często w postępowaniu spadkowym trudny do ustalenia czas sporządzenia testamentu nie jest bardzo istotny dla sprawy. Bardziej istotne wydaje się, przy istnieniu dwóch rozrządzeń jednego spadkodawcy podanie kolejności ich powstawania, a więc podanie, który z nich powstał w okresie późniejszym, co w kryminalistyce nazywane jest względnym wiekiem dokumentu¹⁶⁸. Znamiona tego rodzaju fałszerstwa są, a raczej winny być postrzegane nie tylko przez biegłego wykonującego badania na danym materiale badawczym, ale przede wszystkim winny być zauważone przez osoby nie mające wiadomości specjalnych, w szczególności przez sędziów prowadzących postępowanie spadkowe, gdyż tylko właściwa interpretacja danego materiału dowodowego może doprowadzić do właściwego rozstrzygnięcia. Prawdopodobieństwo przekonaniowe sędziego może się w takiej sytuacji całkowicie zgadzać z ustaleniami biegłego. Może nastąpić polaryzacja stanowisk na sali sądowej bez jakichś poważniejszych, a czasem nawet zbytecznych konfliktów wywołanych kontradykcyjnością ze strony czy to wnioskodawcy, czy to uczestników. z tych też powodów, jak też ze względu na uregulowania prawne odnoszące się do ważności kolejno sporządzanych testamentów¹⁶⁹, data ich sporządzenia powinna zajmować – szczególnie w przypadkach budzących wątpliwości, co do autentyczności – ważne miejsce¹⁷⁰.

3.3.4. Podłożenie własnych wzorów pisma

Kolejną metodą fałszowania testamentów jest metoda polegająca na włączeniu wzorów pisma fałszerza w obręb materiału porównawczego. Wprawdzie metoda ta stosowana jest niezwykle rzadko (w obrębie materiału badawczego podjętego przez autorkę nie było przypadku fałszerstwa testamentu ta metodą), ale ze względu na swą wyjątkowość jest zbyt niebezpieczna, bo łatwo ją przeoczyć i testament sfalszowany przyjąć za autentyczny. Tego rodzaju fałszerstwo jest możliwe szczególnie wówczas, kiedy w rachubę wchodzi duża masa spadkowa i nie ma zgodności, czy może raczej zgodnego ustosunkowania się do materiału porównawczego, gdy ten jest gromadzony stopniowo w zależności od wyników zawartych w ekspertyzie¹⁷¹. Wykrycie fałszerstwa uzależnione jest od spostrzegawczości, rzetelnego

¹⁶⁸ L. Kuśnierczyk-Siąkowska, *Pojęcie wieku dokumentu. II. Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma*. Acta Universitatis Wratislaviensis, Nr 984. Wrocław 1986, s. 211.

¹⁶⁹ Testator może, bowiem sporządzić kilka testamentów, zaś ważny jest testament najpóźniej sporządzony, o czym świadczy data złożona pod rozrządzeniem.

¹⁷⁰ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 20.

¹⁷¹ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 120.

działania biegłego i indywidualnego podejścia do danego przypadku, gdyż sprawca przedkładając obszerny materiał porównawczy pochodzący najczęściej z różnych okresów życia spadkodawcy, pomiędzy którym znajdują się jego własne wzory pisma, liczy na zmniejszoną uwagę sądu i biegłego, by wejść w prawa do spadku na podstawie sfalszowanego testamentu.

3.3.5. Metoda „zwykła”

Najczęściej spotykaną metodą fałszerstwa testamentu holograficznego jest metoda „zwykła”¹⁷². Zwykła z dwóch powodów: po pierwsze, dlatego że stosowana najczęściej, po drugie zaś, gdyż fałszerze sporządzają testamenty w całości pismem wykonanym własnoręcznie. Przy sporządzaniu dokumentu we wskazany sposób nie ma potrzeby uzyskiwania tekstu autentycznego osoby, która miałaby rzekomo sporządzić testament, ani też korzystania z nawet najbardziej prymitywnych środków technicznych. Sprawca w celu depersonalizacji własnego pisma deformuje je stosując takie zabiegi, jak zmiana kąta nachylenia osi i wielkości liter, niejednorodność wyrazów kreślonych tekście, odstęp między literami, zmiany w nacisku, niepewność w kreśleniu pisma wyrażająca się w śladach częstego odrywania środka pisarskiego od podłoża, nieregularnym drzeniu niektórych linii oraz retuszu liter¹⁷³. Na uwagę zasługuje fakt, iż sprawca maskując swe pismo, przeważnie deformuje jego strukturę graficzną. Mniejszą wagę przywiązuje do struktury językowej¹⁷⁴. Rzadko ulegają zmianom cechy liter zmieniające się w zależności od kontekstu, sposób wiązania liter, kształt znaków diakrytycznych (np. kropek nad „i”). Oczywiście nie można wykluczyć, że niektórzy fałszerze przystępując do fałszowania testamentów pochodzących od spadkodawców rzekomo bardzo starych, zapoznawali się w większym lub mniejszym stopniu z ich pismem i w jakimś stopniu pismo w fałszowanym przez siebie testamencie chcieli upodobnić do pisma tychże ludzi¹⁷⁵. Jednak fałszerz musi zdawać sobie sprawę z tego, iż nawet takie zabiegi mogą spowodować powątpiewanie organu orzekającego w autentyczność testamentu. Niekiedy intuicja testatora podpowiada mu, by pomimo holograficznej formy testamentu uciekł się do najstarszego źródła dowodowego – do świadka. Oprócz podpisu pod testamentem holograficznym samego testatora, widnieje często podpis jednego bądź dwóch świadków. Dlatego nie należy się dziwić, że w przypadku ewidentnego fałszerstwa

¹⁷² Wyodrębnienie tej metody spośród metod podrabiania testamentów wprowadza A. Feluś, *op. cit.*

¹⁷³ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 277.

¹⁷⁴ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 124.

¹⁷⁵ *Ibidem.*

testamentu holograficznego, obok podpisu spadkodawcy pojawiają się podpisy świadków, mające być rękojmią autentyczności sporządzonego testamentu. Cokolwiek by jednak sądzić o tym źródle, pismo ręczne poddane badaniu przez specjalistę jest znacznie bardziej wiarygodnym informatorem¹⁷⁶.

¹⁷⁶ *Ibidem.*

ROZDZIAŁ IV. SPECYFIKA EKSPERTYZY PISMOZNAWCZEJ TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO

Głównym zadaniem ekspertyzy pismoznawczej jest identyfikacja osoby na podstawie pisma ręcznego. Stwierdzenie, czy dana osoba jest wykonawcą określonego rękopisu jest niezwykle trudne. w trakcie prowadzenia badań graficzno porównawczych na podstawie cech formalnotreściowych pisma ekspert napotyka na wiele problemów, które musi rozwiązać, pokonując kolejne fazy procesu badawczego¹⁷⁷. Metoda identyfikacyjna uzależnia skuteczność badań i ich obiektywizm od materiału porównawczego. Od znanych, co do pochodzenia, bezspornych wzorów pisma, które zamierza się badać z pismem zawartym w kwestionowanym testamencie, aby stwierdzić, czy w obydwóch przypadkach ma się do czynienia z grafizmem jednorodnym, czy też nie¹⁷⁸, by w konsekwencji móc stwierdzić, czy przedłożony do badań testament jest dokumentem autentycznym, czy sfałszowanym.

4.1. Pojęcie ekspertyzy pismoznawczej

Pojęcie ekspertyzy pismoznawczej jest powszechnie stosowane zarówno w praktyce, jak i w teorii kryminalistycznej. Równocześnie jest jednak pojęciem nieostrym. Literatura nie podaje jednoznacznego określenia, czym jest ekspertyza pismoznawcza.

Zarówno doktrynerzy, jak i praktycy raz traktują ekspertyzę pismoznawczą na równi z ekspertyzą dokumentów, innym razem zawężają jej znaczenie do badań dotyczących tzw. dokumentów pisemnych lub też traktują ją jako badanie pisma ręcznego.

Zasadniczo można powiedzieć, że ekspertyza pismoznawcza jest traktowana jako dział tzw. ekspertyzy dokumentów, ale nie ograniczający się jedynie do badań pisma ręcznego, które stanowią jej część.

Taki pogląd reprezentuje między innymi W. Gutekunst. Oprócz badań pisma kreślonego ręcznie wymienia on także w ramach badań dokumentów badania maszynopisów, podłoża i środka kryjącego¹⁷⁹.

Z. Czeczot używa pojęcia badań porównawczych pisma ręcznego, w ramach których dokonuje się identyfikacji osoby (wykonawcy tekstu). „Identyfikacja osoby na podstawie pisma ręcznego odbywa się w toku kryminalistycznych badań porównawczych tego pisma...” Dalej pisze, że „wartość dowodowa ekspertyzy dokumentów oraz rola biegłego powołanego do jej wykonania to dwa problemy, które w sposób nierozłączny związane są z identyfikacją

¹⁷⁷ M. Mucha-Piekarska, *Ekspertyza pisma ...*, *op. cit.*, s. 78.

¹⁷⁸ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 135.

¹⁷⁹ W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 483, 492, 525.

osoby na podstawie pisma ręcznego”. Autor utożsamia ekspertyzę dokumentów z ekspertyzą pisma ręcznego¹⁸⁰.

Dalej jednak zdecydowanie traktuje ekspertyzę pisma ręcznego jako część ekspertyzy dokumentów. „Opinie w zakresie ekspertyzy dokumentów, a w jej ramach i ekspertyzy pisma ręcznego”. Ekspertyza dokumentów jest więc pojęciem szerszym niż pojęcie ekspertyzy pisma ręcznego.¹⁸¹

Inaczej omawianym pojęciem posługuje się M. Kulicki. Ekspertyzę pismoznawczą traktuje szerzej, niż tylko jako badania pisma ręcznego. Używa pojęcia „ekspertyza dokumentów pisemnych” i wskazuje, że „najczęściej występują dokumenty w formie pisemnej, zwłaszcza pismo ręczne”. Przedmiotem ekspertyzy dokumentów pisemnych mogą być dokumenty rękopisemne, maszynowe, pieczęcie, dokumenty drukarskie, reprodukcje, banknoty¹⁸².

T. Hanausek i K. Sławik identyfikację osób na podstawie pisma ręcznego traktują jako jedną z dziedzin badania dokumentów. Samo badanie pisma ręcznego jest jednak dla T. Hanauska i K. Sławika jedynie częścią ekspertyzy pismoznawczej. w ramy badań włączają oni badania pisma ręcznego, podpisów i paraf, pisma maszynowego, druku, pisma z kserokopiarek i telefaksów, pisma z drukarek komputerowych, inne badania pisma (np. na fotogramach)¹⁸³.

Z. Kegel ekspertyzę pisma ujmuje w sensie szerszym i węższym. w szerokim znaczeniu ekspertyza pisma niewiele różni się od pojęcia ekspertyzy dokumentów. „W ramy badań pisma ręcznego, pojętych szeroko, wchodzi, bowiem zarówno badanie specyfiki znaków pisarskich – specyfiki kreślenia tych znaków, jak i badania środka pokrywającego, środka nanoszącego etc.” Do innych badań w ramach ekspertyzy dokumentów zalicza: badania pisma drukowego, maszynowego, badania pieczęci. „Ekspertyza pisma w wąskim znaczeniu, to badania porównawcze znaków graficznych kreślonych ręcznie”¹⁸⁴.

¹⁸⁰ Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne...*, *op. cit.*, s.73.

¹⁸¹ *Ibidem*, s.79.

¹⁸² M. Kulicki, *Kryminalistyka*, Toruń 1994, s. 412–424.

¹⁸³ T. Hanausek, K. Sławik, *Wprowadzenie do kryminalistyki i kryminologii*, Bydgoszcz 1995, s. 38–39.

¹⁸⁴ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej...*, *op. cit.*, s. 60–64.

Wydaje się, że takie rozwiązanie wynika z potrzeby samej praktyki, w ramach której mówiąc o ekspertyzie pismoznawczej najczęściej ma się na myśli badanie znaków graficznych sporządzonych ręcznie.

Jednakże z drugiej strony analiza akt, w których przez organ procesowy powołany został biegły i wykonana została ekspertyza pismo znawcza, dowodzi, że dosyć często badania pisma nie ograniczają się do badań znaków graficznych, ale rozciągają się na badania, chociażby podłoża czy śladu kryjącego, śladu językowego, treściowego, albo też dotyczą dokumentów sporządzonych innego rodzaju pismem niż ręczne, np. pismem maszynowym, komputerowym itp. Wynika to z zakresu ekspertyzy, gdzie sąd stawiając biegłemu pytania formułuje je jako określenie autentyczności dokumentu. Wówczas ekspert pismoznawca, poza badaniem śladu graficznego i językowego, wykorzystując swą wiedzę z zakresu fizyki, chemii dokonuje też ekspertyzy w tym zakresie, oczywiście na tyle, na ile pozwala mu jego stan wiedzy w danej dziedzinie. w przypadku zaś, gdy jego wiedza nie jest wystarczająca do rozstrzygnięcia zagadnienia, winien on zwrócić się do decydenta procesowego celem wydania postanowienia o przeprowadzeniu ekspertyzy kompleksowej.

Z racji przedmiotu badań, jakim są testamenty holograficzne, w całości spisane ręką testatora, używane w rozprawie pojęcie ekspertyzy odzwierciedlać będzie ekspertyzę pismoznawczą w znaczeniu wąskim.

4.2. Sposób i tryb powołania biegłego

Warunki, jakie muszą być spełnione, aby w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku powołać biegłego¹⁸⁵, określa art. 278 § 1 k.p.c. zgodnie z którym: „W sprawach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii”. Ta możliwość jest ograniczona kierowaniem się zasadą prawdy materialnej i to z niej może

¹⁸⁵ Zbędne wydaje się w ramach niniejszego opracowania określenie samego terminu „biegły”. Zaznaczyć należy, iż jest to pojęcie nieostre. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. biegłym może być osoba posiadająca tzw. wiadomości specjalne potrzebne do wyjaśnienia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Pozycję biegłego sądowego, jego prawa i obowiązki reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 czerwca 1987 r. Dz.U.12.87.112 w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych. Warto przytoczyć też opracowania Z. Kegła, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973; tenże, *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1976; tenże, *Specjaliści, ich status prawny i rola w czynnościach procesowych*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa J. Wąsika*, pod red. L. Boguni, Kolonia Limited, Wrocław 1999, s. 150–151.

wynikać obowiązek powołania biegłego, gdy za pomocą innych czynności dowodowych, określonych danych nie można ustalić. Obok jednak tego przepisu zamieszczonego w Oddziale 4 zatytułowanym „Opinie biegłych”, w samym k.p.c. znajdują się przepisy, z których wyraźnie wynika obowiązek skorzystania z pomocy biegłego (np. art. 561 § 3 k.p.c.). To, czy wyjaśnienie danej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, czyli ocena tego, iż tej okoliczności nie można w żaden inny sposób wyjaśnić niż w drodze zasięgnięcia opinii biegłego, ponieważ to jedynie on posiada tzw. „wiadomości specjalne”, jest wystarczające, aby organ prowadzący postępowanie powołał biegłego. „Wiadomości specjalne” są to „informacje dotyczące określonej dziedziny nauki, techniki, rzemiosła, zawodu lub sztuki, a przekraczające wiedzę przeciętnego, dorosłego i normalnie wykształconego człowieka”¹⁸⁶.

Konieczność powołania biegłego wynika niewątpliwie ze specyfiki zagadnienia, które podlega rozstrzygnięciu. Specyfika polega na tym, że sąd nie jest w stanie rozstrzygnąć danego zagadnienia ze względu na brak wiedzy do tego potrzebnej¹⁸⁷. Dziedzina ekspertyzy pisma ręcznego, o czym mowa w niniejszym rozdziale, niewątpliwie wymaga specjalistycznej wiedzy umożliwiającej prawidłowe rozstrzygnięcie. o ile nawet zdarzają się wypadki nie wymagające udziału biegłych z zakresu ekspertyzy dokumentów wtedy, kiedy fakt fałszerstwa dokumentu nie budzi żadnych wątpliwości, o tyle konieczność zidentyfikowania osoby, która dokonała fałszerstwa, poprzez cechy zawarte w piśmie ręcznym, czy też identyfikacja innych części dokumentu (kleju, środka pokrywającego) wymaga zawsze przeprowadzenia tego dowodu za pośrednictwem biegłych¹⁸⁸. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznania i zrozumienia dziedziny (rozstrzyganej kwestii). w tym znaczeniu biegły jest pomocnikiem sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w kwestii, którą rozstrzyga i zachowuje niezawisłość, co do merytorycznej treści opinii, co zapewnia prawidłową rolę tej opinii w postępowaniu sądowym¹⁸⁹.

Obowiązujący kodeks postępowania cywilnego wprowadza dwa rodzaje możliwości powołania biegłego. Zasadą jest, co prawda, że ostateczną decyzję o konieczności powołania biegłego podejmuje sąd, niemniej jednak inicjatorem powołania może być bądź sąd, bądź też

¹⁸⁶ M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991.

¹⁸⁷ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 119.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 121.

¹⁸⁹ Orzeczenie SN z 7 stycznia 1997 r., I CKN 44/96 (niepubl.).

strona procesowa, czy uczestnik postępowania. w pierwszym wypadku mówimy o powołaniu biegłego z urzędu, w drugim o powołaniu biegłego na wniosek¹⁹⁰.

Tryb powołania biegłego wskazuje już treść art.278 k.p.c., który przypisuje prymat, co do powołania – wezwania biegłego, sądowi prowadzącemu postępowanie. w uzasadnieniu orzeczenia z 25 marca 1997 r.¹⁹¹ Sąd Najwyższy stwierdził, że decyzję, czy do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy potrzebne są wiadomości specjalne i z jakiej dziedziny wiedzy, podejmuje sąd orzekający, po dopełnieniu czynności wskazanych w przepisie art. 278 § 1 k.p.c., co do liczby biegłych i ich wyboru. Bez wątplenia zaistnieje potrzeba powołania kilku biegłych, jeżeli przedmiot badań jest zróżnicowany. Na przykład, by udzielić odpowiedzi na pytanie, czy dany rękopis (podpis) został przerobiony, może zajść potrzeba przeprowadzenia badań pismoznawczych i mikrochemicznych¹⁹².

Art. 290 § 1 k.p.c. oddzielnie wskazuje także możliwość zwrócenia się sądu o wykonanie ekspertyzy przez biegłych z instytutu naukowego lub naukowo-badawczego.

Preferencyjne traktowanie instytutów naukowych czy naukowo-badawczych ma swoje praktyczne uzasadnienie chociażby ze względu na szersze możliwości wykonywania skomplikowanych badań, korzystania z aparatury, której biegły indywidualny zazwyczaj nie posiada, a także ze względu na możliwość przeprowadzenia zespołowych czy też kompleksowych ekspertyz, co w przypadku ekspertyzy pismoznawczej nie jest rzadką potrzebą. Możliwość wykonania badań w ramach jednej placówki na pewno sprzyja zasadzie szybkości i ekonomiczności procesu. Wykonanie ekspertyzy przez instytut nie oznacza, iż jest ona przeprowadzona przez anonimowy zespół. § 2 art. 290 k.p.c. stawia wymóg wskazania osób, które przeprowadziły badanie i wydały opinię.

Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w myśl art. 236 k.p.c. następuje w trybie wydania przez sąd postanowienia o przeprowadzeniu dowodu¹⁹³, w którym sąd oznacza fakty

¹⁹⁰ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 120.

¹⁹¹ Orzeczenie SN III CKN 11/97; OSNC 1997, nr 9, poz. 126; OSP 1997, nr 12, poz. 229 z glosą M. Kępińskiego.

¹⁹² T. Widła, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, s. 27–28.

¹⁹³ Na temat postanowienia o powołaniu biegłego patrz także: Z. Bożyczko, *Jak przykładowo powinna wyglądać treść postępowania o powołaniu biegłego z zakresu ekspertyzy pisma*, „Biul. Min. Spr.” Nr 2, 1960; T. Tomaszewski, *Postanowienie o powołaniu biegłego*, „Problemy Kryminalistyki” 1984 nr 163; Z. Kegel, *o właściwe pojmowanie ustawowych pojęć „przedmiot” i „zakres” ekspertyzy*, [w:] *Problematyka dowodu*

podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy, a ponadto, jeżeli jest to możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 września 1979 r. stwierdził, iż dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zasadzie powinno nastąpić w chwili, gdy został już zgromadzony materiał faktyczny umożliwiający biegłemu wydanie opinii¹⁹⁴. Należy zatem pamiętać, iż w przypadku ekspertyzy pismoznawczej, jak i jakiegokolwiek innego rodzaju ekspertyzy to do organu procesowego należy uzyskanie materiału porównawczego i przedłożenie go biegłemu. Oczywiście organ prowadzący postępowanie musi wykazać się w tym przypadku znajomością warunków, jakim powinien odpowiadać materiał porównawczy¹⁹⁵.

W postanowieniu o powołaniu biegłego organ procesowy powinien wskazać przedmiot i zakres ekspertyzy oraz – w miarę możliwości – postawić szczegółowe pytania. Jest to bardzo ważny element postanowienia, gdyż to właśnie przedmiot ekspertyzy determinuje zakres opiniowania. Decydent procesowy precyzuje zakres przez postawienie biegłemu pytań¹⁹⁶. i tu powraca zagadnienie „wiadomości specjalnych”. Im więcej tychże wiadomości będzie posiadał organ prowadzący postępowanie, tym dokładniej określi przedmiot, jak i zakres ekspertyzy i tym większy będzie mógł wywrzeć wpływ na przebieg badań dokonywanych przez eksperta¹⁹⁷. Decydent przeprowadzenia ekspertyzy ma obowiązek wskazania w postanowieniu nie tylko przedmiotów podlegających badaniu, ale również ma on obowiązek określić, co jest przedmiotem badawczym zakwestionowanym, a co porównawczym¹⁹⁸. Jednakże analiza akt sądowych w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, gdzie wykonane były ekspertyzy pismoznawcze wykazuje znikomą wiedzę organów prowadzących postępowanie na temat zagadnień dotyczących zarówno samego zakresu badań, jak i specjalistycznej, używanej na potrzeby badań terminologii. Wynikać to może z faktu zaniedbania nauczania kryminalistyki i jej – chociaż podstawowych – zagadnień, zarówno na szczeblu akademickim, jak i na szczeblu odbywania aplikacji sądowej, gdzie przedmiot ten wykładany jest szczątkowo z uwagi na ograniczenia przeznaczonych nań

z ekspertyzy dokumentów, t. I, Wrocław 2002; I. Zieniewicz, *Postanowienie o powołaniu biegłego w ekspertyzie pismoznawczej*, [w:] *Problematyka dowodu...*, *op. cit.*

¹⁹⁴ Orzeczenie SN z 13 września 1979 r., IV CR 281/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 36.

¹⁹⁵ Szerzej o materiale porównawczym, a także jego wpływie na wynik badań pismoznawczych w dalszej części tego rozdziału.

¹⁹⁶ T. Widła, *Dowód...*, *op. cit.*, s. 33.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 34.

¹⁹⁸ Z. Kegel, *o właściwe pojmowanie...*, *op. cit.*, s. 892.

godzin. Dla przykładu wskazać można, iż w cyklu akademickim studiów prawa trwającym pięć lat na naukę kryminalistyki przeznaczonych jest piętnaście godzin wykładowych i piętnaście godzin konwersatoryjnych, zaś w cyklu dwuipółletniej aplikacji sądowej zajęcia z zakresu kryminalistyki obejmują jeden dwugodzinny wykład. Często organ procesowy nie mając rozeznania, co do metod badawczych kwestionowanych dokumentów, narzuca wręcz biegłemu pismoznawcy metodę grafologiczną. Takie określenia występowały w 58,33% badanych spraw. Świadczy to w sposób dobitny o braku znajomości podstawowych zagadnień dotyczących ekspertyzy pismoznawczej, którą w rezultacie organ procesowy poddawać ma rzetelnej analizie. Zadać sobie można w tym miejscu retoryczne pytanie: Jak ma tego dokonać, skoro nie wie, czym w rzeczywistości jest ekspertyza pismoznawcza? Takie postępowanie organu procesowego nie jest prawidłowe. Po pierwsze, metoda grafologiczna jest jedną z kilku metod stosowanych w badaniach pismoznawczych. Nigdy nie jest stosowana samodzielnie, ale ewentualnie jako uzupełnienie metod porównawczych w badaniu dokumentów, które stosuje się najczęściej. Po drugie, to nie zlecający ekspertyzę decyduje o zastosowaniu określonej metody, ale właśnie ekspert pismoznawca i to po dokonaniu wstępnych oględzin materiału zakwestionowanego i porównawczego przesłanego do badań. Najbezpieczniej jest więc nie wysilać się na błędne wskazanie metody, ale poprzestać na poleceniu badań dokumentów¹⁹⁹. Oczywiście w sytuacjach wymagających przeprowadzenia badań prowadzących do uszkodzenia czy zniszczenia dokumentu biegły powinien uzyskać zgodę organu procesowego. Nie może on o takich czynnościach decydować samodzielnie wychodząc z założenia, że określenie przedmiotu ekspertyzy automatycznie określa jej zakres²⁰⁰. Zdarza się, iż zakres ekspertyzy zostaje określony w taki sposób, iż biegły nie może zorientować się co do zakresu badań i wówczas niezbędne okazują się dodatkowe wyjaśnienia ze strony sądu, które jednocześnie powodują opóźnienie prac biegłego i tym samym niepotrzebnie przedłużają postępowanie spadkowe.

Na podstawie analizy postanowień o zleceniu ekspertyzy pismoznawczej można stwierdzić, że najczęściej celem ekspertyzy jest stwierdzenie:

- czy tekst jest spontaniczny, autentyczny, czy nosi cechy przerobienia lub podrobienia,
- czy cały tekst został napisany przez jedną osobę,
- czy cały materiał zakwestionowany został nakreślony przez tę samą osobę,

¹⁹⁹ I. Zieniewicz, *Postanowienie o powołaniu biegłego w ekspertyzie pismoznawczej*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002, s. 871.

²⁰⁰ Z. Kegel, *o właściwe pojmowanie...*, *op. cit.*, s. 893.

- czy cały tekst został wykonany przez osobę, której próbki pisma przekazano do badań.

Jeżeli chodzi o omawiane w pracy sprawy o stwierdzenie nabycia spadku najczęściej zakres ekspertyzy sąd określał pytaniem: „Czy wykonany pismem ręcznym testament został nakreślony przez konkretną osobę?”, czy też: „Czy testament i podpis na testamencie sporządzone zostały jedną i tą samą ręką i czy jest to ta sama ręka, która złożyła podpisy lub nakreśliła rękopis?” Inne pytania stawiane biegłym w postępowaniach o stwierdzenie nabycia spadku, to:

- Czy pismo zatytułowane jako testament z dnia X sporządzone było przez tę samą osobę w całości, czy osobą tą był spadkodawca?
- Czy zapisek sporządzony na odwrocie testamentu przez świadka testamentu X sporządzony został tym samym pismem, co testament?
- Czy znajdujący się w aktach sprawy testament rzeczywiście został napisany ręką spadkodawcy i może być uznany za autentyczny dokument autorstwa tej osoby?
- Czy testament został sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę i przez niego własnoręcznie podpisany?
- Czy oświadczenie zostało nakreślone i podpisane przez testatora oraz jaki wpływ na charakter pisma mogła mieć choroba testatora?
- Czy oświadczenie zostało nakreślone i podpisane ręką spadkodawcy, czy też uczestnika na rzecz którego nastąpiło rozrządzenie?
- Czy testament sporządzony został przez tę samą osobę, która sporządziła pisma stanowiące materiał porównawczy?
- Czy testament został sporządzony przez spadkodawcę oraz czy kartka na której sporządzono testament pochodzi z kalendarza dołączonego do akt sprawy oraz czy testament został sporządzony po wyjęciu kartki z kalendarza, czy też został napisany po rozłożeniu kalendarza i w związku z tym, czy w kalendarzu są ślady odcisków długopisu?
- Czy pisma porównawcze i kwestionowany testament został nakreślony tą samą ręką?
- Czy w/w testament został w całości napisany, podpisany i opatrzony datą przez spadkodawcę?
- Czy testament dołączony do akt jest własnoręcznym testamentem spadkodawcy?

Oczywiście dobór pytań uzależniony jest od konkretnego zdarzenia występującego w badanej sprawie, a przede wszystkim od odpowiedniego przygotowania organu procesowego do tej czynności.

Obowiązujące w Polsce prawo procesowe respektuje maksymę, w myśl której sąd jest najwyższym biegłym. Maksyma ta powinna zostać oczywiście zaakceptowana, gdyż to sąd ma prawo do swobodnej oceny dowodów. Jednocześnie pamiętać jednak należy o tym, że sąd nie może zastąpić biegłego, zwłaszcza, jeżeli chodzi o ocenę rzeczy należącej do właściwości wąskiej specjalności, jakim jest pismoznawstwo. w wielu sprawach pytania sądu mogą nie wyczerpywać podstawowej problematyki lub mogą być niefachowo sformułowane. Dlatego też rola biegłego nie może ograniczać się do czynienia ustaleń wystarczających jedynie do ścisłej, a raczej formalistycznej odpowiedzi na postawione pytania.

Zgodnie z wymogami art. 236 k.p.c. w postanowieniu dowodowym sąd, jeżeli jest to możliwe, oznaczyć winien termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Słuszny wydaje się postulat, jakoby termin wykonania opinii organ zlecający jej wykonanie uzgadniał wcześniej z biegłym²⁰¹. Ułatwi to zarówno współpracę pomiędzy biegłym a sądem. Uzgodnienia takie mogą być przydatne decydentowi, który w sytuacji niemożności wykonania przez biegłego opinii w niedługim okresie czasu będzie mógł podjąć decyzję o wyborze innego biegłego i w ten sposób uniknie przedłużania postępowania. Rzeczą chyba nie wymagającą wyjaśnień jest, iż określając termin realizacji ekspertyzy sąd musi wziąć pod uwagę przede wszystkim czas niezbędny do przeprowadzenia badań przez eksperta, przerwy wynikające bądź to z czasu niezbędnego na pobranie materiału porównawczego, bądź to z oczekiwania na częściowe wyniki badań. Przy ustalaniu terminu przedłożenia opinii przez eksperta organ procesowy nie może pomijać obciążeń biegłego innymi czynnościami, jak wykonywaną pracą zawodową, czy obciążeniem go wykonaniem innych ekspertyz.

Jeżeli chodzi o miejsce przeprowadzenia dowodu, to jest nim na ogół budynek sądu, w którym odbywają się posiedzenia sądowe. Jednakże sąd może wyznaczyć inne miejsce do przeprowadzenia dowodu, jeżeli przemawiają za tym istotne okoliczności. Art. 236 k.p.c. w swojej treści wyraźnie wskazuje na wyznaczenie miejsca przeprowadzenia dowodu przez sąd, jeżeli jest to możliwe. Nie sposób jednak określić dokładnego miejsca wykonania ekspertyzy pismoznawczej.

Skonstruowane zgodnie z obowiązującymi przepisami postanowienie o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, ułatwi niezbędną przecież dla prawidłowości toku postępowania, współpracę pomiędzy sądem a biegłym i wpłynie z pewnością na jego przyspieszenie postępowania.

²⁰¹ Por. Z. Kegel, *Ekspertyza ...*, *op. cit.*, s. 93 i 105; T. Widła, *Dowód ...*, *op. cit.*, s. 35.

4.3. Zasady współpracy organu procesowego i biegłego związane z przeprowadzeniem ekspertyzy pismoznawczej

Kierownicza rola organu procesowego znajduje swój wyraz w tym, że to właśnie on wyznacza biegłego, wskazuje przedmiot i zakres ekspertyzy, dostarcza materiał do badania, przyjmuje i ocenia opinię, żąda jej uzupełnienia lub wyjaśnienia²⁰². Jednakże dla prawidłowego przebiegu postępowania i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego niezbędna wydaje się współpraca prowadzącego postępowanie z biegłym.

Współpraca – merytoryczna i organizacyjna – winna nastąpić w trzech okresach: przed powołaniem biegłego, w trakcie wykonywania ekspertyzy oraz po wydaniu opinii. Sprzyja to realizowaniu podstawowych zasad procesu; powinna więc być nawiązana jak najwcześniej, nawet przed formalnym zleceniem ekspertyzy. Wstępna współpraca zawiązuje się, bowiem w celu uzyskania informacji dotyczących tego, czy dane badania w ogóle mogą być przeprowadzone, a jeżeli tak, to czy przez konkretnego biegłego, placówkę naukową oraz w jakim terminie. Owocem takiej współpracy może być ocena przez organ prowadzący postępowanie, kto jest najlepszym kandydatem do wykonania konkretnych badań, uzgodnienie prawidłowej treści postanowienia o powołaniu biegłego, tzn. prawidłowe określenie przedmiotu i zakresu ekspertyzy oraz prawidłowe zebranie materiału zakwestionowanego i porównawczego, a także ustalenie, kto pobierze materiał porównawczy wpływowy i w jaki sposób zgromadzony zostanie materiał bezwzględny. Tego rodzaju działania w sposób pryncypialny usprawniają przebieg postępowania dowodowego i wpływają na krótsze terminy wykonywania ekspertyz. Często bowiem to źle napisane postanowienie – niejasne, chaotyczne i zbyt ogólnikowe oraz źle zebrany materiał porównawczy powoduje przedłużenie całego procesu. Od tego, jak zapoczątkowana zostanie współpraca organu zlecającego badanie z biegłym zależy to, czy biegły będzie w stanie odczytać prawidłowo polecenia zleceniodawcy i tym samym wydać pełną opinię, nie budzącą żadnych wątpliwości²⁰³.

Należy podkreślić, że wady, którymi są obciążone postanowienia o powołaniu biegłego oraz sposób zebrania materiału porównawczego, nie pozostają bez wpływu na ograniczenie możliwości opiniowania kategoriowego.

Biegły z zakresu pismoznawstwa winien starać się być zawsze aktywnym doradcą organu orzekającego. Powinność ta jest jak gdyby związana z jego specjalnością. Biegły

²⁰² W. Kędzierski, *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Szczytno 2002, s. 56.

²⁰³ I. Zieniewicz, *Postanowienie o powołaniu biegłego...*, op. cit., s. 874.

pismoznawca powinien w toku ekspertyzy samorzutnie podejmować kierunki myślenia otwierające przed badanymi sprawami najpomyślniejsze perspektywy. Zaniechanie współpracy pomiędzy tymi dwiema instytucjami i to, co należy podkreślić, nie tylko na gruncie opiniowania, może ujemnie zaciążyć na wyniku zarówno samej ekspertyzy, jak i całego postępowania²⁰⁴.

Współpraca organu procesowego i biegłego w trakcie wykonywania ekspertyzy dotyczy zarówno możliwości uzupełnienia materiału dowodowego, dostępu do akt sprawy (w wymiarze niezbędnym do wydania opinii), udziału biegłego w przeprowadzeniu dowodów, jak i udziału organu procesowego przy przeprowadzeniu przez biegłego niektórych lub wszystkich badań oraz możliwości zadawania przez niego dodatkowych pytań. w trzecim okresie organ procesowy zapoznaje się z otrzymaną opinią, ocenia jej jasność i kompletność. w miarę potrzeby zleca jej uzupełnienie lub przesłuchuje biegłego, wyjaśniając wątpliwości²⁰⁵.

Współpraca organu procesowego z biegłym wydaje się niezbędna, chociaż w praktyce rzadko znajduje odzwierciedlenie, czego wynikiem są niezrozumiale wydane postanowienia z błędnym określeniem podmiotu, który ma wydać opinię. Współdziałanie podmiotów na pewno w znacznym stopniu ułatwia późniejszą ocenę opinii dokonywaną przez organ procesowy, a przede wszystkim przyczynia się do sprawniejszego wydania opinii przez biegłego, a co za tym idzie do szybszego zakończenia postępowania w danej sprawie.

4.4. Warunki poprawności przeprowadzenia ekspertyzy pisma na podstawie badania testamentu holograficznego

Przystępując do omawiania warunków poprawności przeprowadzania ekspertyzy pisma na podstawie badania testamentu holograficznego, warto przybliżyć nie tylko zagadnienia dotyczące materiału porównawczego, bez którego wykonanie ekspertyzy pismoznawczej jest utrudnione, chociaż nie jest niemożliwe. Zwrócić należy uwagę na zagadnienie indywidualności cech pisma ręcznego każdego człowieka, a także patologii pisma, albowiem ich znajomość przyczynia się z pewnością do ułatwienia przeprowadzenia ekspertyzy. Rzadko bowiem biegły badając testament holograficzny ma do czynienia z – można by powiedzieć – „czystą” postacią pisma zakwalifikowanego do jednej z trzech grup wiekowych. Najczęściej testament sporządza osoba chora lub starsza, której sprawność

²⁰⁴ R. Soszański, o *niektórych powinnościach biegłych...*, *op.cit.*, s. 203.

²⁰⁵ W. Kędzierski, *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Szczytno 2002, s. 56.

psychomotoryczna przeważnie jest upośledzona. Dodatkowym czynnikiem, który może spowodować zniekształcenia w piśmie, jest zdenerwowanie testatora w chwili sporządzania testamentu. Nie bez znaczenia dla wyglądu pisma testamentowego jest wreszcie niewygodna pozycja, w której znajduje się osoba sporządzająca ten dokument²⁰⁶. Czynniki te powodują, iż testamenty, w których nie występują jakieś zniekształcenia pisma, spotyka się w praktyce bardzo rzadko. Na 852 przebadane testamenty holograficzne jedynie 64 nie wykazywało zniekształceń pisma. Pozostałe w mniejszym lub większym stopniu wykazywały zniekształcenia pisma.

Słusznie zauważył L. Fajer, iż pismo jest tak mocno zrośnięte z człowiekiem, jak jego życie psychiczne, które podlega ogólnym prawom biologicznym. Wygląd zewnętrzny pisma jest płaskorzeźbą duszy człowieka i wiąże się ściśle z jego ustrojem fizycznym. Wszelkie, zatem zaburzenia organiczne mogą wywierać wpływ na charakter pisma, tak samo, jak wywierają wpływ na mowę i wygląd zewnętrzny człowieka²⁰⁷. Pismo ręczne jest jednym z najbardziej charakterystycznych śladów działania człowieka. Czynność pisania jest umiejętnością nabytą. Proces pisania oparty jest na teoretycznym przyswojeniu i praktycznym ćwiczeniu kreślenia znaków, kojarzenia ich brzmienia i zastosowania. Zdolność utrwalania w formie pisania swych przeżyć, to zdolność nabywana drogą uczenia się. Jednak nauka pisania jest procesem mozolnym i skomplikowanym. Jak wiadomo, wszystkie czynności człowieka umiejscowione są w mózgu, który swe funkcje spełnia za pośrednictwem ośrodków: ruchu, mowy, pisania. Ośrodki mowy, w tym także mowy pisanej, umieszczone są w lewej półkuli mózgu – u osób praworęcznych, lub w prawej – u osób leworęcznych. Nauka pisania przebiega w kilku etapach. Rozwija się wraz z rozwojem mowy. w pierwszym etapie osoba ucząca się pisać skupia się na prawidłowym kreśleniu poszczególnych elementów liter. w drugim etapie piszący stara się wykonać prawidłowo całe litery, zaś poprawne kreślenie poszczególnych elementów schodzi na drugi plan. w etapie trzecim cała uwaga ucznia skierowana jest na prawidłowe wiązania liter w słowa. Dochodzi tu do udoskonalenia nawyków umożliwiających sprawne wykonanie pisma. w czwartym etapie rozwoju procesu pisania nawyki te osiągają wysoki stopień automatyzacji²⁰⁸. Człowiek ucząc się pisać, musi jednocześnie przekształcać tę umiejętność w nawyk. U podstawy bowiem formowania się

²⁰⁶ Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne pisma...*, *op. cit.*, s.146.

²⁰⁷ L. Fajer, *Pismo jako dowód rzeczowy*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, Warszawa 1939, s. 9.

²⁰⁸ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 275.

pisma leżą nawyki, czyli zdolność dokonywania określonych czynności, co osiąga się w rezultacie świadomych ćwiczeń lub w wyniku doświadczenia. Nawyki przechodzą stopniowo w automatyzm, który polega na tym, że piszący stosuje nabyte już umiejętności nie koncentrując na tym specjalnej uwagi. To z kolei pozwala piszącemu na zwrócenie całej uwagi na utrwaloną za pomocą pisma myśl, a nie wygląd poszczególnych liter. Kontrola wzrokowa i ruchowa nad pisaniem przebiega wówczas niezauważalnie²⁰⁹. Biologiczne i środowiskowe czynniki nadają pismu kształt indywidualny, czyli swoistą postać grafizmu, właściwą dla jednej osoby. Jak już wspomniano, struktury odpowiadające za umiejętność pisania w organizmie człowieka wykształcają się w pełni stosunkowo późno i powoli osiągają pełną swą dojrzałość około trzydziestego roku życia człowieka. w pewnym okresie życia rozwinięty system współdziałania mózgu, dróg nerwowych oraz mięśni biorących udział w procesie pisania, ulega osłabieniu. Rozpoczyna się proces starzenia organizmu. Starzenie uzależnione jest od szeregu czynników biochemicznych, psychofizycznych, środowiskowych, predyspozycji genetycznych. Jeżeli zatem częściowo lub w pełni rozwinięty system współdziałania mózgu, mięśni i nerwów biorących udział w procesie pisania ulegnie osłabieniu, pogarsza się również jakość pisma²¹⁰. Należy podkreślić, iż wszelkie zmiany starcze w organizmie człowieka pod wpływem procesu starzenia się są nieodwracalne, dotyczy to także ewentualnych zmian w piśmie człowieka. Zmiany te mogą ulec w pewnych okresach nasileniu lub osłabieniu, szczególnie wówczas, gdy towarzyszą im zmiany chorobowe²¹¹.

Zaburzenia cech ukształtowanego już pisma sprowadzają się głównie do trwałej lub przejściowej utraty nabytych w okresie nauki i procesie ewolucji pisma dyspozycji psychoruchowych człowieka. Zaburzenia te mogą być efektem zmian zachodzących w organizmie człowieka. Najczęściej zmiany te są skutkiem działania choroby lub innych zaburzeń występujących w czasie aktu pisania i zależeć mogą np. od stanu psychicznego i fizycznego człowieka, działania na niego różnych czynników fizycznych²¹². Eksperti dokumentów zazwyczaj spodziewają się w przypadkach badania pisma osób starszych jego

²⁰⁹ J. Jarosz, *Niektóre problemy identyfikacji podpisów*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, t. XXII, s. 323.

²¹⁰ O. Hilton, *Wpływ wieku i choroby na pismo ręczne. Problematyka identyfikacji*, „Biuletyn Informacyjny” nr 3/27/1977, s. 19.

²¹¹ M. Mucha-Piekarska, *Ekspertyza pisma ręcznego ludzi starych...*, *op. cit.*, s. 79.

²¹² J. Pobocho, *Problemy patologii pisma*, „Z zagadnień kryminalistyki”, 1985; J. Gajdowski, *Obraz pisma osób starszych o różnym poziomie wykształcenia*, II. Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 1986, s. 34 i n.

gorszego stanu w porównaniu z pismem normalnym. Trzeba jednak podkreślić, że wiele osób starszych nadal pisze w sposób płynny i energiczny, a ich pismo nie nasuwa nawet przypuszczenia, iż wykonała je osoba w podeszłym wieku²¹³. Pogorszenie się stanu pisma jest bowiem czynnikiem bardzo indywidualnym. Niektórzy ludzie stają się starymi i słabymi już po ukończeniu lat pięćdziesięciu lub sześćdziesięciu, inni zaś zachowują tężyznę do późnych lat osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych²¹⁴.

Do często spotykanych chorób powodujących zmiany w obrazie pisma należą wylewy krwi do mózgu, guzy nowotworowe, choroby serca, choroby reumatyczne, zapalenie stawów kończyn górnych. Wylewy krwi powodują całkowite lub częściowe unieruchomienie lub ograniczenie motoryki mięśni. Pismo osoby chorej gwałtownie się wówczas zmienia we wszystkich elementach badawczych, czasem chory w ogóle nie może pisać. Destrukcja następuje z chwilą wylewu i związana jest z uciskiem na korę mózgową, a to z kolei ogranicza lub unieruchamia mięśnie podlegające dyspozycjom tej części mózgu²¹⁵. w chorobach Parkinsona pismo wykazuje zwolnione tempo kreślenia, znaczną naciskowość środka pisarskiego na podłoże, tremor, przy czym linia kreślenia jest tutaj falista i drżąca²¹⁶.

Pacjent dotknięty chorobą Alzheimera cierpi na degradację umysłową. Zachowując siłę fizyczną i zdrowie aż do późnych stadiów tej choroby. Pismo osób dotkniętych tą chorobą zawiera cechy charakterystyczne dla grafizmu ludzi starszych, jednak wykazuje znacznie mniejszy spadek biegłości w pisaniu. w miarę rozwoju choroby chory traci z czasem zdolność pisania, ale moment ten jest indywidualny dla każdej jednostki.

Pismo patologiczne, w tym także pismo „starcze” jest mniej skoordynowane, wykazuje słabszy stopień wyrobienia, jest mniej czytelne, zawiera niekształtne litery. Charakteryzuje je niepewność i niejednolitość linii, a także chaotyczne układanie się linii marginesów, nieregularność w odstępach między wyrazami i wierszami, zanikowi ulegają znaki diakrytyczne. Owo pogorszenie się stanu pisma następuje oczywiście stopniowo, chyba że przyspieszy je określona choroba, która u człowieka starszego powoduje brak możliwości odzyskania pierwotnej żywotności. Oczywiście jest, że symptomy starości w piśmie nie są w większości przypadków na tyle swoiste, by można je było jednoznacznie przypisać jedynie

²¹³ O. Hilton, *Wpływ wieku i choroby...*, *op. cit.*, s. 19.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 29.

²¹⁵ D. Opińska, *Niektóre problemy badawcze testamentów sporządzonych przez osoby chore*, [w:] *Problematyka dowodu...*, *op. cit.*, s. 56.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 57.

tej patologii pisma. Ponadto u różnych osobników kształtować się one będą w sposób indywidualny i występować ze zróżnicowanym natężeniem. Niemniej istotna jest tu obiektywna konieczność ich pojawienia się, jako nierozłącznego atrybutu procesu naturalnego starzenia się. Zatem jako kryterium kwalifikowania pisma jako tzw. pisma starczego będzie moment – bez względu na wiek osoby – pojawienia się u niej typowych dla procesu starzenia się naturalnych i nieodwracalnych destrukcyjnych zmian w jego układach psychicznym i fizycznym²¹⁷.

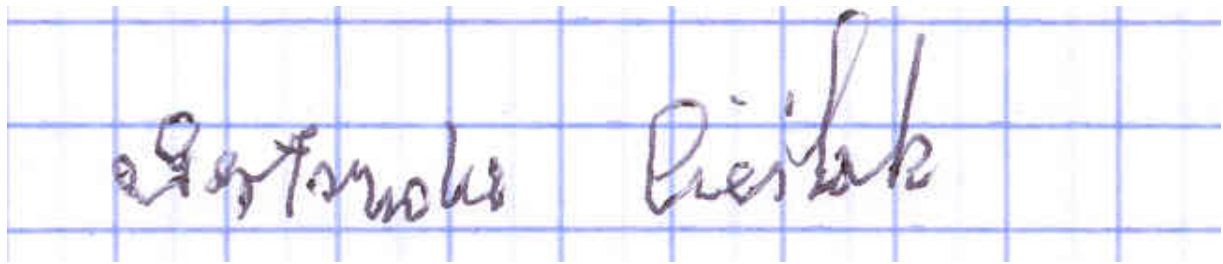
Jednym z występujących defektów pojawiających się w piśmie osób starszych są trudności w rozpoczęciu kreślenia poszczególnych wyrazów. Można tu znaleźć niejednokrotnie jeden lub więcej tzw. falstartów. Jedna lub kilka szczątkowych linii, kreślonych w sposób niepewny, ze zmiennym natężeniem, towarzyszy sporządzaniu pierwszej litery kreślonego wyrazu. Także kształt liter może być bardzo zmieniony. Zwykle osoba pisząca nie czyni żadnych starań w celu ulepszenia kształtu liter, jedynie przypadkowo mogą się zdarzyć dodatkowe kreski, mające na celu korektę defektów. Pismo, a zwłaszcza podpisy osób starszych mogą zawierać powtórzenia liter, ich części lub fragmentów kilkuliterowych. Również pochylenie pisma pogorszonego może w znaczny sposób różnić się od normalnego, nawykowego pochylenia pisma osoby, kreślonego w latach poprzednich²¹⁸. J. Gajdowski przeprowadzając badania pisma osób starszych określił cechy gerontologiczne występujące w rękopisach badanej grupy. Są to: nieuporządkowane rozmieszczenie przestrzenne tekstu, brak stałej linii podstawowej wiersza, czy wyrazu, różnicowanie nachylenia znaków graficznych w stosunku do linii zasadniczej. Cechą charakterystyczną zaobserwowaną przy badaniu pisma osób starszych jest zjawisko nakładania się (krzyżowania) elementów budowy liter oraz trudności w nakreśleniu pełnych wyrazów i całych zdań tekstu²¹⁹.



²¹⁷ M. Legień, *Zmiany starcze w piśmie ręcznym*, op. cit., s. 168.

²¹⁸ O. Hilton, *Wpływ wieku i choroby...*, op. cit., s. 25.

²¹⁹ J. Gajdowski, *Obraz pisma osób starszych...*, op. cit., s. 36.



Rys. 1. Pismo tej samej osoby w wieku 21 i 79 lat.

Badania nad pismem osób starszych stwarzają trudności interpretacyjne ze względu na złożoność czynników kształtujących obraz pisma i wpływających na jego charakterystykę graficzną. Głównym czynnikiem jest tu oczywiście oddziaływanie naturalnych procesów starzenia się organizmu wspomagane często chorobami. Elementami zaś dezinformującymi mogą być zewnętrzne warunki techniczne, jak też okres, w którym pismo zostało nakreślone, co w połączeniu z czynnikiem głównym spowodować może koncentrację działań dezinformujących postać pisma osoby starszej²²⁰.

Biegły badający zakwestionowany dokument stoi przed nie lada trudnym zadaniem – odróżnienia autentycznych zmian starczych w piśmie od zmian wprowadzonych przez fałszerza. Jednak nie jest to trudne. Osoby starsze kreśląc pismo nie starają się tuszować, poprawiać defektów napisanego tekstu. Nieregularny kształt liter, niepewnie nakreślone elementy podlinijne i trzony liter pozostają zazwyczaj w tekście niezmienione. Fałszerz natomiast usiłując uczynić pismo przynajmniej z wyglądu zewnętrznego podobnym do wzoru tworzy pismo niższej klasy, nie odpowiadające pismu autentycznemu. Pismo sfalszowane zazwyczaj charakteryzują powolne, jednolite, ciężkie linie, które niewiele różnią się pod względem intensywności niezależnie od kierunku ruchu pióra. w miarę jak pismo ulega pogorszeniu, nienormalne zmiany stają się bardziej prawdopodobne. Innymi słowy, przy większych zmianach normalnych i ogólnie niskiej jakości pisania nie można wydać opinii, co do nieautentyczności pisma na podstawie nieznacznych rozbieżności, zwłaszcza odnoszących się do formy. Niemniej pisma tej klasy są fałszowane, lecz fałszerstwa te wykrywa się na podstawie niezgodnych cech w wykonaniu, kształtowaniu liter, całkowicie obcym aktualnym i wcześniejszym nawykom piszącego lub też tych elementów pisania, które są poza zasięgiem zdolności piszącego w tym okresie jego życia²²¹. Niemożliwe wydaje się stwierdzenie przez eksperta badającego pismo osoby starszej, jakiego stopnia pogorszenie pisma u niej nastąpi. Jednakże dysponując znanymi próbkami pisma, biegły jest w stanie wydać opinię odnośnie

²²⁰ J. Gajdowski, *Obraz pisma osób starszych...*, *op. cit.*, s. 34.

²²¹ O. Hilton, *Wpływ wieku i choroby...*, *op. cit.*, s. 29.

do tego, czy inne pisma pochodzące z tego samego okresu mogły być nakreślone przez tą samą osobę w czasie oznaczonym ich datą. Niekontrolowane zmiany kierunku występujące w piśmie pogorszonym są często naśladowane w sposób nienaturalny powolnymi, mało impulsywnymi liniami, niekontrolowana zaś drżączka starcza może stać się wymierzoną, jednolicie kontrolowaną „drżączką” ręki fałszerza²²².

Jakkolwiek celem pracy jest wskazanie na metody fałszowania i specyfikę ekspertyzy pismoznawczej w zakresie testamentu holograficznego, jednak ze względu na systematykę pracy, a zwłaszcza analizę badania autentyczności testamentu holograficznego, nie można pominąć tu także kwestii ekspertyzy psychiatrycznej występującej w materiale badawczym analizowanych postępowań spadkowych.

Testowanie jako czynność prawna musi odpowiadać wszystkim prawem przewidzianym wymogom, nie tylko tym odnoszącym się do samego testamentu, lecz także do wymogów przewidzianych dla dokonania każdej czynności prawnej. Testator musi, więc być przede wszystkim zdolny do czynności prawnych. Należy zwrócić uwagę, iż prawo spadkowe nie zna, w przeciwieństwie do zasad ogólnych odnoszących się do czynności prawnych, ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Ponieważ testament jest oświadczeniem ściśle związanym z osobą testującego i nie do pogodzenia z formułą testamentu byłoby uzależnienie skuteczności tej czynności od zgody na przykład przedstawiciela ustawowego. Art. 944 § 1 k.c. wprost wskazuje, iż testament może sporządzić lub odwołać osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych.

Przeprowadzane badania wskazują, iż w postępowaniu spadkowym testamentowym często jest podnoszona okoliczność, że testator w chwili sporządzenia ostatniej woli znajdował się w stanie wyłączającym świadomość albo podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Oprócz oczywistego czynnika, jakim jest choroba psychiczna, analizując stan psychofizyczny testatora winne brane być pod uwagę stany agonalne czy stany chorobowe spadkodawcy występujące w chwili testowania.

Wykazanie, iż testator w chwili sporządzania testamentu nie był zdolny do czynności prawnych, ma miejsce zazwyczaj, kiedy zawiodą kroki zmierzające do wykazania nieautentyczności kwestionowanego testamentu. Niezdolność do testowania chce się wykazać z reguły chorobą psychiczną spadkodawcy lub zaistniałymi zmianami psychicznymi ze względu na jego wiek²²³. Zostaje zatem wydane przez organ prowadzący postępowanie

²²² *Ibidem*, s. 28.

²²³ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 153.

spadkowe postanowienie o powołaniu biegłych psychiatrów i po analizie zgromadzonej w sprawie dokumentacji wydana przez nich opinia.

Często źródłem informacji o stanie zdrowia psychicznego pacjenta, gdy nie leczył się on w żadnej poradni psychiatrycznej czy psychologicznej, są jedynie świadkowie. Od ich przekonywających w mniejszy lub większy sposób zależy w dużym stopniu opinia biegłego. Należałoby jednak postulować o wykorzystanie struktury graficzno-językowej przy badaniach psychiatrycznych, albowiem język i pismo są tworem przede wszystkim psychicznym i od sprawności psychicznej w dużym stopniu zależą²²⁴. Zmiany w piśmie ręcznym pochodzenia chorobowego uznawane winny być za pomocniczy element diagnozy medycznej i stać się przedmiotem rutynowych badań klinicznych w neurologii i psychiatrii.

Analiza akt spadkowych z okresu dwudziestoletniego wykazała, iż w żadnym wypadku lekarze psychiatrzy badając stan psychofizyczny testatora w momencie sporządzania testamentu nie brali pod uwagę ewentualnych zmian pisma sporządzającego dokument, a jedynie pod uwagę brany był wywiad środowiskowy, lekarski, zeznania świadków.

Badania eksperymentalne patologii pisma, jak i ewentualne ekspertyzy z tego zakresu powinny mieć charakter opracowań kompleksowych z udziałem ekspertów pisma, jak i klinicystów: neurologów, psychiatrów, psychologów, gdyż tylko takie kompleksowe opracowanie pozwoli na wyeliminowanie błędów w opiniowaniu. Oczywiście należy mieć na uwadze, iż konfrontacja informacji uzyskanych na drodze analizy struktury graficzno-językowej testamentu z danymi, jakie uzyskano od świadków w drodze wywiadu, może być nie tylko niezmiernie interesująca, ale przede wszystkim w miarę pełna i w dużym stopniu zobiektywizowana. Analiza samego pisma, w jakim wytworzono testament, jak również wzory porównawcze pochodzące z okresu najbardziej zbliżonego śmierci spadkodawcy odzwierciedlą przecież jego stan psychiczny i mogą, a raczej powinny stać się podstawą do opiniowania w kategoriach psychiatrycznych i psychologicznych²²⁵.

Analizując materiał kwestionowany, jakim w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest testament holograficzny, ekspert musi zwrócić uwagę nie tylko na zmiany patologiczne pisma, bądź zmiany powstałe pod wpływem wieku testatora. Zdarzyć, bowiem może się, iż zaistnieje podejrzenie, że testatorowi pomagano w pisaniu. Jak wspomniano w pierwszym rozdziale niniejszej pracy, pomoc taka może polegać na podpieraniu bądź

²²⁴ *Ibidem*, s. 155.

²²⁵ *Ibidem*.

prowadzeniu ręki osoby piszącej. Jednakże i w tej sytuacji wprawne oko eksperta, znającego zasady powstawania pisma i jego zmiany pod wpływem działania bodźców wewnętrznych lub zewnętrznych, dostrzeże próbę włączenia do materiału dowodowego testamentu nieautentycznego. Zauważyć należy, iż przy podpieraniu ręki nie zmieniają się w istotny sposób ani naturalne cechy pisma, ani objawy *tremoru*. w przypadku tym zmniejszają się jedynie zaburzenia typu ataksji. Natomiast przy prowadzeniu cudzej ręki zaopatrzonej w materiał pisarski zanika *tremor* i występują znaczne zmiany naciskowości. Pismo staje się kanciaste i pozbawione wielu indywidualnych cech pisma osoby, której rękę się prowadzi. w miejsce tych cech zjawiają się cechy pisma osoby prowadzącej rękę. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że w wielu przypadkach udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy testament został nakreślony w warunkach „podpierania” lub „wodzenia” ręką testatora, w ogóle nie będzie możliwe²²⁶.

Niewątpliwie poruszone wyżej zagadnienia odnoszące się do patologii pisma, podważaniu zdolności do czynności prawnych testatora przez uczestników postępowania stanowią podstawową specyfikę badań autentyczności testamentu holograficznego. Jednakże zagadnienia te nie wyczerpują problemu specyfiki badań testamentu holograficznego, albowiem słuszne wydaje się, iż priorytetowe znaczenie zajmuje w tej kwestii materiał porównawczy.

4.4.1. Znaczenie materiału porównawczego przy ekspertyzie autentyczności testamentu holograficznego

Materiał porównawczy w ekspertyzie kryminalistycznej ma znaczenie pierwszorzędne, natomiast w ekspertyzie pisma ręcznego materiał ten ma znaczenie wyjątkowe. Wyjątkowość materiału porównawczego wynika stąd, że odruch graficzny, dzięki któremu każdy człowiek kreuje pismo osobnicze, nie powtarza się z dokładnością matematyczną. Człowiek nie pisze identycznie, choć pisze indywidualnie, tzn. odmiennie od każdego innego człowieka²²⁷.

²²⁶ Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne...*, *op. cit.*, s. 151–153. Należy także zwrócić uwagę, iż problem podpierania bądź prowadzenia ręki testatora jest o tyle istotny w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, że wiąże się on bezpośrednio z kwestią uznania go za własnoręczny, a co za tym idzie z kwestią uznania jego ważności w świetle obowiązującego prawa. Szerzej na ten temat w rozdziale pierwszym rozprawy.

²²⁷ A. Feluś, *Pobranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego*, [w:] *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001, s. 112.

Zebranie materiału porównawczego nastęrcza wiele problemów, zwłaszcza w przypadku testamentów, które sporządzają bardzo często osoby starsze, chore. w badaniu tego dokumentu organ prowadzący postępowanie, a także biegły napotyka często na niechęć współpracy uczestników postępowania, którzy celowo nie chcą przedstawić wzorów pisma, obawiając się niekorzystnego dla nich wyniku ekspertyzy²²⁸.

Wymogi, jakie powinien spełniać materiał porównawczy w celu wykorzystania go do ekspertyzy pisma ręcznego, zostały określone w sposób wyczerpujący po raz pierwszy w literaturze polskiej przez H. Kwiecińskiego w pracy zatytułowanej *Grafologia sądowa*. Autor stwierdza, że idealnym materiałem porównawczym są pisma nakreślone „przed wszczęciem kroków sądowych”, a więc takie, które określamy jako bezwplywowe. Ponieważ nie zawsze takie bezwplywowe pisma istnieją, a jeśli nawet tak, to są niewystarczające, należy pobrać próbki pisma²²⁹.

Jakkolwiek zasady pobierania materiału porównawczego nie budzą wątpliwości, a ich prawidłowości podkreślane są zarówno w teorii, jak i w praktyce, zadaje się pytanie, kto – biegły, czy zlecający wykonanie ekspertyzy – powinien dokonać tej czynności²³⁰.

Wiadomo, że materiał porównawczy musi być zebrany z zachowaniem zasad ustalonych przez naukę kryminalistyki. Właściwie zebrany materiał porównawczy pozwoli biegłemu na przeprowadzenie wszelkich badań, jakie uzna za zasadne w danym przypadku, a zatem zapewni prawidłowy wynik ekspertyzy. z kolei materiał porównawczy zebrany w sposób niewłaściwy może wręcz uniemożliwić przeprowadzenie ekspertyzy lub spowodować wydanie błędnej opinii. Wynika z tego, że prawidłowe zebranie materiału porównawczego do ekspertyzy pismoznawczej jest sprawą niezmiernie wagi dla zagwarantowania właściwego toku postępowania²³¹.

Z punktu widzenia celu ekspertyzy i posiadanych wiadomości specjalnych potrzebnych do jej przeprowadzenia bardziej korzystne jest pobranie próby pisma przez eksperta. Biegły najlepiej orientuje się odnośnie do ilości, rodzaju i jakości materiału porównawczego, który jest niezbędny do przeprowadzenia badań. Ma to jednak pewne wady

²²⁸ M. Mucha-Piekarska, *Ekspertyza pisma...*, op. cit., s. 78 i n.

²²⁹ Cyt. za: Z. Kegel, *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego*, [w:] *Problemy dowodu z ekspertyzy dokumentów*, op. cit., s. 938.

²³⁰ Z. Czeczot, *Badanie identyfikacyjne pisma ręcznego...*, op. cit., s. 151.

²³¹ A. Sitnicki, *Kto powinien pobierać materiał porównawczy do ekspertyzy pismoznawczej*, „Problemy Kryminalistyki” 1986, nr 173, s. 472.

związane z przedłużeniem wykonania ekspertyzy o czas potrzebny biegłemu na pobranie próbek pisma i tym samym przedłużeniem całego postępowania jurysdykcyjnego, albowiem biegły nie dysponuje środkami, jakimi dysponuje sąd w celu wymuszenia na stronach, czy uczestnikach postępowania określonych zachowań we właściwym czasie²³². Pobieranie materiału porównawczego przez organ procesowy, jakkolwiek nie powoduje wystąpienia wyżej wymienionych nieprawidłowości, obarczone jest inną poważną wadą. Osoba pobierająca materiał porównawczy nie wie zazwyczaj, w jaki sposób oraz w jakiej ilości ma go pobrać. Często powoduje to niemożność wydania opinii na podstawie zgromadzonego materiału porównawczego, lub – co jest znacznie groźniejsze – możliwość wydania opinii błędnej. Co prawda, Sąd Najwyższy²³³ wyraził pogląd, że biegły może zwracać się do organu procesowego o dostarczenie potrzebnego materiału do badań i określać ten materiał, jednakże wiąże się to ze zbędnym i dającym się uniknąć przedłużeniem postępowania. Także biegły może w przypadku otrzymania niewłaściwego materiału porównawczego zażądać od organu procesowego dostarczenia mu takiego materiału, jaki sam uzna za najlepszy²³⁴.

Pogląd, zgodnie z którym materiał porównawczy powinien być pobierany przez organ procesowy, a w przypadkach szczególnie skomplikowanych przez biegłego, nasuwa także wiele wątpliwości związanych chociażby z tym, jaką sprawę uznaje się za szczególnie skomplikowaną i kto będzie to ustalał. Jeżeli organ procesowy, to należy wziąć pod uwagę poziom wiedzy kryminalistycznej prawników. Jeżeli biegły, to wcale nie znaczy, że jego stanowisko będzie podzielane przez organ procesowy, który wydaje się w tej kwestii decydem. Nie oznacza też, że organ ten poradzi sobie z prawidłowym pobraniem materiału porównawczego z uwagi na zróżnicowany poziom wiedzy kryminalistycznej biegłego i prowadzącego postępowanie jurysdykcyjne. Najprawdopodobniej także takie rozwiązanie doprowadziłoby także do przedłużenia postępowania²³⁵, czego należy unikać.

W tej sytuacji prawidłowy wydaje się pogląd zlecający pobieranie materiału porównawczego przez organ procesowy, ale zgodnie z instrukcją biegłego²³⁶. Zatem prymat winniśmy dać postulatowi, zgodnie z którym prawidłowe przeprowadzenie ekspertyzy, jak

²³² Tak też: Z. Kegel, *Ekspertyza ze stanowiska procedury...*, *op. cit.*, s. 116; A. Sitnicki, *Kto powinien pobierać materiał porównawczy...*, *op. cit.*, s. 473.

²³³ Orzeczenie SN IV KR 120/68 OSNKiW 1969, poz. 144.

²³⁴ A. Sitnicki, *Kto powinien pobierać materiał...*, *op. cit.*, s. 473.

²³⁵ *Ibidem*.

²³⁶ Z. Kegel, *Ekspertyza ze stanowiska procedury...*, *op. cit.*, s. 94, 95.

również przeprowadzenie postępowania bez jego zbędnego „przewlekania”²³⁷ możliwe jest tylko przy współpracy organu procesowego przeprowadzającego postępowanie dowodowe i biegłego. Dla zapewnienia szybkości i prawidłowości postępowania osoby, które pobierają materiał porównawczy, winny bezwzględnie poznać zasady pobierania materiału porównawczego, a w razie wątpliwości, które zawsze przecież mogą wystąpić, powinny zwrócić się do eksperta po instrukcję w ramach konsultacji poprzedzających wydanie postanowienia o przeprowadzeniu ekspertyzy²³⁸.

W praktyce często zdarza się, że współpraca biegłego i organu procesowego przebiega, można powiedzieć, na poziomie marginalnym. Zlecający przeprowadzenie ekspertyzy sam pobiera materiał porównawczy, co zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa należy oczywiście do zakresu jego obowiązków. Jednakże dając prym zasadzie, iż to on jest „szefem” postępowania, nie dopuszcza do udziału w tych czynnościach biegłego, nie nawiązuje z nim współpracy i w konsekwencji często nie dostarcza ekspertowi odpowiedniego materiału porównawczego do wykonania ekspertyzy. Materiał kwestionowany – jego jakość oraz ilość, nie jest zależny od organu procesowego. Dlatego też zakres badań pismoznawczych zakreśla ten materiał. Im materiał kwestionowany jest szczuplejszy, tym mniej w nim cech identyfikacyjnych. Dlatego wówczas materiał porównawczy winien być obszerniejszy i zróżnicowany. Dopiero taki materiał porównawczy pozwala na przeprowadzenie wyczerpujących badań porównawczych i to niezależnie od ilości i jakości materiału kwestionowanego²³⁹. Jednakże materiał porównawczy przedłożony ekspertowi do badań często jest niezbyt obszerny, zawierający jeden krótki tekst lub kilka zapisów nieżyjącego testatora. Także wyżej omówione zmiany w piśmie osób starszych czy osób chorych, które są w większości wykonawcami testamentów, utrudniają wykrycie sfalszowanego dokumentu.

Dzieląc materiał porównawczy na wpływowy i bezwzględny musimy mieć świadomość tego, iż materiał wpływowy z prostej przyczyny nie będzie przydatny przy realizacji badań autentyczności testamentu holograficznego. Co prawda ustawodawca w art. 254 § 1 zd.2 k.p.c. stwierdził, iż sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo

²³⁷ Postulat szybkości postępowania, a tym samym przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania cywilnego wyraża art. 6 k.p.c.

²³⁸ A. Sitnicki, *Kto powinien pobierać materiał...*, op. cit., s. 474.

²³⁹ Z. Kegel, *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego*, [w:] *Problemy dowodu z ekspertyzy dokumentów*, op. cit., s. 937.

pochodzi, na termin wyznaczony, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów. Jednakże materiał wpływowy będzie wykorzystany w badaniu autentyczności testamentu holograficznego we wtórnym etapie tychże badań, kiedy mamy pewność, iż testament jest nieautentyczny, a wobec sprawy fałszerstwa, jako następstwo wykrycia przestępstwa wszczęte zostało postępowanie karne, a na okoliczność potwierdzenia autorstwa sprawy przeprowadzona zostaje ekspertyza pismoznawcza i w tym celu zebrany materiał wpływowy. Dlatego też, zdaniem autorki, należy poświęcić więcej rozważań materiałowi bezwplywowemu.

Materiał bezwplywowy, nazywany także zebrany, czy nieformalnym²⁴⁰, stanowią pisma ręczne wykonane w życiu codziennym człowieka w związku z załatwianiem spraw natury urzędowej (podania, życiorysy) czy prywatnej (listy, notatki). Chodzi tutaj w szczególności o wszelkiego rodzaju rękopisy, które istnieją, powstały w przeszłości, i zostały napisane przez osobę, od której pochodzi materiał kwestionowany w postępowaniu²⁴¹. z tym rodzajem materiału spotykamy się przy badaniu autentyczności testamentu holograficznego z tej prostej przyczyny, iż testator nie żyje, zatem nie mamy możliwości udostępnienia do badań materiału wpływowego i metodę identyfikacyjną oprócz możemy tylko na tym, co przedłożą w postępowaniu uczestnicy, choć często czynią w sposób niechętny.

Przystępując do analizy materiału bezwplywowego musimy być przekonani co do jego autentyczności, a zatem nie można mieć najmniejszych wątpliwości, iż jest to materiał sporządzony przez testatora. Przy sprzeczności interesów uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, logiczne jest, iż za autentyczne będą uważać tylko dokumenty przedłożone przez siebie, negowane zaś będą dokumenty przedłożone przez innych uczestników postępowania. Dla prawidłowości rozstrzygnięcia niezbędna już na tym wstępnym etapie jest wzmożona uwaga eksperta i jego ścisła kontrola²⁴². w tej sytuacji podstawowym zadaniem eksperta jest nawiązanie współpracy z sądem w celu ewentualnego uzupełnienia badanego materiału.

²⁴⁰ Określenia „materiał zebrany” używa np. O. Hilton, *Collection of Writing Standards*, „The Journal of criminal Law and Criminology” 1941, t. 32, nr 2; zaś z określeniem „materiał nieformalny” spotkać możemy się w opracowaniu J.V.P. Conway, *Evidential Documents*, Springfield, Illinois 1959.

²⁴¹ Z. Czeczot, M. Czubański, *Zarys kryminalistyki...*, *op. cit.*, s. 200.

²⁴² A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 138.

Doskonale wiadomo, że materiał porównawczy w badaniu autentyczności testamentu holograficznego odgrywa olbrzymią rolę i że skuteczność badań uzależniona jest od jego właściwego zgromadzenia, zarówno co do ilości, jak i co do jakości i to bez względu na to, czy gromadzi go organ procesowy, czy też sam ekspert. O ile ilość materiału porównawczego jest podatna na zobiektywizowanie, o tyle jakość jego nastęrcza wiele trudności w interpretacji stwierdzonych w nim właściwości, niekiedy nawet dla biegłego o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu zawodowym. Mówiąc o jakości, mam na myśli jego bezpośrednią zależność od czynników psychofizjologicznych właściwych dla odpowiedniego etapu rozwoju osobniczego człowieka. Oczywiście nie można mieć wpływu na jakość i ilość materiału kwestionowanego. Testament w treści i podpisie jest wyłącznie taki, jakim pozostawił go spadkodawca, sporządzając go na pewnym etapie swojego rozwoju, a w dodatku w określonym stanie psychofizycznym i określonych warunkach zewnętrznych wraz z wyborem miejsca, pozycji, podłoża, narzędzia piszącego²⁴³. Osoba pobierająca materiał porównawczy może mieć natomiast wpływ na pobrany materiał porównawczy, na jego jakość i ilość, choć uzależnione jest to w dużym stopniu od tego, kim był spadkodawca i czy pozostawił po sobie dokumenty, listy, notatki, jednym słowem „spuściznę” w formie pisma ręcznego.

Drugim warunkiem właściwego pobrania materiału porównawczego jest pobranie próbek pisma stworzonych przez testatora w okolicznościach wewnętrznych i zewnętrznych zbliżonych do okoliczności sporządzenia kwestionowanego testamentu. I tutaj biegły napotyka na najwięcej trudności, czasem nawet nie do przewyciężenia. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by na przestrzeni życia spadkodawcy powtarzał się w toku czynności pisania, w całej pełni zespół tych samych czynników psychofizycznych, który towarzyszył w momencie sporządzania testamentu. Najważniejszą zatem kwestią, która pozwoli załagodzić wspomniany problem, jest, aby materiał porównawczy pochodził z tego samego okresu, co materiał kwestionowany, czyli testament. Ten warunek zasadniczy, w całym tego słowa znaczeniu, odgrywa decydującą rolę przy badaniu testamentów, których powstanie datuje się czasem na wiele lat wstecz. Czas powstania spornego dokumentu jest o tyle ważny, że pismo każdego człowieka ulega z biegiem czasu, o czym była mowa wcześniej, większej lub mniejszej zmianie²⁴⁴. Mając na uwadze powyższe wywody, jak również fakt, iż pismo nie powtarza się z dokładnością matematyczną na przestrzeni życia osobniczego człowieka oraz

²⁴³ *Ibidem*.

²⁴⁴ L. Fajer, *Pismo jako dowód rzeczowy*, op. cit., s. 45.

to, że pismo testamentowe zniekształcone może być przez wiek testatora, chorobę, stan emocjonalny w chwili sporządzania testamentu, ekspert winien uzyskać do badań tekst pochodzący z okresu maksymalnie zbliżonego do daty, w której nastąpiło testowanie, bądź też w przypadku niemożności uzyskania tego rodzaju wzorów materiał winien pochodzić z okresu, w którym pismo testatora było ustabilizowane, zatem pochodziło z okresu dojrzałego. Im materiał porównawczy będzie bardziej zróżnicowany czasowo i funkcjonalnie, również pod względem techniki, zatem podłoża, materiału kryjącego, narzędzia piszącego, tym bardziej będzie zbliżać się do wymogów metody identyfikacyjnej. Prawdopodobieństwo, że wnioski z badań będą obiektywne, w znacznym stopniu wzrośnie, bądź osiągnie granice pewności²⁴⁵.

Nie pozostaje też obojętna dla badań ilość zgromadzonego materiału porównawczego i jego struktura. w przypadku testamentów holograficznych, jak również innych dokumentów, tekst porównawczy powinien być co najmniej dwa razy dłuższy od tekstu dowodowego. Przy ilościowo niewielkim materiale porównawczym nie ma możliwości, by zmaterializować nawyki graficzne autora. Przy obszernym materiale porównawczym takie możliwości faktycznie istnieją. Jeżeli zaś chodzi o strukturę, to winna być ona zgodna w badaniach identyfikacyjnych, tzn. powinna obejmować całość materiału badawczego – kwestionowanego i porównawczego. Trzeba sobie zdawać sprawę, że tekst jako twór językowy jest dodatkowym źródłem informacji wpływającym korzystnie na niezawodność opiniowania. Systemowy charakter języka ze względu na poziom fonetyczny, morfologiczny, leksykalny, składniowy i poprawnościowy dostarcza cennych informacji w zakresie bio-psycho- socjologicznym. Właściwe rozumienie tych zjawisk oraz ich umiejętna interpretacja wpływa nie tylko na poprawność opiniowania, ale na pełniejsze rozumienie osoby, która dany tekst sporządziła. Nie trzeba zapominać, że język, podobnie jak pismo ma charakter indywidualny i przy sprzyjających okolicznościach z powodzeniem można identyfikować człowieka na podstawie tych cech językowych, jakie w tekście występują²⁴⁶.

Pamiętać należy oczywiście o tym, iż w każde badania empiryczne, zatem w badanie testamentów również, wkalkulować należy ryzyko błędu. w przypadku badań testamentów holograficznych pod kątem ich autentyczności ryzyko to jest tym większe, iż ekspert ma do pokonania wspomniane wyżej trudności przede wszystkim ze zgromadzeniem materiału porównawczego. By wyeliminować pomyłki, materiały kwestionowany i porównawczy

²⁴⁵ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 141.

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 123.

musiałyby być sporządzane w idealnych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych, gdyż od nich zależy jakość badania. w razie zaistnienia potrzeby uzupełnienia materiału porównawczego bezpośrednio od spadkodawcy, uczynić tego po prostu nie można. Spadkodawca już nie żyje, w związku z tym biegły musi ograniczyć się do materiału porównawczego przedstawionego przez osoby zainteresowane w rozstrzygnięciu. Wzory te są jednak często dalekie od idealnych, stawianych przez metodę identyfikacyjną. Nie bez zastrzeżeń pozostaje także sam materiał kwestionowany. Do końca nie wiadomo zazwyczaj, w jakich okolicznościach i w jakim stanie psychofizycznym testatora doszło do testowania.

Dysponując nawet idealnie dobranym materiałem porównawczym biegły nie jest w stanie wyeliminować popełnienia błędu. Każde bowiem poznanie ludzkie, szczególnie takie, w którym chodzi o wyjaśnienie faktu jednostkowego, obarczone jest w jakimś stopniu błędem. i od tego błędu nikt nie jest się w stanie uwolnić²⁴⁷.

Organ rozpoznający sprawę spadkową nie może żądać od biegłego wykonującego ekspertyzę kwestionowanego testamentu, jak to często bywa w praktyce, sformułowania wniosków na wyższym stopniu prawdopodobieństwa, aniżeli pozwala na to materiał badawczy. Biegły nie jest przecież jasnowiedzem, a ekspertyza cudownym narzędziem generującym informacje z niczego. Czasem wydaje się jednak, że jedno i drugie w ten właśnie sposób chce się traktować²⁴⁸.

4.4.2. Możliwość opiniowania bez materiału porównawczego

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż poprawna ocena przez biegłego spostrzeżeń, jakich dokonuje w trakcie badań, zależy od ilości i jakości materiału badawczego. Taka sytuacja jest następstwem rozumowania, jakim jest analogia, którą biegły stosuje w ramach ekspertyzy pisma. Biegły pismoznawca porównuje pismo zakwestionowane z porównawczym. w trakcie tego rozumowania dąży do stwierdzenia między tymi porównywanymi pismami cech albo wspólnych, albo rozbieżnych. Jest rzeczą bezdyskusyjną, że im obszerniejszy materiał badawczy, tym więcej cech charakterystycznych dla pisma osobniczego może zostać porównanych²⁴⁹. Jednakże warte jest zastanowienia, co będzie w sytuacji, gdy niemożliwe będzie uzyskanie materiału porównawczego. Zdarzyć może się

²⁴⁷ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 152.

²⁴⁸ *Ibidem*.

²⁴⁹ Z. Kegel, *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego*, [w:] *Problemy dowodu z ekspertyzy dokumentów*, *op. cit.*, s. 938.

przecież, iż w postępowaniu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku uczestnicy postępowania nie będą dysponować rękopisami testatora innymi, aniżeli kwestionowany testament holograficzny. Nie będą dysponować, bądź nie będą chcieli udostępnić tychże rękopisów i włączyć ich, jako materiał porównawczy do toczącego się postępowania. Kierować się przy tym będą różnymi pobudkami, a w szczególności niechęcią do poznania prawdy obiektywnej przez organ prowadzący postępowanie, czy pozostałych współuczestników, gdyż okazać mogłoby się, że zapadnie orzeczenie niezgodne z ich oczekiwaniami. Inną przyczyną braku materiału porównawczego może być faktyczny brak rękopisów pochodzących z lat życia testatora, zbliżonych do daty testowania. Wynikać to może ze statusu społecznego autora testamentu, który w życiu codziennym nie używał narzędzi pisaćcych i brakuje także jakichś urzędowych dokumentów, na których widnieje jego podpis z tej prostej przyczyny, iż w latach tych nie miał potrzeby podpisywania żadnych pism urzędowych. Zdarzyć się może także, że któryś z testatorów zarzuci, iż testator był analfabetą i przedłożony w sprawie testament holograficzny nie stanowi jego autorstwa. Jak zatem w sytuacji, gdy zostało wydane postanowienie o powołaniu biegłego przez organ procesowy i przedłożony do badań materiał w sprawie, winien zachować się ekspert? Czy może opiniować w takiej sprawie nie dysponując materiałem porównawczym? Po głębokiej analizie warunków niezbędnych do przeprowadzenia ekspertyzy pismoznawczej, prawidłową odpowiedzią wydaje się odpowiedź twierdząca. Jak wspomniano wyżej, ekspertyza zakończona wydaniem opinii jest niczym innym, jak nauką – logicznym rozumowaniem. Do istoty zaś nauki należy, poza opisem i przewidywaniem (deskrypcją i predykcją) także wyjaśnienie faktu jednostkowego (eksplanacja). Problem z opiniowaniem bez materiału porównawczego wiąże się właśnie z tą ostatnią czynnością poznawczą – eksplanacją, tzn. wyjaśnieniem²⁵⁰. w zależności od tego, z jak sformułowanego prawa wychodzimy (jednoznacznie czy probalistycznie), dla wyjaśnienia faktu stosuje się odpowiednią wersję tzw. modelu Hempła²⁵¹. w następstwie takiej procedury wniosek będzie logicznym następstwem, lub statystycznie mniej bądź bardziej uzasadnionym wnioskiem²⁵². w materiale badawczym nie pojawił się przypadek opiniowania bez materiału porównawczego. Że nie pojawił się, szkoda. Jednakże warto przybliżyć sobie przykładowy model takiego

²⁵⁰ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 143.

²⁵¹ T. Widła, *Ocena dowodu...*, *op. cit.*, s. 51.

²⁵² A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 143.

rozumowania biegłego, bo jest to z punktu widzenia metodologii niezwykle interesujące zagadnienie.

Ogólnie rozumowanie eksperta przy wykonywaniu ekspertyzy pismoznawczej przybiera postać układu trzech zdań:

$L_1, L_2, L_3 \dots L_n$

(*explanans*, tj. L – prawa ogólne; C – opis przypadku)

$C_1, C_2, C_3 \dots C_n$

E (*explanandum*, tj. wyjaśniany fakt)

Prawa ogólne „ $L_1, L_2, L_3 \dots L_n$ ” to prawa jednoznaczne. Prawa jednostkowe „ $C_1, C_2, C_3 \dots C_n$ ” to tzw. warunki początkowe, a więc fakty informujące, że w danym przypadku zadziałała prawidłowość opisywana zdaniem stanowiącym prawo nauki. Zatem wyjaśniany fakt „ E ” – także w postaci prawa jednostkowego – jest efektem oddziaływania prawa²⁵³.

Możliwość wyjaśnienia faktu jednostkowego może mieć miejsce wówczas, gdy ekspert będzie dysponować ogólnymi prawami nauki, czy to o charakterze nomotetycznym, czy też o charakterze statystycznym²⁵⁴. Zdawać sobie trzeba sprawę, iż w tekście nakreślonym własnoręcznie wyróżnić można kilka płaszczyzn: graficzną, językową oraz płaszczyznę odnoszącą się do podłoża, materiału kryjącego, narzędzia piszącego. w odniesieniu do każdej z tych płaszczyzn ekspert dysponuje szeroką wiedzą specjalistyczną²⁵⁵, ale także licznymi prawami odnoszącymi się do psychofizjologii pisma, idiolektu, które można z powodzeniem wykorzystywać w przypadkach, gdy brakuje materiału porównawczego, a opinię wydać trzeba.

Dla przykładu posłużyć można się następującym modelem rozumowania:

L – pismo ludzi starszych charakteryzuje się ściśle określonym zespołem cech (m. in.: *tremor*, nieuporządkowane rozmieszczenie przestrzenne tekstu, brak stałej linii podstawowej wiersza, czy wyrazu, różnicowanie nachylenia znaków graficznych w stosunku do linii zasadniczej);

C – w kwestionowanym testamencie cechy te w ogóle nie występują; występują zaś cechy charakterystyczne dla ludzi motorycznie sprawnych; pismo jest skoordynowane, a linia pisma stała;

²⁵³ W. Krajewski, *Prawa nauki*, Warszawa 1982, s. 53.

²⁵⁴ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 144.

²⁵⁵ *Ibidem*.

E – jest wysoce prawdopodobne, że testament nie został sporządzony przez rzekomego spadkodawcę.

Powyższe rozumowanie dowodzi, iż w pewnych okolicznościach tego rodzaju procedura jest możliwa nawet przy braku materiału porównawczego. Konieczne jest jednak posiadanie przez biegłego nie tylko znajomości praw naukowych oscylujących wokół ekspertyzy pismoznawczej, ale również – co stanowić winno podstawę rozumowania eksperta – zasad logiki, a ściślej mówiąc logicznego rozumowania. Oczywiście wnioski uzyskane przy wykorzystaniu tej metody nie zawsze muszą być kategoryczne, mogą być jedynie probabilistyczne. Na dodatek można je wzmocnić eksperymentami, o ile są ku temu sprzyjające okoliczności²⁵⁶.

Przedstawione powyżej przeszkody odnoszące się bądź to do materiału porównawczego, bądź to do patologii pisma, w ustaleniach zmierzających do stwierdzenia autentyczności testamentu holograficznego są argumentem do krytyki wspomnianego w rozdziale poprzedzającym ustawowego rozwiązania polegającego na dopuszczeniu możliwości badania testamentu przez sąd (art. 254 § 1 k.p.c.). Zwrócić należy uwagę, iż sąd często nie dysponuje niezbędną do przeprowadzenia badań wiedzą specjalistyczną, a przede wszystkim nie dysponuje specjalistyczną aparaturą, jak również odnosząc się do sformułowania zawartego w § 1 zd.2 cyt. przepisu, iż w „sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi, na termin wyznaczony, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów”, stwierdzić należy, że eliminacja tego przepisu jest posunięciem zbyt daleko idącym. Zauważyć należy, iż przepis art. 254 k.p.c. umieszczony jest w dziale dowody, które to przepisy odnoszą się do wszystkich spraw uregulowanych przez k.p.c.²⁵⁷ Brak bowiem w polskim postępowaniu cywilnym odrębnych regulacji dla wszystkich zawartych tam rodzajów postępowań. Jest rzeczą oczywistą, iż zd.2 §1 art. 254 k.p.c. nie znajdzie zastosowania do spraw o stwierdzenie nabycia spadku, gdyż jest to niemożliwe z uwagi na to, iż testator w momencie otwarcia i ogłoszenia testamentu już nie żyje i do tego nie są wymagane wiadomości specjalne ze strony sądu. Zaś przepisy ogólne do postępowań nieprocesowych stosujemy przez art. 13 § 2 k.p.c. odpowiednio, to znaczy tylko wówczas, kiedy mają odniesienie do rozstrzyganej sprawy. Zgodzić należy się jednak, iż badanie pisma nie powinno być przeprowadzane przez sąd, w szczególności tam, gdzie istnieje choćby cień

²⁵⁶ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 148.

²⁵⁷ Na problem zasadności wyeliminowania z k.p.c. art. 254 zwróciła uwagę B. Herman, *Kryminalistyczne aspekty badania testamentu holograficznego*, Wrocław 2001 (niepubl.).

wątpliwości sędziego, co do autentyczności testamentu. Nie jest przecież wykluczone, że uczestnicy postępowania zgodni są, co do korzystnej dla nich treści, jak również prawdziwości przedłożonego w sprawie testamentu holograficznego, lecz w rzeczywistości testament został przez jednego ze współuczestników sfałszowany. w takiej sytuacji badanie przez sąd nie posiadający specjalistycznej wiedzy w zakresie pismoznawstwa mogłoby doprowadzić do całkowicie fałszywych ustaleń i do naruszenia w sposób rażący obiektywnej prawdy, do której przecież dąży sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym. Dlatego też organ procesowy powinien ostrożnie korzystać z unormowania art. 254 § 1 k.p.c., a w przypadku pojawienia się wątpliwości z urzędu powołać biegłego z zakresu pismoznawstwa, by w konsekwencji, wykorzystując wszelkie środki przewidziane prawem do poznania prawdy obiektywnej móc stwierdzić, czy w przedmiotowej sprawie dojdzie do dziedziczenia testamentowego na podstawie zakwestionowanego testamentu holograficznego, czy też w grę wchodzić będzie dziedziczenie ustawowe.

4.5. Metody badawcze stosowane przy badaniu autentyczności testamentu holograficznego

Analiza akt przeprowadzona na potrzeby niniejszej rozprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku w sferze metod wykorzystywanych przy badaniu pismoznawczym testamentu holograficznego, iż prymat w tej materii (pomimo wielości metod badań pisma) wiedzie metoda graficzno-porównawcza. Jest to metoda, którą posłużono się w 100% badanych spraw o stwierdzenie nabycia spadku, w których zostały wykonane ekspertyzy pismoznawcze.

Obecnie najczęściej stosowaną metodą w badaniu pisma jest metoda graficzna czy inaczej graficzno-porównawcza. w Polsce propagowana była przez W. Gutekunsta i P. Horoszowskiego. Można powiedzieć, że nadal jest systematycznie rozwijana i pogłębiana, dzięki prowadzonym w wielu ośrodkach uniwersyteckich i specjalistycznych, licznym badaniom nad pismem ręcznym. Do usprawnienia tej metody niewątpliwie przyczynił się rozwój techniki komputerowej. Tablice poglądowe odzwierciedlające proces badawczy, które początkowo występowały w formie fotogramów, tworzone są obecnie poprzez komputerowe nośniki. Obecnie znane są także próby zastosowania do badań identyfikacyjnych techniki komputerowe²⁵⁸, jednakże w Polsce nie są one zbyt rozwinięte, a komputer służy biegłym

²⁵⁸ Są to np. systemy FISH, klasyfikacja typu Mally, PROSCAN 1000. Polegają one na wykorzystaniu statystyki i ruchu prawdopodobieństwa w aspekcie klasyfikacji istotnych cech pisma. Na temat wykorzystania programów komputerowych, jak również przegląd innych nowoczesnych rozwiązań w ekspertyzie pismoznaw-

jako urządzenie wspomagające tradycyjne metody badawcze, przede wszystkim wykorzystuje się go do skanowania i powiększania materiału kwestionowanego i porównawczego. Wątpliwe jest jednak, aby komputer całkowicie zastąpił biegłego, choć urządzenia komputerowe stanowią niewątpliwą pomoc dla biegłego²⁵⁹.

Jest to na pewno metoda wszechstronna, poddająca dokument badaniom nie tylko pod kątem cech formalnych. Założenia tej metody uwzględniają problematykę psychofizjologii pisma i na niej opierają zagadnienia indywidualności. Pismo bowiem jest wytworem procesów neurofizjologicznych, związanych z działalnością ośrodka ruchowego kory mózgowej, w wyniku których powstają określone kształty znaków pisarskich, charakterystyczne, indywidualne ślady językowe, jak również procesów psychicznych, decydujących o powstaniu określonej treści²⁶⁰. Przedmiotem badań są tutaj wszystkie cechy pozwalające ustalić i porównać możliwości psychofizyczne wnioskodawcy. w szczególności w ramach tej metody badaniu podlegają:

- treść dokumentu, która może dostarczyć wielu cennych informacji o wykonawcy i autorze tekstu,
- tekst dokumentu, przy uwzględnieniu śladu językowego, na podstawie którego ustalić można wykształcenie, wiek, zawód, narodowość, przynależność terytorialną itp.,
- topografia pisma,
- środek kryjący i podłoże, czyli materiały pisarskie,
- ogólne właściwości pisma,
- szczególne właściwości pisma.

Konsekwencją takiego podejścia jest przeprowadzenie analizy pisma w sposób wszechstronny. Istotnym elementem tej metody jest forma prezentacji wyników badań. Oprócz opisu słownego wyniki przedstawiane są w postaci tablic poglądowych, na których zestawia się najistotniejsze cechy wspólne (lub cechy odmienne) materiału kwestionowanego i porównawczego. Ułatwia to odbiorcom zrozumienie treści sprawozdania z badań, a biegłemu przekonujące uzasadnienie formułowanych wniosków.

czej zob. pracę magisterską A. Rusak, *Ekspertyza pisma ręcznego. Metody badawcze. Nowoczesne rozwiązania*, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Kraków 2001, oraz cytowana tam literatura.

²⁵⁹ Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne...*, op. cit., s. 97.

²⁶⁰ M. Owoc, J. Purzycki, A. Szwarz, *Wybrane zagadnienia techniki kryminalistycznej*, część III, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1976, s. 5.

Należy zwrócić uwagę, iż w Polsce wyraźnie oddziela się pojęcie grafologii od ekspertyzy pismoznawczej. Stosowanie nazwy „ekspertyza grafologiczna”, „ekspert-grafolog” jest uważane za błąd. Nie wszyscy jednak są co do tego zgodni, gdyż można spotkać się także z tradycyjnym podejściem, nawiązującym jednocześnie do etymologii słowa „grafologia”. Zgodnie z nim, „grafologią” nazywa się naukę o piśmie, „...o wszystkim tym, co ma związek z historią pisma, techniką pisma, psychologią pisma, fizjologią pisma, identyfikacją pisma”²⁶¹. Nie wydaje się, aby takie podejście było uzasadnione i prawidłowe. Grafologia, bowiem potocznie kojarzona jest bardzo silnie z tzw. charakterologią pisma, która nie jest uznana jako metoda naukowa. Na pewno nie da się tego tak szybko zmienić, tym bardziej że badania nad pismem ręcznym dla celów identyfikacji, nie tylko kryminalistycznej, nazwane zostały badaniami porównawczymi pisma ręcznego i jest to już w naszych warunkach ujęcie klasyczne.

²⁶¹ J. Widacki, *Kryminalistyka, op.cit.*, s. 202.

ROZDZIAŁ V. WARTOŚĆ DOWODOWA EKSPERTYZY AUTENTYCZNOŚCI TESTAMENTU HOLOGRAFICZNEGO

Identyfikacja osoby na podstawie pisma ręcznego odbywa się w toku kryminalistycznych badań porównawczych tego pisma w ramach ekspertyzy, którą powinien przeprowadzić odpowiednio wyspecjalizowany biegły²⁶². Wnioski wynikające z badań przeprowadzonych w ramach ekspertyzy biegły formułuje w opinii, która stanowi samodzielny środek dowodowy. Każda ekspertyza kryminalistyczna, a ściślej opinia biegłego jest środkiem dowodowym w sprawie, pod warunkiem że jest wykonana zgodnie z przepisami prawa procesowego, przeprowadzona metodą naukową zgodną z obecnym stanem wiedzy w danej specjalności. Znaczenie ekspertyzy pismoznawczej w procesie dowodzenia uzależnione jest w szczególności od kwalifikacji biegłego, ilości i jakości materiału badawczego, techniki czynności badawczych oraz uzasadnienia opinii w sposób zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy²⁶³. Ocena każdego dowodu sądowego, w tym także dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego spoczywa na organie procesowym, który z dowodów wyprowadza następstwa procesowe w postaci wydania orzeczenia kończącego sprawę w danej instancji. Organ procesowy oceniając ekspertyzę, jak i zawartą w niej opinię staje przed czynnością, z punktu widzenia procesowego, o ogromnym ciężarze gatunkowym wywołującym skutki prawne, zaś z punktu widzenia postępowania metodologicznego, przed decyzją trudną i skomplikowaną, wymagającą bowiem wiedzy empirycznej, pozaprawniczej i zarazem bardzo szczegółowej jako ostatecznego kryterium w rozstrzygnięciu, co jest prawdą, a co fałszem²⁶⁴.

Wartość dowodowa ekspertyzy pismoznawczej została określona w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego. w wyroku z 24 października 1960 r. Sąd Najwyższy stwierdził: „Opinia biegłego pismoznawcy (tak jak każdy inny dowód w sprawie) podlega swobodnej ocenie sądu wyrokującego i wbrew twierdzeniu rewizji – w świetle obowiązujących zasad procesu karnego – nie stanowi ze względu na swój rodzaj mniej wartościowego dowodu. o wartości takiej opinii decyduje przede wszystkim jej treść, sposób

²⁶² Z. Czczot, *Badanie identyfikacyjne ...*, op. cit., s. 73.

²⁶³ S. Czerw, *Ekspertyza kryminalistyczna*, [w:] *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, 1994, s. 115.

²⁶⁴ A. Feluś, *Ocena sędziowska dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, op. cit., s. 1026.

i warunki jej opracowania oraz kwalifikacje zawodowe biegłego”²⁶⁵. w orzeczeniu z 11 lipca 1968 r. ten sam Sąd podał: „Każdy dowód podlega ocenie sądu: także dowód z ekspertyzy pismoznawczej (choćby nawet – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – z dwóch ekspertyz zawierających identyczne i stanowczo wyrażone opinie), sąd powinien poddać krytycznej ocenie. Jeżeli jednak sąd zdecyduje się na odrzucenie jakiegoś dowodu, a szczególnie tak jednoznacznych i stanowczych, jak ekspertyzy pismoznawcze wydane w niniejszej sprawie, to powinien stanowisko swoje w sposób logiczny i przekonujący uzasadnić”²⁶⁶. w treści postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lipca 1977 r. odczytać możemy: „Zgodnie z dotychczasowym stanem wiedzy dowód z ekspertyzy pismoznawczej może być uznany za wiarygodny wtedy, gdy ekspert dysponuje dostatecznie obszernym materiałem porównawczym i nie czyni błędnych założeń. Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze – podobnie jak sąd orzekający – ma obowiązek poddania każdego dowodu rzeczowej ocenie, a gdy chodzi o opinie biegłego – w ocenie tej uwzględnić, czy biegły dysponował materiałem niezbędnym do jej wydania w sposób zgodny z wymaganiami wiedzy współczesnej”²⁶⁷.

Akceptację ekspertyzy pismoznawczej jako dowodu można zauważyć analizując także niemieckie prawodawstwo i orzecznictwo. Art. 93 k.p.k. i art. 441 k.p.c. wskazuje na możliwość powołania biegłego pismoznawcy w celu ustalenia autora pisma przy wykorzystaniu analizy porównawczej. Wyrok Wyższego Sądu Krajowego Braunschweig (Ss 179/52-JZ 1953) wydany po zasięgnięciu opinii różnych instytutów kryminalistycznych wskazuje, że metoda porównawcza badań pisma jest naukowa, przyznaje jej niewątpliwą wartość dowodową. Powinna być równocześnie stosowana przez doświadczonych biegłych. Wynik jej może być wskazany nawet jako prawdopodobieństwo graniczące z pewnością²⁶⁸.

Praktyka sądowa jest doskonałym potwierdzeniem dużego znaczenia dowodowego ekspertyzy pismoznawczej. Wynika z niej, że często przypisuje się jej decydującą rolę w rozstrzygnięciach sądowych²⁶⁹. w badanym materiale 100% rozstrzygnięć zgodnych było

²⁶⁵ Wyrok SN z 24.10.1960 r. w sprawie Nv III K 693/59. Por. też: Postanowienie z 21.08.1981, I KZ 183/81.

²⁶⁶ Orzeczenie SN z 11.07.1968 r., V KRN 333/ 68, OSNPK 1968 nr 12, p. 147.

²⁶⁷ Postanowienie SN z 22.07.1977 r., SN V KZ 54/77 OSNKW 1977/9/108.

²⁶⁸ M. Hecker, *Traktat über den Wissenschaftlichkeitsanspruch der Forensichen Schriftvergleichung*, Wrocław 2000, s. 207.

²⁶⁹ A. Głazek, W. Krzywki, A. Kotarba, G. Topolewska, *Znaczenie dowodowe ekspertyzy pisma ręcznego w procesie sądowym*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, op. cit., s. 974.

z opinią wyrażoną przez rzeczoznawcę w ekspertyzie. Nie oznacza to bynajmniej prymatu tego dowodu (traktowany jest on bowiem jako jeden z równorzędnych dowodów w sprawie) w ocenie sędziowskiej, gdyż tylko w trzydziestu pięciu badanych sprawach sporządzone zostało uzasadnienie rozstrzygnięcia, w którym sąd wprost dał wyraz akceptacji podjętych przez biegłego zabiegów i wydanej przez niego opinii.

5.1. Kategoryczność opinii i jej wpływ na wynik postępowania jurysdykcyjnego

Pewność, jaką chce się mieć o zdarzeniu, jest kategorią właściwą dla osób dochodzących prawdy materialnej w postępowaniu sądowym. Nie można zapominać, iż pewność jako kategoria poznawcza ma dwa oblicza – psychologiczne i logiczne. To pierwsze roztacza przed człowiekiem mirażę dosytu i psychicznego zadowolenia, to drugie jest ogólnie mówiąc niedostateczne, gdyż dojście do prawdy materialnej i to w kategoriach pewności jest w praktyce spotykane bardzo rzadko. Dlatego często wydając opinię biegły sięga po kryterium prawdopodobieństwa, unikając kryterium pewności, co w znacznym zakresie eliminuje kryterium błędu w wydanej przez siebie opinii. Jak wiadomo, w proces każdego rozumowania empirycznego wkalkulowane jest ryzyko błędu i tego uniknąć nie można²⁷⁰. Jednakże warto zastanowić się, co jest przyczyną błędów w opiniowaniu? Czy jest to przyczyną niedoskonałości metod, czy jeszcze bardziej niedoskonałego języka zbudowanego do poznania empirycznego? Wydaje się, że przyczyny błędów pojawiających się w opiniach biegłych można podzielić na te, które są zawinione przez biegłego i takie, które nie są przez niego zawinione. Do tych drugich zaliczyć można brak informacji o warunkach sporządzenia badanego materiału, gdy są one istotne w danej sprawie (gdy piszący jest chory, pisze w nienaturalnych warunkach), gdy materiał porównawczy został źle zebrany. Biegli muszą wymagać od organów zlecających przeprowadzenie ekspertyzy zapewnienia im odpowiedniego materiału porównawczego, jaki jest niezbędny w danej ekspertyzie. Jest rzeczą sądu, aby zwrócił uwagę na materiał porównawczy, który ma być przedmiotem identyfikacji ze spornym testamentem. Dociekać należy przede wszystkim:

- czy zebrane wzory pisma i podpisów pochodzą faktycznie od testatora,
- czy wzory pisma i podpisów pochodzą z różnych okresów życia testatora, w tym również okresu bliskiego testowania.

Ponadto badane pisma muszą być nakreślone sposobem normalnym, na typowych podłożach, typowymi środkami piszącymi i pokrywającymi. Warunkiem nieodzownym jest,

²⁷⁰ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 149.

by pisma porównawcze nakreślone były w analogicznych warunkach psychofizycznych, co pismo kwestionowane. Tylko wówczas możliwe będzie przeprowadzenie badań w pełnym zakresie, zakończonych wydaniem rozstrzygającym daną kwestię²⁷¹.

Do pierwszej grupy błędów zaliczyć można natomiast niskie kwalifikacje biegłego, niemożność przeprowadzenia przez niego wszechstronnych badań przy użyciu wielu metod badawczych, niemożność wykorzystania specjalistycznej aparatury, badanie kserokopii dokumentu, a nie jego oryginału. Częstym czynnikiem wpływającym na obniżenie znaczenia ekspertyzy jest nieumiejętność formułowania opinii, a zwłaszcza wydawanie opinii kategorycznej w sytuacji, gdy materiał (kwestionowany lub porównawczy) jest skąpy lub złej jakości. Opinia wykwalifikowanego eksperta winna być uznana w postępowaniu jurysdykcyjnym za taki środek dowodowy, jak wyniki badania innych dowodów rzeczowych. Warunkiem jest tu oczywiście uwzględnienie przez biegłego dostatecznie obszernego tekstu dowodowego i porównawczego, prawidłowe wykonanie badań oraz wyczerpujące i jasne uzasadnienie opinii. Uzasadnienie przez biegłego opinii musi być zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, zilustrowane odpowiednim materiałem poglądowym, przedstawiający w sposób możliwie jasny właściwości pism porównywanych²⁷².

Biegły, jeżeli wydaje opinię nie kategoryczną, powinien podać powody takiego jej sformułowania. Dotyczy to także sytuacji, gdy wydaje opinię kategoryczną. Organ procesowy powinien ze swej strony poddać każdą opinię wnikliwej kontroli pod kątem jej pełności, jasności, występowania ewentualnych sprzeczności. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 października 1998 r. stwierdził, iż nie wystarczy, aby biegli przedstawili swoją ostateczną konkluzję, winni bowiem także wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytanie. Winni więc przedstawić opis metod i sposób przeprowadzonych badań oraz ich wynik²⁷³. w praktyce często miejsce mają sytuacje, w których opinia eksperta pisma jest fałszywa, a u jej podstaw leżą motywy natury ekonomicznej, tj. otrzymanie od jednej ze stron korzyści materialnej, czy też jest wynikiem solidaryzowania się z jedną ze stron w procesie²⁷⁴. Błędy popełniane przez pseudoekspertów, będące wynikiem celowego

²⁷¹ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 140 i n.

²⁷² Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 301 i n.

²⁷³ Wyrok SN z 13.10.1998; II KKN 225/96, „Prokuratura i Prawo” 1999/3/13; patrz też: postanowienie SN z 16.07.1997, II KKN 231/96, „Prokuratura i Prawo” 1998/1/12.

²⁷⁴ Z. Czeczot, *Problematyka sprzeczności między opiniami ekspertów pisma ręcznego*, [w:] *Problematyka dowodu...*, *op. cit.*, s. 842 i n.

działania lub spowodowane brakiem odpowiednich kwalifikacji zawodowych, są wykorzystywane do ataków nie na takich „biegłych”, lecz w ogólności na wartość dowodową opinii pismoznawczej. w wyniku tego powstaje przeświadczenie, że ekspertyza ma mniejszą wartość w procesie niż wyniki badania innych środków dowodowych. Niemniej istotny wpływ na ten stan rzeczy mają: niezbyt precyzyjne przepisy proceduralne, stanowisko przeważające w doktrynie, a sprowadzające się do tego, iż nie jest dopuszczalna tzw. superekspertyza oraz stosowana praktyka sprowadzająca się do kontroli ekspertyzy poprzez zlecenie ponownej ekspertyzy innemu biegłemu, którego kwalifikacje najczęściej nie odbiegają poziomem kwalifikacji poprzedniego biegłego²⁷⁵. Zatem właściwe kwalifikacje biegłego, odpowiednie doświadczenie, skrupulatność w czynnościach badawczych, a nawet stan psychofizyczny w chwili przeprowadzenia badań nie pozostają bez znaczenia na jakość opiniowania, na jego poprawność albo niepowodzenie kończące się błędem²⁷⁶.

W praktyce wymiaru sprawiedliwości należy dążyć do eliminacji błędów popełnionych przy przeprowadzaniu i wykorzystywaniu dowodu z ekspertyzy pismoznawczej przez podnoszenie poziomu kadr biegłych oraz kształcenie kryminalistyczne pracowników wymiaru sprawiedliwości w zakresie formułowania żądań do biegłych, precyzowaniu pytań i przygotowywaniu materiałów. Im więcej błędów wyeliminuje się w tym zakresie, tym bardziej skuteczna w ściganiu przestępstw będzie pomoc biegłego pismoznawcy w postępowaniu jurysdykcyjnym, a znaczenie samej ekspertyzy wzrośnie²⁷⁷.

Jak z tego wynika i na co wskazuje się w literaturze, przyczyn błędów należy szukać po stronie samych biegłych i zlecających badania, a nie w metodzie badawczej²⁷⁸.

Analizując wyniki ekspertyz oscylujące pomiędzy prawdopodobieństwem a kategorycznością, warto zastanowić się, jaki wpływ posiadają te dwie wartości dla procesu poznania prawdy materialnej w postępowaniu przed sądem i czy w ogóle w tym empirycznym procesie możemy mówić o pewności, czy też tylko o prawdopodobieństwie.

Należy mieć na uwadze, iż dowód z ekspertyzy pisma ręcznego nie zawsze jest dowodem pewnym, pozwalającym na wysunięcie kategorycznych twierdzeń. Identyfikacja

²⁷⁵ Z. Kegel, *Granice kontroli ekspertyzy dokumentów de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Problematyka dowodu...*, *op. cit.*, s. 859 i n.

²⁷⁶ A. Feluś, *Testamenty...*, *op. cit.*, s. 152.

²⁷⁷ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 141.

²⁷⁸ M. Hecker, *Traktat...*, *op. cit.*, s. 196, 204; L. Michel, *Bewertung der Schriftexpertise in der neueren Rechtsprechung*, MHS 14/88, s. 3–12; Z. Czechtot, *Badania identyfikacyjne...*, *op. cit.*, s. 167 i n.

autora na podstawie jego pisma ręcznego jest przeważnie bardzo trudna, czasem wręcz niemożliwa²⁷⁹. Kategoryczność opinii została wykazana w 78% badanych ekspertyz.

Długo zresztą twierdzono, iż ekspertyza pismoznawcza może dać jedynie prawdopodobieństwo, a nie pewność ze względu na stosowaną metodę rozumowania, jaką jest analogia, a polegającą na porównywaniu cech grafizmu z materiału zakwestionowanego i porównawczego. Metoda ta jedynie uprawdopodobnia wniosek²⁸⁰.

Takie stanowisko przyjął P. Horoszowski twierząc, że ekspertyza pismoznawcza wykorzystując rozumowanie przez analogię nie może nigdy dać opinii kategorycznej, a jedynie prawdopodobną (mniej lub bardziej)²⁸¹. Nieco później zweryfikował swój pogląd twierząc, że ówczesny dorobek nauki pozwala na ostrożne formułowanie opinii kategorycznej przez doświadczonych, odpowiednio przygotowanych ekspertów, którzy pracują na obszernym materiale dowodowym i stosują odpowiednie metody badań oraz środki. Dodaje, że moc dowodowa takiego środka dowodowego jest równa mocy innych środków dowodowych²⁸².

Takie podejście reprezentują także Z. Czeczot, Z. Kegel, J. Widacki.²⁸³

W literaturze proponuje się, aby prawdopodobieństwo bardzo dużego stopnia utożsamiać z tzw. pewnością w sensie praktycznym (w odróżnieniu od pewności matematycznej). Jest to „prawdopodobieństwo różniące się od jedności o wielkość dostatecznie małą”. w związku z tak wysokim stopniem prawdopodobieństwa nie jest możliwy inny wniosek²⁸⁴. w przypadku niższego stopnia prawdopodobieństwa istnieje możliwość wystąpienia sytuacji alternatywnej.

Jak wiadomo, celem ekspertyzy pismoznawczej jest identyfikacja indywidualna wykonawcy i autora badanego zapisu. Odbywa się ona w drodze wyodrębnienia w badanych

²⁷⁹ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 138.

²⁸⁰ Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawodawstwa*, Wyd. Prawnicze 1984, s. 168.

²⁸¹ P. Horoszowski, *Chaotyczny intuicjonizm czy wiedza*, „Dem. Przegląd Prawn.”, 1/1949, s. 21.

²⁸² P. Horoszowski, *o niektórych problemach ekspertyzy w świetle praktyki sądowej*, NP 1963/2, s. 173–175.

²⁸³ Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, Wyd. Zakładu Kryminalistyki KG MO, Warszawa 1971, s. 77; Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 113; J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 213.

²⁸⁴ E. Borel, *Prawdopodobieństwo i pewność*, Warszawa 1965, s.112.

dokumentach cech grafizmu oraz cech języka²⁸⁵ i porównania ich pod kątem zbieżności czy rozbieżności. Bardzo ważną czynnością jest zatem ocena wyszczególnionych cech, bowiem nie wszystkie mają taką samą wartość identyfikacyjną w każdym badanym przypadku²⁸⁶.

Oceniając ważność poszczególnych cech, biegli posługują się metodą opartą na rachunku prawdopodobieństwa wystąpienia, powtarzalności konkretnej cechy, posługując się wzorem:

$$P(A) = \frac{m(A)}{n}$$

$$P(B) = \frac{m(B)}{n}$$

gdzie $m(A)$ i $m(B)$ – zbiór określonych informacji, n – zbiór wszystkich zdarzeń losowych.

Nie zawsze, oczywiście wskazanie prawdopodobieństwa będzie oznaczało potrzebę przeprowadzenia obliczeń matematycznych. Takie zresztą nie są potrzebne. Najczęściej prawdopodobieństwo określane jest szacunkowo, opisowo oraz przy wykorzystaniu teorii statystyki prawa wielkich liczb²⁸⁷. Tak więc przy określaniu wartości danej cechy, prawdopodobieństwa powtórzenia się w materiale zakwestionowanym i porównawczym, wielką rolę odgrywają doświadczenie biegłego, jego wiedza i umiejętności, a także informacje o badanym obiekcie. Cechy, które są podstawą wniosków kategoriycznych, powinny odznaczać się: trwałością, rzadkością występowania i oryginalnością²⁸⁸.

²⁸⁵ Literatura podaje wiele podziałów, klasyfikacji cech pisma ręcznego. Ponieważ zagadnienie to nie mieści się w ramach niniejszego opracowania, zwrócić w tym miejscu warto uwagę na literaturę w tym przedmiocie: H. Schneickert, *Leitfaden der gerichtlichen Schriftvergleichung*, Berlin 1918; R.M. Mayer, *Gerichtliche Schriftuntersuchung*, Berlin–Wiedeń 1933; E. Seeling, *Lehrbuch der kriminologie*, wyd. II, Graz 1951; A. I. Winberg, *Kriminalistika*, praca zbiorowa, t. I, Moskwa 1950; A. S. Osborn, *Questioned Documents*, wyd. II, Albany–Toronto–Londyn 1929, W. Harrison, *Suspect Documents*, New York 1958; Z. Czeczot, *Badania identyfikacyjne*, *op. cit.*, s. 112, 114–116; W. Wójcik, *Badania porównawcze...*, *op. cit.*, s. 420, 421, 438, 439; W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, *op. cit.*, s. 511–523; M. Owoc, *Komputerowe wspomaganie ekspertyzy pismoznawczej*, *op. cit.*, s. 56, 57; A. Szwarz, *Falszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki*, WP, Warszawa 1955, s.114–115; B. Gawda, *Psychologiczna analiza pisma*, Wyd. UMCS, Lublin 1999, s. 72, 73, 78–80; M. Hecker, *Traktat...*, *op. cit.*, s. 199–201; E. Fabiańska, *Propozycja układu kodowania cech identyfikacyjnych pisma ręcznego. z zagadnień kryminalistyki*, Instytut Ekspertyz Sądowych, WP, Warszawa 1988, t. XX, s.71–77.

²⁸⁶ Z. Kegel, *Dowód...*, *op. cit.*, s. 61.

²⁸⁷ T. Tomaszewski, *Wartość niekategoriycznych opinii biegłych*, „Nowe Prawo”, 9/ 81.

²⁸⁸ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 219. Patrz też: R. Rusek, *Prawdopodobieństwo w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” 89/1971, s. 16 i n.

5.2. Kontrola opinii przez organ procesowy

Opinia złożona przez biegłego podlega ocenie ze strony sądu i stron procesowych (współuczestników sporu). Zwłaszcza dla stron moment złożenia opinii jest pierwszym momentem służącym kontroli czynności biegłego. Praktycznie strony mają możliwość kontroli ekspertyzy dopiero z chwilą jej zakończenia i przedstawienia opinii. Zaznaczyć należy, iż o ile strony posiadają prawo do oceny i kontroli pracy biegłego²⁸⁹, to sąd jest do tego wręcz zobowiązany²⁹⁰.

Wielokrotnie na funkcję kontrolną organu procesowego wobec opinii biegłego zwracał uwagę Sąd Najwyższy. w orzeczeniu z 14 września 1957 r. stwierdził, iż sąd jest powołany do kontrolowania logicznego biegu przesłanek opinii i do sprawdzenia jej wyników na podstawie materiału dowodowego sprawy²⁹¹. w orzeczeniu z 21 czerwca 1971r. czytamy: „Podstawą oceny dowodu (opinii biegłych) przez sąd orzekający nie może być z natury rzeczy polemika stron – a nawet i sądu – z czysto fachowymi opiniami specjalistów, a jedynie analiza logiczna tychże opinii. [...] z samej przeto natury rzeczy ocena opinii biegłych, których sąd wezwał do jej wydania, analizowana i oceniona może być jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowania, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują. Gdyby zatem sąd był w stanie wdawać się w merytoryczną ocenę słuszności, to wówczas wzywanie biegłych byłoby zbędne, skoro sąd sam w zakresie posiadanych wiadomości byłby w możności dokonać odpowiednich ustaleń”²⁹². Zatem oceniając rezultat pracy biegłego organ procesowy winien odnieść się przede wszystkim do kwestii prawdziwości odpowiedzi na postawione w postanowieniu biegłemu pytania²⁹³. Decydent procesowy włączając opinię w poczet materiału dowodowego winien sprawdzić, czy przydatna ona mu będzie w toku dalszych ustaleń faktycznych, tzn. czy może stanowić przesłankę do logicznego rozumowania i w rezultacie doprowadzić do rozstrzygnięcia

²⁸⁹ Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności postępowania jurysdykcyjnego strony mogą brać udział w przesłuchaniu biegłych poprzez zadawanie im, oczywiście za pośrednictwem sądu, pytań; mogą także wskazywać na wady samej opinii; niewłaściwość materiału badawczego bądź porównawczego, czy brak kompetencji biegłego. Oczywiście krytyka stron nie może być bezzasadna, a musi poparta zostać rzeczowym uzasadnieniem.

²⁹⁰ A. Głazek, W. Krzywicki, A. Kotarba, G. Topolewska, *Znaczenie dowodowe ekspertyzy...*, *op. cit.*, s. 980–981.

²⁹¹ Wyrok SN z 14.09.1957 r., II KRN 782/57, OSPiKA 1958, nr 5, poz. 120.

²⁹² Wyrok SN z 21.06.1971 r., III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33.

²⁹³ T. Widła, *Ocena dowodu...*, *op. cit.*, s. 43.

sprawy. Orzeczenie jurysdykcyjne to przecież nic innego, jak wnioskowanie, którym posługuje się też biegły przeprowadzając ekspertyzę. Przede wszystkim decydent procesowy musi sprawdzić, czy przedłożona w sprawie opinia nie charakteryzuje się niepełnością lub niejasnością, a także czy konkluzja ekspertyzy jest zgodna z całością materiału w niej zawartym.

Aby decydent procesowy mógł dokonać oceny opinii, a następnie na jej podstawie wyrobić sobie pogląd w danej kwestii, powinien być przez biegłego dobrze poinformowany²⁹⁴. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 15 lutego 1958 r. opinia pisemna powinna być złożona tak, aby strony mogły się z nią zapoznać przed rozprawą²⁹⁵. z tego też względu wnioski zawarte w ekspertyzie winny być sformułowane jasno i wypływać z części opisowej, tak by pozwoliły sądowi na sprawdzenie logicznego toku rozumowania eksperta. Oczywiście kontrola całej ekspertyzy czy zawartej w niej opinii to nie tylko ocena uzasadnienia i wniosków opinii, badanie jej treści pod kątem innych zebranych środków dowodowych czy wystarczalności materiału badawczego, ale także weryfikacja kompetencji i bezstronności biegłego²⁹⁶. T. Tomaszewski rozróżnia dwie płaszczyzny kontroli opinii:

– analityczną, gdzie analizie poddaje się poszczególne elementy całej ekspertyzy, jak np. fachowość i bezstronność biegłego, przydatność i wystarczalność materiału dowodowego i porównawczego, na którym oparto opinię, poprawność i sposób dokonania czynności badawczych, przyjęte metody badawcze, czy wreszcie badanie wniosków pod kątem ich spójności, logiczności, jednoznaczności;

– syntetyczną, gdzie ekspertyza poddana jest całościowej ocenie; badaniu poddana jest zgodność i logiczność powiązania odpowiednich partii sprawozdania z ekspertyzy z poprzedzającymi je i następującymi dalej wywodami; na tym etapie zostaje dokonane także wartościowanie opinii i czynności biegłego na tle danej sprawy²⁹⁷.

Art. 286 k.p.c. wskazuje na możliwość zażądania przez sąd ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, jak również możliwość zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Potrzeba takich czynności spowodowana może być niepełnością bądź niejasnością złożonej w sprawie opinii. Jak podaje słownik współczesnego języka polskiego,

²⁹⁴ *Ibidem*, s. 44.

²⁹⁵ Orzeczenie SN z 15.02.1958, I CR 392/57, „Nowe Prawo” 1959, nr 1, s. 98.

²⁹⁶ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie, 2000, s. 76.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 76–77.

przez niepełność rozumieć będziemy niekompletność; brak pewnej liczby elementów składowych; zaś niejasność, to niezrozumiałość, nieprzejrzystość, nieprecyzyjność, niewyraźność, brak uzasadnienia konkluzji²⁹⁸. Zakres podanego przez cytowany słownik znaczenia tych dwóch sformułowań krzyżuje się z zakresem wskazanym przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1 września 1975 r., który stwierdził, iż opinia jest niepełna, jeżeli biegły:

- nie udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania,
- nie uwzględnił wszystkich okoliczności dla wyrażonych w niej ocen i poglądów;
- zaś niejasna jest opinia, jeżeli:
 - jej sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich,
 - zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami²⁹⁹.

Zatem gdy w złożonej opinii organ jurysdykcyjny dostrzeże brak którejś z przedstawionych wyżej przesłanek i dojdzie do przekonania, iż ma do czynienia z opinią niepełną bądź niejasną, może, o czym mowa była powyżej, zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, bądź może też, w razie potrzeby, zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Uprawnienia, co do wyboru środka, dzięki któremu zlikwidowany zostanie stan dezorientacji procesowej i materialnej uzupełnienia bądź wyjaśnienia opinii, przysługują sądowi. Chociaż art. 286 k.p.c. traktuje oba rozwiązania w dążeniu do wychwycenia prawdy materialnej w sposób alternatywny, nie dając prymatu żadnemu z nich, to jednak pewne rozwiązania winny być preferowane przed innymi. Rozsądek podpowiada, by w przypadku niejasności lub niepełności opinii sąd zwrócił się najpierw do biegłego, który wydał opinię w celu ustosunkowania się do pojawiających się w trakcie kontroli opinii problemów, zaś żądanie wydania opinii, zatem przeprowadzenia całej ekspertyzy od innych biegłych, winno być traktowane jako konieczność, gdy wcześniej podjęte kroki zawiodą. Weryfikacja i wyjaśnienie powstałych wątpliwości winno nastąpić poprzez wezwanie biegłego na rozprawę. Jedynie, bowiem osobisty udział biegłego w posiedzeniu da pełną gwarancję realizacji zasady bezpośredniości i kontrydiktoryjności

²⁹⁸ *Słownik współczesnego języka polskiego*, *op. cit.*, s. 594, 601.

²⁹⁹ Postanowienie SN z 1.09.1975 r., z 24/75, OSNKiW 1975, nr 12; poz. 172, s. 48.

postępowania sądowego³⁰⁰. w badanych sprawach na posiedzenie wezwano biegłych 16 razy i tyle też razy przeprowadzono kontrolę wcześniej złożonej opinii poprzez ustne jej uzupełnienie przez biegłego. Niepokojące jest tak rzadkie wzywanie biegłych na posiedzenia sądu, zważywszy, iż według judykatury niewezwanie biegłego na posiedzenie stanowi istotne uchybienie procesowe³⁰¹. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 29 lipca 1998 r. odmowa przesłuchania biegłego narusza zasadę kontradiktoryjności postępowania³⁰². Wezwanie biegłego na posiedzenie sądu stanowi realizację zasady bezpośredniości, nakazującą sądowi opierać się przy wydawaniu orzeczenia na dowodach, które były przeprowadzone na rozprawie oraz podnoszące walor bezpośredniego zetknięcia się organu procesowego ze źródłem dowodowym³⁰³. Praktyka pokazuje, że często to uchybienie występuje, nie wywołując ujemnych skutków ani, ani procesowych. Opinie biegłych mnożą się w sprawach przedłużając zbędnie czas postępowania, przecząc tym samym zasadzie wyrażonej w art. 6 k.p.c. i narażając strony, czy współuczestników postępowania na ponoszenie kosztów.

Jeżeli zatem zdarzy się, że opinia przedłożona w sprawie będzie niepełna lub niejasna, to sposobem konwalidowania tych wad będzie wezwanie biegłego na kolejne posiedzenie i przesłuchanie go. w czasie tej czynności wyjaśnić będzie można powstałe wątpliwości, uzupełnić braki z pisemnego sprawozdania z ekspertyzy, usunąć niejasności bądź sprzeczności w nim występujące³⁰⁴. Słusznie wskazał J. Sehn, iż istota ekspertyzy polega nie tylko na jej dokonaniu, ale także na możliwości skontrolowania opinii i wyjaśnieniu jej przez biegłego przede wszystkim w drodze przesłuchania³⁰⁵. Taktyka przesłuchania biegłego zależy przede wszystkim od formy, w której została wydana opinia. §3 art. 278 k.p.c. wskazuje bowiem na możliwość wydania opinii bądź to w formie pisemnej, bądź ustnej. Przeprowadzona analiza akt wykazała jednak prymat pisemnej formy przedkładania opinii

³⁰⁰ A. Głazek, W. Krzywicki, A. Kotarba, G. Topolewska, *Znaczenie dowodowe ekspertyzy...*, [w:] *Problematyka dowodu...*, *op. cit.*, s. 982.

³⁰¹ Patrz orzeczenia SN: z 15.02.1958 r., I CR 392/57, „Nowe Prawo” 1959, nr 1, s. 98; z 13.04.1965 r., II CR 6/65, „Nowe Prawo” 1966, nr 2, s. 257; z 13.03.1969 r., II CR 65/69, OSPiK 1970, nr 1, poz. 9; glosa do orzeczenia SN z 13.04.1965 r., II CR 8/65, „Nowe Prawo” 1966, nr 2, s. 257.

³⁰² Orzeczenie SN z 29.07.1998 r.; II UKN 149/98, OSNAPUS 1999, nr 14, poz. 472. Porównaj też: orzeczenie SN z 16.09.1998 r., II UKN 220/98, OSNAPUS 1999, nr 18, poz. 597.

³⁰³ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 88.

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 85.

³⁰⁵ J. Sehn, *Instytucja zasięgnięcia opinii urzędu lub zakładu*, „Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki” 1955, tom 7.

przez ekspertów. w materiale badawczym forma ustna opinii nie wystąpiła ani razu, co jest wynikiem trudności pojawiających się przy ocenie finalnej i kontroli prawidłowości tej czynności procesowej. Głównym celem przesłuchania biegłego winno być uzupełnienie lub usunięcie niejasności, niepełności opinii, wyeliminowanie ewentualnych sprzeczności wniosków ekspertyzy ze sprawozdaniem z badań, bądź też wyeliminowanie sprzeczności pomiędzy występującymi w sprawie kilkoma ekspertyzami. Przesłuchanie biegłego winno być ukierunkowane na szersze naświetlenie zagadnień wchodzących w zakres ekspertyzy oraz na pomoc organowi procesowemu i stronom w zrozumieniu wysoce nieraz fachowych wywodów³⁰⁶. w szczególności pytania powinny dotyczyć m.in. tak zasadniczych kwestii, jak:

- uzasadnienia opinii i wniosków z badań,
- wystarczalności oraz jakości materiału kwestionowanego i porównawczego,
- metod badawczych wykorzystanych w ekspertyzie,
- stopnia pewności wyników ekspertyzy,
- kompetencji i doświadczenia biegłego w danej dziedzinie³⁰⁷.

Tymczasem praktyka pokazuje, że najczęściej jedynym pytaniem sądu skierowanym do biegłego jest: czy podtrzymuje opinię złożoną w sprawie na piśmie. Wynika to przede wszystkim z nieodpowiedniego przygotowania organu procesowego do tej czynności procesowej. Przesłuchując biegłego i dążąc do realizacji celu czynności organ procesowy powinien wykazać się wnikliwością i znajomością chociażby podstawowej wiedzy z danej specjalistycznej dziedziny. Przygotowanie takie powinno polegać nie tylko na dokładnym przestudiowaniu złożonej opinii i porównaniu jej z dotychczasowymi wynikami postępowania, ale także na sięgnięciu do literatury fachowej. Elementem przygotowania do takiego przesłuchania jest też wybór właściwego czasu jego przeprowadzenia oraz ustalenie kolejności prowadzenia tej czynności względem innych czynności dowodowych³⁰⁸. Słusznie w doktrynie postuluje się o szersze sięganie po tą czynność procesową³⁰⁹, gdyż tylko jej prawidłowa oczywiście realizacja, wypełni zasady bezpośredniości i kontrydiktoryjności postępowania, a także rozszerzy kontrolę opinii i przyczyni się do podniesienia poziomu ekspertyz.

³⁰⁶ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 89.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 91.

³⁰⁸ *Ibidem*, s. 93.

³⁰⁹ Tak m.in. T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 94.

Zdarza się, że w sprawie pojawiają się opinie dwóch lub więcej biegłych. w badanym materiale ten problem pojawił się dziewięciokrotnie. Zdarza się także, że opinie te są ze sobą sprzeczne. Biegli doszli do odmiennych wniosków, nawet przy zastosowaniu tej samej metody badawczej. i znowu odwołać należałoby się do wyjaśnienia znaczenia pojęcia „sprzeczność”. Cytowany wielokrotnie słownik współczesnego języka polskiego wskazuje, iż jest to rozbieżność występująca między poglądami; przeciwieństwo, dysharmonia, antynomia; stosunek występujący między dwoma zdaniem, z których jedno jest zaprzeczeniem drugiego³¹⁰. Tak przedstawione rozumienie pojęcia zdaje się w pełni przystawać do istoty dyskomfortu odczuwanego przez decydenta procesowego – opinie biegłych są jasne, istota sprzeczności przez to sprecyzowana, a przecież decydent nie wie, które z tych zdań uznać³¹¹. Nic nie stoi na przeszkodzie, by sąd dysponując dwoma sprzecznymi opiniami uznał jedną opinię za wiarygodną, a odmówił wiarygodności drugiej opinii³¹². Za główną przyczynę sprzeczności należy uznać stan niedostatecznej satysfakcji z dotychczas uzyskanej opinii i usiłowanie uporania się z zaistniałym problemem przez zasięgnięcie opinii kolejnego biegłego³¹³.

Jeżeli badanie procesu badawczego poszczególnych opinii w rozstrzyganej sprawie przez sąd nie przyniesie żadnego rezultatu i materiał dowodowy nie da podstaw do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego, sąd powinien przez łączne zbadanie biegłych wyjaśnić zachodzące w ich opiniach sprzeczności bądź też zażądać dodatkowej opinii innych biegłych³¹⁴. i znowu przed organem procesowym stoi alternatywa – łącznie wyjaśnić sprzeczności poprzez wezwanie tych samych biegłych, czy rozwikłać wątpliwości powołując kolejnego biegłego. Wydaje się, że pierwsze rozwiązanie jest zasadne z punktu widzenia zarówno zasady z art. 6 k.p.c., jak również spowoduje uniknięcie zapętlenia się w sprzecznościach poszczególnych biegłych, a w rezultacie niemożność oceny finalnej rozpoznawanej sprawy. Jednakże wybór pozostawiony jest decydentowi procesowemu. Rozwiązanie to wydaje się być zasadne szczególnie wtedy, gdy biegli przeprowadzili badania tą samą metodą, uzyskali te same rezultaty, lecz różnią się w ich interpretacji. Wówczas organ procesowy winien skorzystać z czynności przewidzianej w art. 272 k.p.c., a mianowicie

³¹⁰ *Słownik współczesnego języka polskiego*, op. cit., s. 1051.

³¹¹ T. Widła, *Ocena dowodu...*, op. cit., s. 73.

³¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 grudnia 2006 r., I Aca 720/06.

³¹³ T. Widła, *Ocena dowodu ...*, op. cit., s. 74.

³¹⁴ Por. też: orzeczenie SN z 18. 06.1952 r., C 1108/51, „Nowe Prawo” 1953, nr 10, s. 93.

z konfrontacji³¹⁵. Jakkolwiek należy pamiętać, że konfrontacja należy do trudnych czynności procesowych, wymagających odpowiedniego przygotowania. Konfrontacja biegłych jest tym trudniejsza, iż organ procesowy ma do czynienia z wiadomościami specjalistycznymi, zaś konfrontowane osoby posiadają fachowe wiadomości z danej dziedziny, których często organ procesowy nie posiada. w przypadku konfrontacji biegłych, z uwagi na swą niefachowość, decydent procesowy będzie wręcz zmuszony do rezygnacji z pośrednictwa przy wzajemnym zwracaniu się do siebie biegłych, by nie być zmuszonym do zbędnego powtarzania pytań. Ten etap konfrontacji wymaga od organu procesowego szczególnej ostrożności, by kontrola nad czynnością nie wymknęła mu się z rąk i nie stała się iluzoryczna. Często biegli chcąc podkreślić swoją fachowość i obawiając się doznania uszczerbku na autorytecie z bezzasadnym uporem starają się dowieść racji swoich poglądów i swojej konkluzji, jednoznacznie odczytywanych przez przeciwnika, co nie zawsze dostrzegane jest przez organ konfrontujący³¹⁶. Wydaje się jednak, iż tylko osobisty kontakt dwóch ekspertów wydających sprzeczne opinie w jednej sprawie umożliwi organowi orzekającemu – w ramach swobodnej oceny dowodów, przez porównywanie użytych argumentów i stopnia kategoryczności prezentowanych wniosków – określenie wiarygodności każdej z opinii³¹⁷. Oczywiście należy mieć na uwadze cel konfrontacji biegłych, a mianowicie wyjaśnienie sprzeczności opinii ekspertów i umożliwienie organowi orzekającemu oceny przeprowadzonych i przedłożonych w sprawie ekspertyz. Dlatego błędem jest, choć w praktyce często spotkać się możemy z takim właśnie dokonywaniem tej czynności, potwierdzenie tylko w czasie konfrontacji stanowisk zajętych we wcześniej przedłożonych opiniach, bądź też przyłączenie się jednego eksperta do stanowiska drugiego bez uzasadnienia zmiany swojego poglądu. Konfrontacja spełni swój cel, jeżeli w jej wyniku udało się sprecyzować punkty sporne i ustalić sprzeczności, co doprowadzić może organ jurysdykcyjny do możliwości oceny poszczególnych opinii. Likwidacja sprzeczności nastąpi, gdy sąd zaangażowawszy swą wiedzę fachową, wzbogaconą o informacje uzyskane w toku konfrontacji, którąś z opinii odrzuci na zasadzie swobodnej oceny dowodów, do czego uprawnia go norma wyrażona w art. 233 k.p.c. Niestety w badanych sprawach autorka nie znalazła podjętych przez sądy działań zmierzających do usunięcia sprzeczności istniejących pomiędzy występującymi

³¹⁵ Patrz też: T. Widła, *Konfrontowanie biegłych*, „Problemy Kryminalistyki” 1981, nr 150, s. 185 i n.

³¹⁶ T. Widła, *Ocena dowodu...*, *op. cit.*, s. 77.

³¹⁷ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 95.

w jednej sprawie dwoma opiniami, a działania sądów sprowadzały się do powołania kolejnego biegłego.

5.3. Znaczenie ekspertyzy pismoznawczej kwestionowanego testamentu holograficznego dla końcowego rozstrzygnięcia w przedmiocie dziedziczenia testamentowego

Ustawodawca polski nakłada na każdego obciążenie w postaci konieczności poinformowania odpowiednich organów o czynnie przestępnym. Art. 304 § 1 k.p.k. stanowi, iż każdy, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Art. 270 k.k., a odnoszący się do przestępstwa fałszerstwa dokumentów jest w myśl obowiązujących przepisów polskiego prawa karnego przestępstwem ściganym z urzędu. Użyty zatem w §1 art. 304 k.p.k. zwrot „każdy” dotyczy wszystkich obywateli, zatem odnosi się też do uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, bo przecież testament holograficzny jest niczym innym, jak prywatnym dokumentem sporządzonym przez testatora. Jak wskazuje wykładnia językowa tego przepisu, wskazany w nim obowiązek jest obowiązkiem społecznym, zatem sankcją za jego niewykonanie mogą być jedynie środki społeczne, które nie stanowią kary kryminalnej. Natomiast §2 cytowanego przepisu kodeksu postępowania karnego odnosi się do instytucji państwowych lub samorządowych, w tym także do sądów prowadzących postępowania jurysdykcyjne, które w związku z prowadzoną przez siebie działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa. Jeżeli, zatem w trakcie trwania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku okaże się, że testament został sfalszowany, sąd cywilny winien przerwać prowadzone przez siebie postępowanie poprzez jego zawieszenie i przekazać sprawę prokuratorowi celem przeprowadzenia właściwego dochodzenia. Oczywiście los dalszej sprawy o stwierdzenie nabycia spadku zależy wyłącznie od wyników ekspertyzy pisma. w wyniku takiego działania osób wymienionych w art. 304 § 1 lub 2 k.p.k. prokurator po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego kieruje sprawę do sądu karnego, a sprawca fałszerstwa zostać powinien postawiony w stan oskarżenia na podstawie art. 270 k.k. Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku winna zostać zakończona (jednakże w związku z nieważnością testamentu holograficznego i uznaniem za niegodnego autora sfalszowanego dokumentu, jeżeli oczywiście taki zostanie wskazany i jeżeli zostanie złożony wniosek w przedmiocie uznania za niegodnego w terminie prawem przewidzianym), a spadek nabyty przez osoby wchodzące w krąg spadkobierców ustawowych wyznaczonych przez przepisy kodeksu cywilnego.

Aby jednak do wspomnianego postępowania organu jurysdykcyjnego doszło, musi on uznać opinię pismoznawczą za wiarygodną bądź odmówić jej tej wiarygodności. Ocena opinii biegłego, jak wspomniano wcześniej, jest obowiązkiem korzystającego z niej organu procesowego, który wydaje orzeczenie kończące sprawę w danej instancji.

Uznanie zdania, czyli opinii biegłego, jak też innych dowodów zebranych w sprawie przez organ procesowy, kończy etap oceny jednostkowej połączony z kontrolą uzyskiwania dowodu. w tym momencie organ procesowy staje przed często trudnym zadaniem, a mianowicie oceny kompleksowej, tzn. dokonaniem ustaleń faktycznych, którymi decydent procesowy będzie się posługiwał przy wydawaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Ten etap oceny określić można, jako opis zdarzenia (wersja decydenta procesowego) dokonany przy użyciu zbioru zdań uznanych. Przypisując danej osobie czyn decydent ponownie musi rozważyć wiarygodność, moc i znaczenie uzyskanego dowodu z opinii biegłego – tym razem w kontekście informacji płynących z pozostałych dowodów³¹⁸. Odnieść się w tym miejscu należy do posiadanych przez organ procesowy podstawowych zasad cho-ciażby z dziedziny logiki, albowiem – o czym była już niejednokrotnie mowa – dowodzenie sądowe to nic innego jak rozumowanie. Jednakże nie jest to klasyczne rozumowanie logiczne – rozumowanie regresywne, w którym do następstwa o nieznannej wartości logicznej dobiera się rację znaną jako prawdziwą. Rozwiązanie bowiem klasycznego problemu sądowego wymaga dobrania racji do następstwa znanego jako prawdziwe. Przy czym za pomocą następstwa uzasadnia się rację³¹⁹.

Rozumowanie to obrazuje następujący wzór:

$$\frac{P_1 P_2 P_3 \dots P_n}{C}$$

przy czym każda z przesłanek P jest logicznym następstwem, lecz wniosek C nie wypływa z przesłanek³²⁰.

Oczywiście przy ocenie finalnej im więcej wiarygodnych przesłanek, im więcej zdań jednostkowych uznanych przez organ procesowy, tym większe uzasadnienie prawdziwości wniosku. z racji jednak tego, iż niniejsze opracowanie zajmuje się oceną jednego tylko rodzaju przesłanek, jaką jest opinia biegłego, rozważanie ilości przesłanek i ich wartości w procesie dowodzenia można, wydaje się, pominąć.

³¹⁸ T. Widła, *Ocena dowodu...*, op. cit., s. 96.

³¹⁹ S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 1985, s. 307 i n.

³²⁰ T. Widła, *Ocena dowodu...*, op. cit., s. 97.

Zwróciwszy uwagę, co prawda w sposób bardzo skrótowy, na podstawowe zagadnienia odnoszące się do samego modelu dowodzenia, powrócić należy do uznawania przez organ procesowy zdania jednostkowego, czyli opinii pismoznawczej.

W wyniku wszechstronnej kontroli sąd może opinię przyjąć jako podstawę swojego rozstrzygnięcia bądź ją odrzucić. Przyjęcie opinii będzie możliwe, jeżeli łącznie zostaną spełnione przesłanki:

- opinię uznano za jasną, wewnętrznym niesprzeczną oraz naukowo i logicznie uzasadnioną,
- jest ona ściśle związana z realiami danej sprawy,
- nie naruszono reguł proceduralnych przy jej uzyskiwaniu.

Gdy zaś powyższe warunki nie zostały spełnione, a w szczególności, gdy występują istotne i uzasadnione wątpliwości co do logiczności wywodów, ich argumentacji, legalności, albo poziomu wiedzy eksperta, organ procesowy ma prawo opinię odrzucić³²¹. Opinia taka bowiem nie posiada żadnej wartości dowodowej, aczkolwiek, co podkreślił w swoim orzeczeniu Sąd Najwyższy, odrzucana opinia, tak jak każdy inny dowód w sprawie podlega swobodnej ocenie sądu.

Na zakończenie warto zastanowić się nad problemem, jakie znaczenie wywiera opinia pismoznawcza na przekonanie sędziowskie, co do autentyczności, bądź nieautentyczności testamentu holograficznego, a tym samym, jakie znaczenie posiada dla końcowego rozstrzygnięcia w procesie dziedziczenia testamentowego.

Oczywiście, rozważania te krzyżują się z zasadą swobodnej oceny dowodów przez sąd, której istota sprowadza się do zasady poziomu aspiracji decydenta procesowego³²². Jak była mowa powyżej, opinia biegłego, jak każdy inny dowód w sprawie, podlega swobodnej ocenie sądu, a przepisy proceduralne nie wprowadzają różnic, co do wartości poszczególnych środków dowodowych. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednak w przypadku opinii biegłego zasada swobodnej oceny dowodów przez organ procesowy doznaje swoistego ograniczenia wypływającego z faktu korzystania przez biegłych przy przeprowadzaniu ekspertyzy z wiadomości specjalnych, nie zawsze znanych organowi orzekającemu. Uwagę na to zwraca Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 września 1959 r.

³²¹ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 115.

³²² M. Leśniak, D. Zienkiewicz, *Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie przekonania sędziowskiego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, *op. cit.*, s. 959.

twierdząc, iż skoro biegły wydaje opinię o takich dziedzinach życia, które wymagają wiadomości szczególnych, nie może sąd postąpić z opinią w ten sposób, aby zastąpić pewne dane z tej opinii swoimi ustaleniami, opartymi nie na konkretnych faktach, ale na rozumowaniu, które w oderwaniu od wiadomości fachowych może łatwo przekształcić się w dowolność³²³. Zatem czy i w jakim stopniu zostanie naruszona w powyższej sytuacji zasada swobodnej oceny dowodów przez organ orzekający, najczęściej zależy od krytycznej i rzetelnej oceny opinii przez decydenta procesowego³²⁴. Zdolność organu procesowego do takiej oceny uzależniona jest od stopnia wykształcenia ogólnego i zawodowego oceniającego, krytycyzmu jego umysłu, stopnia specjalnego przygotowania decydenta procesowego do konkretnej sprawy, w której może wystąpić potrzeba wykonania ekspertyzy oraz kontrydiktoryjność procesu, dzięki któremu dobrze przygotowane strony mogą ujawnić niedostatki oceny biegłego³²⁵. Dla kształtowania przekonania sędziowskiego istotne znaczenie ma również psychologiczna preorientacja decydenta względem ustaleń poczynionych w wyniku badań pismoznawczych³²⁶.

Przekonanie sędziowskie związane jest z uznaniem lub nieuznaniem sporządzonych w sprawie opinii pismoznawczych, a więc gotowości decydenta procesowego do zachowania zgodnego albo niezgodnego z treścią opinii poprzez wydanie odpowiedniej treści orzeczenia³²⁷. Czy można zatem wysunąć hipotezę, iż treść opinii pismoznawczej wywiera decydujące znaczenie na przekonanie sędziowskie. z całą pewnością tak. o tym, jakie było zachowanie decydenta procesowego, świadczą przede wszystkim uzasadnienia sporządzone do wydanych orzeczeń, albowiem w myśl przepisu § 2 art. 328 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie orzeczeń stanowi, zatem główne źródło poznania sędziowskich poglądów na wartość poszczególnych rodzajów dowodów. w tym stadium badań zmniejszyła się liczba badanych spraw, albowiem – jak

³²³ Wyrok SN z 28.09.1959 r., IV K 360/59, OSNPG 1961, nr 1, poz. 6.

³²⁴ M. Leśniak, D. Zienkiewicz, *Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie przekonania sędziowskiego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, op. cit., s. 959.

³²⁵ S. Waltoś, *Proces karny*, op. cit., s. 307 i n.

³²⁶ M. Leśniak, D. Zienkiewicz, *Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie przekonania sędziowskiego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, op. cit., s. 960.

³²⁷ *Ibidem*, s. 959.

wspomniano wyżej – tylko w trzydziestu pięciu sprawach zostało sporządzone uzasadnienie i przedstawione ustalenia obejmowały tutaj już tylko wskazaną liczbę. Zauważyć należy, iż organ procesowy ma obowiązek wskazania tych punktów sprawozdania z ekspertyzy i jej wyników, które spowodowały odrzucenie całej opinii³²⁸. Przypadek taki występował w sprawach, gdzie funkcjonowały dwie opinie biegłych. Zazwyczaj jednak, gdy w sprawie przedłożona była jedna opinia, niekwestionowana także przez uczestników postępowania, sąd także nie kwestionował jej prawidłowości i nie wzywał biegłego w takim przypadku do przedłożenia opinii uzupełniającej. Opinia uzupełniająca była przeprowadzana jedynie na wniosek uczestników postępowania, tak więc kontrola opinii przez strony była niemożliwa, a kontrola sądu podlegała ograniczeniu. i tak jak w przypadku odrzucenia opinii logika nakazuje, by również w przypadku jej akceptacji sąd zajął stanowisko w tej sprawie. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 marca 1969 r. stwierdzając, iż obowiązkiem organu procesowego w zakresie oceny dowodu prawidłowości opinii biegłych jest wskazanie, jak ten dowód ocenił, jakie i dlaczego wyciągnął z tego wnioski. Obowiązek ten polega nie tylko na nic nie znaczącym powołaniu się na opinię, ale także na przedstawieniu przesłanek, ze względu na które dowód ten uznano za dający podstawę do wysunięcia konkretnych wniosków³²⁹. Tymczasem prawidłowość opinii i jej wiarygodność jako dowodu w postępowaniu jurysdykcyjnym sąd wyrażał w uzasadnieniu najczęściej jednym zdaniem, traktując ją jako „wiarygodną i rzetelną, bo zgodną z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego”. Analiza uzasadnień w badanych sprawach wskazuje wręcz na szablonowość tego sformułowania w odniesieniu do dowodu z biegłego, nawet w przypadku lakonicznych czy niezrozumiałych wniosków biegłego zawartych w konkluzji. Świadczy to o braku kontroli decydenta procesowego w odniesieniu do tego środka dowodowego, a zwłaszcza nasuwa podejrzenie, iż lektura sprawozdania z całej ekspertyzy niejednokrotnie odbywa się poprzez przeczytanie samej konkluzji przez organ prowadzący postępowanie, co niejednokrotnie może być wynikiem nieposiadania przez te organy wiadomości fachowych (w minimalnym chociażby stopniu), niezbędnych dla oceny prawidłowości poczynąń biegłego przy realizacji ekspertyzy. Powyższy stan rzeczy powoduje, że to biegli faktycznie stają się decydentami w postępowaniu jurysdykcyjnym. a przecież funkcja biegłego z samej

³²⁸ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 116.

³²⁹ *Ibidem*.

swojej istoty ogranicza się do bycia wyłącznie narzędziem pomocnym sądowni w dojściu do obiektywnej prawdy³³⁰.

Jednak w jednym przypadku niemożliwym było ustalenie relacji wiążących rozstrzygnięcie sądu z przedłożoną w sprawie ekspertyzą i opinią biegłych, chociaż odległość czasowa przedłożenia sądowni ekspertyzy i wydania orzeczenia jest tak bliska, że sugeruje znaczny wpływ na przekonanie sędziowskie.

Słusznie zauważa T. Tomaszewski³³¹, co potwierdzają również badania akt, występowanie w uzasadnieniach wyroków odnośnie do dowodu z biegłego następujących nieprawidłowości:

- całkowitego braku uzasadnień w częściach, które mówią o przyjęciu i oparciu się organu procesowego na opinii biegłego, co uniemożliwia skontrolowanie pracy sądu w trybie odwoławczym³³², wskazując jednocześnie na niedokonywanie analizy ekspertyzy przez sądy,
- nienależyte rozpatrywanie i uwzględnianie wszystkich aspektów opinii, co doprowadzić może do błędnych decyzji procesowych,
- brak dokonywania koniecznych czynności procesowych związanych ze złożoną opinią (np. niewzywanie biegłych na posiedzenia sądu, brak przesłuchań, konfrontacji biegłych), co w rezultacie także może doprowadzić do błędnych decyzji procesowych.

We wszystkich uzasadnieniach znajdujących się w badanym materiale, sądy zawsze powoływały się na opinię biegłego. Analiza treści uzasadnień i zawartych w nich argumentów, przemawiających za takim, a nie innym rozstrzygnięciem sprawy, pozwala przyjąć, że opinia biegłego odgrywa często w procesie jurysdykcyjnym decydującą rolę, a sądy przypisują jej znaczną wartość dowodową.

³³⁰ M. Leśniak, D. Zienkiewicz, *Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie przekonania sędziowskiego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, *op. cit.*, s. 964.

³³¹ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego...*, *op. cit.*, s. 118.

³³² Tak wyrok SN z 5.06.1974 r., III KR 114/74, OSNÓW 1975, nr 2, poz. 28.

6. WNIOSKI

I. Technika komputerowa wywołała olbrzymi wpływ na zmiany nie tylko w życiu przeciętnego człowieka, ale przede wszystkim wpłynęła na zmiany ustawodawcze w naszym kraju. w przepisie art. 115 § 14 k.k. ustawodawca definiując pojęcie dokumentu uznał, iż jest nim każdy przedmiot, z którym jest związane prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Mianem dokumentu objęty został również zapis na komputerowym nośniku informacji. Efektem tej zmiany było wprowadzenie ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. 2001.130.1450). Można jednak stwierdzić, iż dla badań kryminalistycznych zmiana pojęcia dokumentu i wprowadzenie do jego definicji zakresu zapisu na komputerowym nośniku informacji nie wywołuje większej dezorientacji. Należy mieć na względzie, iż komputeryzacja w polskiej kryminalistyce nastąpiła dość wcześnie i to nie tylko na etapie skanowania materiału porównawczego i kwestionowanego oraz badania go przez zastosowanie komputerowych powiększeń, ale również opartych na metodyce komputerowej systemów FISH, czy systemów klasyfikacji MALLY. Dokumentów elektronicznych pojawia się w obrocie prawnym coraz więcej. Być może nadszedł czas na zmiany ustawodawcze także w zakresie samego pojęcia testamentu w prawie cywilnym i wprowadzenia nowej formy testamentu – testamentu elektronicznego, który zabezpieczony podpisem elektronicznym testatora wywoływałby skutki prawne *mortis causa*.

II. Analiza kilkuset testamentów wykazała, iż niemożliwa jest całkowita eliminacja testamentu holograficznego z obrotu prawnego i zastąpienie go, jedynie zapisem na komputerowym nośniku. Testament holograficzny, pomimo wzrostu dóbr majątkowych testatorów, coraz większej świadomości prawnej społeczeństwa, a także szybkiego rozwoju techniki, pojawiał się w analizowanych aktach spraw o stwierdzenie nabycia spadku zaskakująco często. Na 1694 testamenty, które zostały poddane analizie, 852 to właśnie testamenty holograficzne. Być może jest to wynikiem nieufności społeczeństwa do innych form testamentu – allograficznego bądź notarialnego (nie wymieniając tu testamentów szczególnych, które tworzone są w sytuacjach krytycznych, często zaskakujących samych testatorów), gdzie do realizacji tych form niezbędny jest udział osób trzecich. Własnoręczność testamentu przy testamencie holograficznym sprawia, iż testator czuje, że to on w zupełnej świadomości sporządza rozrządzenie swoimi dobrami zgodnie i tylko i wyłącznie ze swoją wolą, nie dopuszczając do tej czynności innych

postronnych osób. Poza tym forma ta jest najprostsza, nie wymaga też specjalnych materiałów ani przygotowań ze strony testującego. Testament, a zwłaszcza testament holograficzny jest dokumentem szczególnym, dlatego też ich własnoręczną formę należy utrzymać, pomimo szybko zaznaczających się przemian cywilizacyjnych, zwłaszcza w dziedzinie techniki komputerowej.

III. Prawidłowe funkcjonowanie obrotu prawnego wymaga jego sprawności i bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to oznacza konieczność zapewnienia pewności i wiarygodności przez dbałość o zaufanie do dokumentu jako formalnego sposobu istnienia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne³³³. Obecnie nie jest jednak możliwe obiektywne oszacowanie ilości autentycznych czy też sfałszowanych testamentów. w analizowanych sprawach jedynie w siedemdziesięciu dwóch przypadkach zostały wykonane ekspertyzy pismoznawcze potwierdzające bądź zaprzeczające autentyczności kwestionowanego dokumentu. Potwierdziło to tezę o śladowym wręcz wykorzystaniu ekspertyz pismoznawczych w badaniu testamentów holograficznych. Jest to tym bardziej zaskakujące, że istotą rozpoznania sporów w postępowaniu cywilnym jest dojście do obiektywnej prawdy. Zasada wymaga ustaleń zgodnych z rzeczywistością, a ta rzeczywistość wraz z upływem czasu, jaki dzieli w omawianym przypadku otwarcie testamentu od wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na mocy dziedziczenia testamentowego, staje się coraz bardziej złożona i skomplikowana. Precyzyjne określenie przez przepisy kodeksu cywilnego warunków, od których spełnienia uzależniona jest ważność testamentu, jest wystarczające, aby zastosować sankcję bezwzględnej nieważności wobec jednostronnej czynności, jaką jest testowanie holograficzne, gdy wady mają taki charakter, że niemożliwa jest ich sanacja. Jednak uświadomić należy sobie, iż waga dokumentu, jakim jest testament holograficzny, jest olbrzymia. Przede wszystkim należy mieć na względzie, iż testowanie jest czynnością *mortis causa*, które swoją skuteczność uzyskuje z chwilą śmierci testatora, a to oznacza, że nie ma możliwości doprecyzowania ewentualnych wątpliwości i niemal natychmiastowego rozstrzygnięcia, czy w danym przypadku mamy do czynienia z przestępstwem fałszerstwa. Jednocześnie na decydencie procesowym ciąży obowiązek, bez dokonywania wykładni rozszerzającej bądź zawężającej, ustalenia w sposób obiektywny, czy to, co jest treścią testamentu, faktycznie pochodzi od testatora. Jest to istotne nie tylko dlatego, iż winno się uszanować wolę spadkodawcy, ale również i dlatego, że owa „ostatnia wola” jest

³³³ Wyrok SN z dnia 03 czerwca 1996 r., II KKN 24/96, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 2, poz. 5.

powszechnie uważana za najważniejszy dokument, który sporządza człowiek. Jego wartość jest o tyle szczególna, że stanowi formę rozrządzenia własnymi dobrami, a sama masa spadkowa niejednokrotnie ma tak znaczną wartość, że wielu potencjalnych spadkobierców byłoby zainteresowanych zwiększeniem przypadających im udziałów lub pozyskaniem takich, gdyby np. pominięto ich lub wydziedziczono. To tłumaczy, dlaczego przy testamencie, gdy zachodzi obawa popełnienia czynu przestępnego w postaci fałszerstwa woli spadkodawcy, przede wszystkim organom rozpoznającym sprawę zależeć winno na obiektywizmie i dbałości o potwierdzenie autentyczności dokumentu. Należy mieć tu na względzie, iż nie zawsze możliwe jest stwierdzenie, że skoro nie została spełniona przesłanka formalna, czy też materialna decydująca o skuteczności testamentu holograficznego konsekwencją prawną będzie jego nieważność. Często bowiem orzeczenie takiej sankcji i tym samym „obalenie” testamentu wymaga zaangażowania ze strony wymiaru sprawiedliwości biegłych, którzy badają przedłożony im do badań dokument poprzez ekspertyzę pismoznawczą. Tylko badanie wykonane przez osobę posiadającą wiadomości specjalne w tej dziedzinie pozwoli na zobiektywizowanie podejmowanych działań, a w konsekwencji przyczyni się do pełnego wykonania woli testatora. Dlatego też przepis art. 254 § 1 k.p.c., w którym ustawodawca przesunął ciężar badań autentyczności testamentu na sąd, stwierdzając, iż „badania prawdziwości pisma dokonuje się z udziałem lub bez udziału biegłych” przeczy zasadzie prawdy materialnej i kontrydiktoryjności postępowania. Nie sposób bowiem racjonalnie wykazać prawidłowości oceny dowodu z pisma ręcznego poprzez wykonanie tychże badań jedynie przez sąd, który niejednokrotnie nie posiada wiadomości specjalnych niezbędnych dla prowadzenia prawidłowej analizy i końcowej oceny. Nowoczesne badania kryminalistyczne pisma wymagają, bowiem – poza wiadomościami specjalnymi, odpowiedniej aparatury wspomagającej je, którymi organ procesowy przecież nie dysponuje. Tylko pobieżne oględziny dokumentu przez decydenta procesowego i zauważenie dokonanych w nim przekreśleń, podskrobań lub innych uszkodzeń, na które wskazuje ustawodawca w art. 257 k.p.c., winny stanowić podstawę do wydania przez sąd postanowienia o powołaniu biegłego, gdyż tylko takie postępowanie ułatwi poznanie obiektywnej prawdy materialnej rozpoznawanej sprawy, czemu służyć przecież postępowanie jurysdykcyjne.

IV. Należy zwrócić uwagę, iż niezasadne jest uznanie w sporze o stwierdzenie nabycia spadku jedynie oryginału testamentu holograficznego przedłożonego do sprawy³³⁴ za ważne rozrządzenie testamentowe. Badanie kopii testamentu, jak również innych dokumentów, nie jest obce nauce kryminalistyki. Zaawansowanie techniki kryminalistycznej pozwala obecnie na ustalenie sfalszowania podłoża tym bardziej, iż w przypadku testamentu holograficznego do czynienia mamy zazwyczaj z tekstem dłuższym, zatem ułatwiającym badanie autentyczności przedłożonego do badań dokumentu. Chociaż problem ten nie pojawił się w materiale badawczym, jednak stwierdzić należy, iż badanie kserokopii testamentu jest możliwe, a jeżeli chodzi o badanie autentyczności testamentu holograficznego, czasem wręcz konieczne, albowiem prawo ma chronić człowieka przed naruszeniem jego dóbr osobistych, a testator ma prawo dysponować należącymi do niego dobrami w sposób zgodny z jego wolą. o dopuszczalności kserokopii testamentu holograficznego w sporze o stwierdzenie nabycia spadku winien decydować jego autentyzm w stosunku do oryginału. Kopia testamentu holograficznego, poddana każdorazowo szeroko pojętym badaniom specjalistycznym, winna być traktowana jak dokument równoprawny z dokumentem oryginalnym, jeżeli nie nosi cech fałszerstwa. Tylko takie postępowanie, w przypadku gdy niemożliwe jest przedłożenie oryginału testamentu holograficznego przed sądem, stanowić będzie wypełnienie woli testatora. Oczywiście zwrócić należy uwagę, iż opinia wydana na podstawie badań kopii testamentu holograficznego nie może być opinią kategorię, w przypadku bowiem odpowiednich kwalifikacji wykonawcy sfalszowanej kopii testamentu holograficznego stwierdzenie montażu lub innych działań fałszerza jest praktycznie niemożliwe. Skutkiem tego musi być ograniczenie stopnia kategorię wniosków dotyczących poszczególnych elementów składowych takiego dokumentu. Uzupełnione one powinny być ponadto wieloma informacjami istotnymi dla zlecającego przeprowadzenie badań w celu zapobieżenia rozszerzającej interpretacji opinii lub błędnego rozumienia. Należy ponadto pamiętać, iż opinia przedłożona w sprawie przez eksperta nie stanowi zazwyczaj jedyne źródła dowodowe w sprawie, a sąd wydając orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, opiera się na całym materiale dowodowym, jaki został w sprawie zebrany.

V. Ekspertyza pismoznawcza w sensie wąskim – ograniczająca się jedynie do badań porównawczych śladu graficznego i językowego – w praktyce występuje najczęściej.

³³⁴ Tak cytowane wcześniej orzeczenie SN z dnia 30 czerwca 1972 r., I CR 403/72, OSNC 1973/3/49.

Jednakże ze względu na specyfikę i szczególnie charakter dokumentu, jakim jest testament holograficzny, w przypadku badania jego autentyczności możemy mówić o ekspertyzie kompleksowej, która obejmuje badanie podłoża, materiałów kryjących, grafizmu i śladu językowego. Tylko tak pojęte badanie pozwoli na uzyskanie obiektywnej prawdy o autentyczności przedłożonego testamentu. Wielość metod badań i zaawansowana technika wyeliminuje fałszywe rozrządzenia testamentowe z obrotu prawnego. Wnikając w istotę związaną podłożem, środkiem kryjącym, śladem językowym, ważne jest, aby uwagę zwrócił na niego nie tylko biegły, ale przede wszystkim decydujący procesowy. Współpraca tych organów jest nie tylko pożądana, ale wręcz konieczna. Bez ich konfrontacji dotarcie do prawdy materialnej może okazać się niemożliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione.

VI. Współpraca organu procesowego zlecającego ekspertyzę pismoznawczą z biegłym winna nastąpić jeszcze przed formalnym powołaniem biegłego w sprawie, a także kontynuowana winna być w czasie jej trwania. Współpraca ta ma na celu wybór najodpowiedniejszego „wykonawcy” badań, uzgodnienie treści postanowienia, prawidłowe określenie przedmiotu i zakresu ekspertyzy poprzez odpowiednie skonstruowanie pytań, prawidłowe zebranie materiału porównawczego, określenie terminu wykonania ekspertyzy. Również w trakcie badań może zaistnieć potrzeba konsultowania się tych dwóch podmiotów w kwestii np. uzupełnienia materiału porównawczego, zgody na przeprowadzenie badań naruszających dokument (choćby częściowo niszczących go przy chemicznym badaniu podłoża i środka kryjącego), dostępu do akt sprawy, jeśli biegły uzna to za potrzebne, udziału biegłego w przeprowadzeniu czynności dowodowych, czy udziału organu procesowego w czynnościach biegłego, jeśli ten uzna tę czynność za wskazaną.

VII. Ze względu na jednoczesne oddziaływanie czynników zewnętrznych i wewnętrznych oraz ze względu na nie odkryte jeszcze zależności występujące między pismem a działaniem wspomnianych czynników, a także ze względu na złożoność problemu, ekspertyza pismoznawcza należy do trudnych, interdyscyplinarnych, w których pożądanym jest udział ekspertów z różnych dziedzin wiedzy, nie tylko pismoznawców, ale także lekarzy-psychologów, psychiatrów, neurologów, także językoznawców. Szczególnie przy testamentach, gdzie biegli oceniając stan psychiczny pacjenta w chwili testowania, winni brać pod uwagę także strukturę graficzno-językową tekstu, zatem wykorzystywać dla

oceny stanu psychicznego testatora ekspertyzę pismoznawczą, gdyż zmiany patologiczne mają odzwierciedlenie w piśmie każdego człowieka.

VIII. Ekspertyza pismoznawcza jako czynność dowodowa, stanowiąca zespół czynności podjętych przez biegłego, a polegających na obserwacji przedmiotu badań – dokumentu, dokonywaniu spostrzeżeń, sporządzeniu sprawozdania z przeprowadzonych badań, może doprowadzić do uzyskania środka dowodowego, jakim jest opinia biegłego. Jest ona w pełni uznana przez polskie prawodawstwo karne, cywilne i administracyjne. Na gruncie orzecznictwa również wskazuje się na jej znaczenie dowodowe z równoczesnym wskazaniem konieczności przeprowadzenia przez organ procesowy ścisłej jej kontroli.

IX. Na gruncie prawodawstwa polskiego badania pismoznawcze mogą doprowadzić do wydania opinii, której organ procesowy może przyznać status dowodu pod warunkiem, że badania przeprowadzone były przy wykorzystaniu wszechstronnych metod porównawczych. Odrzucana jest natomiast metoda grafologiczna ze względu na zarzuty braku podstaw naukowych i wykorzystanie intuicji przy jej stosowaniu. Jednakże nawet na tym polu wykazać można niewiedzę decydenta procesowego, który w sposób nagminny nazywa ekspertyzę pismoznawczą „ekspertyzą grafologiczną”, zaś eksperta pismoznawcę – „grafologiem”.

X. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż bardzo często zdarzało się niewłaściwe określenie przedmiotu i zakresu ekspertyzy, a tylko prawidłowe określenie tych czynności w postanowieniu o powołaniu biegłego ułatwi pracę zarówno osobie wykonującej ekspertyzę, jak i organowi procesowemu. Nieprawidłowe określenie tych elementów składowych postanowienia o powołaniu biegłego przez decydenta procesowego przedłuża niepotrzebnie postępowanie, gdyż niezbędne stają się dodatkowe wyjaśnienia, konsultacje co do przebiegu pracy biegłego.

XI. w analizowanych aktach sądowych materiał porównawczy dostarczany przez decydenta procesowego nie odpowiadał pod względem ilościowym i jakościowym wymaganiom metody identyfikacyjnej, a przecież to właśnie materiał porównawczy ma w ekspertyzie pisma ręcznego znaczenie pierwszorzędne, gdyż odruch graficzny każdego człowieka wykazuje swoisty indywidualizm. Wynikać to mogło z dwóch przyczyn. Po pierwsze z często towarzyszącej niechęci współuczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, co do przedłożenia wzorów pisma testatora, a po wtóre z niewiedzy organu procesowego pobierającego materiał porównawczy, co do prawidłowości dokonywania tej czynności. Często zdarzało się, iż przedłożony biegłemu materiał

porównawczy był znikomy, bądź pochodził z okresu odległego spadkowania, co uniemożliwiało identyfikację autora testamentu.

XII. Jakkolwiek materiał porównawczy ułatwia zadanie ekspertowi dokonującemu badań pismo znawczych, to jednak nie można wykluczyć sytuacji, w której spotkamy się z brakiem tego materiału, a jednocześnie z koniecznością przeprowadzenia ekspertyzy i wydania przez biegłego opinii. Sytuacja taka jest możliwa, jak również możliwe jest opiniowanie w takich okolicznościach. Wydanie opinii jest bowiem niczym innym, jak logicznym rozumowaniem. Jednakże w takim przypadku konieczne jest posiadanie przez eksperta nie tylko znajomości praw naukowych związanych z ekspertyzą pismoznawczą, ale przede wszystkim, co powinno stanowić podstawę rozumowania eksperta, zasad logiki.

XIII. Ekspertyza pismoznawcza może zakończyć się opinią kategoryczną lub prawdopodobną. Zależy to od wielu czynników, z jednej strony zależnych od organu procesowego (dostarczenie oryginału dokumentu zakwestionowanego, sposób zebrania materiału porównawczego, ustalenie okoliczności sporządzenia materiału zakwestionowanego, przekazanie ich biegłemu, wybór właściwego biegłego o odpowiednich kwalifikacjach i mającego możliwość przeprowadzenia wszechstronnych badań), z drugiej od niego niezależnych (ilość i jakość materiału zakwestionowanego i materiału porównawczego bezwplywowego, niemożność zebrania materiału porównawczego i opiniowanie bez tego materiału).

XIV. Zarówno opinia pismoznawcza kategoryczna, jak i prawdopodobna ma wartość dowodową. Nieprawidłowe byłoby odrzucenie, nieuznanie opinii prawdopodobnej jako dowodu, a już niedopuszczalne jest żądanie od biegłego wydania opinii kategorycznej w każdym przypadku. Możliwość sformułowania wniosków kategorycznych obwarowana jest spełnieniem konkretnych wymogów, a mianowicie: wykorzystaniem do badań obszernego materiału, prawidłowo zebranych materiałem porównawczym nakreślonym normalnym sposobem, normalnym środkiem kryjącym, na normalnym podłożu, znalezienie odpowiedniej ilości i jakości cech identyfikacyjnych, przeprowadzenie badań przez wykwalifikowanych biegłych. Ani rodzaj schorzenia, stadium choroby, wiek osób piszących nie mają większego wpływu na znaczne zwiększenie się ilości cech rozbieżnych w ekspertyzie pismoznawczej. Wpływ taki ma natomiast rozbieżność czasowa sporządzenia materiału badawczego, szczególne okoliczności i warunki jego powstania, które rzutują na obniżenie stopnia pewności ostatecznych wniosków.

XV. Analiza materiału badawczego wskazuje na zbieżność orzeczeń wydanych przez sądy z opiniami zawartymi w ekspertyzach przedłożonych w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku. Można stwierdzić, że opinie biegłych pismoznawców wykazują bardzo dużą moc dowodową. Jednakże zwrócić należy uwagę, iż w tylko 29 sprawach zostało sporządzone uzasadnienie do wydanego postanowienia przez organ procesowy, a właśnie uzasadnienie orzeczenia sądu stanowi główne źródło poznania sędziowskich poglądów na wartość poszczególnych rodzajów dowodów. Tam zaś, gdzie uzasadnienia były sporządzone przez organ procesowy, dowód z opinii biegłego traktowany był w sposób szablonowy, gdzie sąd ograniczał się do „rzetelności opinii i jej wiarygodności ze względu na zgodność z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego”. o tym, że ekspertyza pismoznawcza traktowana jest jako – można powiedzieć – dowód priorytetowy, świadczyć może także często odległość czasowa pomiędzy wydaniem opinii a wydaniem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Daty te często są do siebie zbliżone w taki sposób, że jednoznacznie wskazują, iż opinia wywarła ogromny wpływ na decyzję organu jurysdykcyjnego, pomimo jednoznacznego wskazania na ten właśnie środek dowodowy.

XVI. Możliwość identyfikacji osób może być utrudniona poprzez oddziaływanie na piszącego różnych czynników, które można podzielić na zewnętrzne, niezależne od człowieka, oraz wewnętrzne, zależne od jego kondycji psychofizycznej. Oddziaływanie warunków zewnętrznych powoduje powstanie w piśmie zmian przejściowych. Czynniki zaś wewnętrzne mogą mieć charakter zarówno przejściowy, jak i stały, nieodwracalny, patologiczny.

XVII. Niezaprzeczalne jest, że pismo każdego człowieka jest indywidualne. Ten podstawię ich graficznego zapisu. Dlatego też rola ekspertyzy pismoznawczej w indywidualizm stanowi rację bytu, uzasadnienie możliwości identyfikowania osób na procesie dowodzenia winna być zwiększona, a zwrócić na to uwagę muszą przede wszystkim osoby, które z racji wykonywanego zawodu rozstrzygać muszą o ludzkich losach i prawach.

7. BIBIOGRAFIA

- Andrejew J., Wolter W., *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.
- Andress Metce B., *Praca dla człowieka czy człowiek dla pracy. Materiały V Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma Ręcznego 16–18.09.1992*, pod redakcją Z. Kegła, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993.
- Babiński A., *Prawo spadkowe – komentarz*, Łódź 1948.
- Bischoff M., *Badania porównawcze pisma* (przekład J. Niedoma z „Revue Internationale de Criminologie et de Police Technigue” 1955, t. 9), „Problemy Kryminalistyki” 24/60.
- Błahuta F., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972.
- Borel E., *Prawdopodobieństwo i pewność*, Warszawa 1965.
- Borkowska S.M., *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII i XVIII wieku*, Kraków 1984.
- Bożyczko Z., *Jak przykładowo powinna wyglądać treść postępowania o powołaniu biegłego z zakresu ekspertyzy pisma*, „Biul. Min. Spr.” nr 2, 1960.
- Cholewiński J., Dumański J., *o badaniu atramentów w sprawach sądowych*, część II, „Z zagadnień kryminalistyki” nr IV, Warszawa 1969.
- Cholewiński J., Dumański J., *o badaniu atramentów w sprawach sądowych*, część III, „Z zagadnień kryminalistyki” nr V, Warszawa 1970.
- Cieślak M., Spett K., Szymusik A., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1991.
- Conway J.V.P., *Evidential Documents*, Springfield, Illinois 1959.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka*, Warszawa 1996.
- Czczot Z., Czubalski M., *Zarys kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1972
- Czczot Z., *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, WZK KGMO, Warszawa 1971.
- Czczot Z., *Problematyka sprzeczności między opiniami ekspertów pisma ręcznego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, pod red. Z. Kegła, Wrocław 2002.
- Czerw S., *Ekspertyza kryminalistyczna*, [w:] *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, 1994.
- Dumański J., *o badaniu atramentów w sprawach sądowych*, „Z zagadnień kryminalistyki”, nr I, Warszawa 1960.

- Ereciński T., Kudowski J., Jędrzejowska M., *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Część pierwsza: *Postępowanie rozpoznawcze*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001.
- Fabiańska E., *Propozycja układu kodowania cech identyfikacyjnych pisma ręcznego*, „Z zagadnień kryminalistyki”, t. XX, Instytut Ekspertyz Sądowych, WP, Warszawa 1988.
- Fajer L., *Pismo jako dowód rzeczowy*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, Warszawa 1939.
- Felski T., *Wpływ woli testatora na sposób podziału majątku spadkowego*, „Palestra” 12/1994.
- Feluś A., *Identyfikacja kryminalistyczna na podstawie języka pisanego*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000.
- Feluś A., *Ocena sędziowska dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego*, [w:] *Problematyka dowodów z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Feluś A., *Pobranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego*, [w:] *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001.
- Feluś A., *Podpisy*, Katowice 1987.
- Feluś A., *Testamenty sfalszowane (z praktyki Zakładu Kryminalistyki UŚ)*, „Palestra” 1979, nr 11–12.
- Feluś A., *Testamenty. Popularno-naukowe studium kryminalistyczne*, Wydawnictwo „Wolumen”, Katowice 1996.
- Gajdowski J., *Obraz pisma osób starszych o różnym poziomie wykształcenia*, II. Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 1986.
- Gawda B., *Psychologiczna analiza pisma*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Gayet J., *The Expert Examination in France in the XVII Century*, “International Criminal Police Review”, 1969.
- Gazdowski J., *Obraz pisma osób starszych o różnym poziomie wykształcenia*, II. Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 1986.
- Głazek A., Krzywki W., Kotarba A., Topolewska G., *Znaczenie dowodowe ekspertyzy pisma ręcznego w procesie sądowym*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Guiraud P., *z zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, Warszawa 1966.

- Gurianow E.W., Szczerbak M.K., *Psychologia i metodyka nauki pisania*, Moskwa 1952.
- Gutekunst W., *Kryminalistyka Zarys systematycznego wykładu*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Gwiazdomorski J., *Podpis na testamencie holograficznym*, „Nowe Prawo” 1968, nr 7–8.
- Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985.
- Gwiazdomorski J., *Wykładnia przepisów o testamencie na tle uchwały siedmiu sędziów Sądu najwyższego*, „Nowe Prawo” 1973, z. 6.
- Hanausek T., Sławik K., *Wprowadzenie do kryminalistyki i kryminologii*, Bydgoszcz 1995.
- Hecker M.R., *Traktat über den Wissenschaftlichkeitsanspruch der Forensischen Schriftvergleichung*, Wyd. Kolonia, Wrocław 2000.
- Herman B., *Kryminalistyczne aspekty badania testamentu holograficznego* (niepubl.), Wrocław 2001.
- Hilton O., *Collection of Writing Standards*, “The Journal of Criminal Law and Criminology” 1941, t. 32, nr 2.
- Hilton O., *Wpływ wieku i choroby na pismo ręczne. Problematyka identyfikacji*, „Biuletyn Informacyjny”, nr 3/27/1977.
- Hołyst B., *Ustalanie wieku dokumentów na podstawie krzyżujących się linii pisma wykonanych długopisem*, „Postępy Kryminalistyki”, t. 5, Legionowo 1998, s. 22–41.
- Horoszowski P., *Chaotyczny intuicjonizm czy wiedza*, „Dem. Przegląd Prawn.”, 1/1949.
- Horoszowski P., *Kryminalistyka*, Warszawa 1959.
- Horoszowski P., *o niektórych problemach ekspertyzy w świetle praktyki sądowej*, NP 1963/2.
- Hryciuk M., *Linia graficzna jako ślad pozostawiony przez długopis*, „Zeszyty Metodyczne” nr 8, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 2000.
- Hryciuk M., *Papier. Możliwości badań kryminalistycznych. Badania dokumentów*, „Kryminalistyczne Badania Podłoża i Środków Kryjących”, nr 8, Warszawa 2000.

- Jarosz J., *Niektóre problemy identyfikacji podpisów*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1972, t. XXII.
- Karwowski T., *Badania przerobionych dokumentów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- Kędzierski W., *Technika kryminalistyczna*, t. 1, Szczytno 2002.
- Kegel Z., *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- Kegel Z., *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1976
- Kegel Z., *Granice kontroli ekspertyzy dokumentów de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Kegel Z., *o właściwe pojmowanie ustawowych pojęć „przedmiot” i „zakres” ekspertyzy*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Kegel Z., *Zależność poprawności opinii z ekspertyzy pismoznawczej od materiału porównawczego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Kegel Z., *Specjaliści, ich status prawny i rola w czynnościach procesowych*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa J. Wąsika*, pod red. L. Boguni, Kolonia Limited, Wrocław 1999.
- Kołecki H., *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych nieniszczącymi wielospektralnymi technikami optycznymi za pomocą wideospektroskopatora VSC-1*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.
- Krajewski W., *Prawa nauki*, Warszawa 1982.
- Kulicki M., *Kryminalistyka*, Toruń 1994.
- Kuśnierczyk-Siąkowska L., *Pojęcie wieku dokumentu*, II. Wrocławskie Sympozjum Badań Pisma. Acta Universitatis Wratislaviensis, Nr 984, Wrocław 1986.
- Kuśnierczyk-Siąkowska L., *Pojęcie wieku dokumentu*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Labuda A., *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania rytuału piotrkowskiego (1631)*, Warszawa 1983.
- Łagodziński S., *Glosa do wyroku SN z dnia 3 kwietnia 1998 r., III KKN 289/97*, „Prok. i Pr.” 1998/11-12/96, t. 2.
- Lange R., *Fehlerquellen im Ermittlungsverfahren*, Heidelberg 1980.

- Legie M., *Zmiany starcze w piśmie ręcznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1981, t. XXXI.
- Legień M., *Stan i kierunki rozwoju grafologii na świecie*, „Z zagadnień kryminalistyki” nr XX, IES, Warszawa 1988.
- Leśniak M., Sienkiewicz D., *Wpływ opinii pismoznawczej na kształtowanie przekonania sędziowskiego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Locard E., *Dochodzenie przestępstw wg metod naukowych*, Łódź 1937.
- Lüke A., *Sztuka pisania, czyli Ty i Twój charakter*, Wydawnictwo Luna, Wrocław 1993.
- Michel L., *Bewertung der Schriftexpertise in der neueren Rechtsprechung*, MHS 14/88.
- Michel L., *Pomoc w pisaniu udzielana przy sporządzaniu własnoręcznych testamentów*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Młodziejowska-Seledyn U., *Możliwości identyfikacyjne papieru jako nośnika dokumentu*, [w:] *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. IV, Warszawa 1999.
- Mucha-Piekarska M., *Ekspertyza pisma ręcznego ludzi starych na podstawie badań identyfikacyjnych testamentów*, „Z zagadnień kryminalistyki”, WP Warszawa 1981.
- Napieralska-Ozga E., *Wybrane zagadnienia wpływu zmian ustroju psychofizycznego człowieka oraz innych czynników na wygląd pisma ręcznego, a w szczególności podpisów*, I. Sympozjum Badań Pisma Ręcznego, Wrocław 1984.
- Niedośpiał M., *Aprobująca glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r. III CZP 41/92*, „Palestra” 1994, nr 5/6.
- Niedośpiał M., *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*, Studio STO, Bielsko Biała 1999.
- Niedośpiał M., *Zagadnienia ogólne testamentu w prawie polskim*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1994, nr 10.
- Niezbecka E., *Prawo spadkowe w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Serba S.C., Lublin 2000.
- Owoc M., Purzycki J., Szwarc A., *Wybrane zagadnienia techniki kryminalistycznej*, część III, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1976.
- Owoc M., *Komputerowe wspomaganie ekspertyzy pismoznawczej*, Instytut Ekspertyz Sądowych, Kraków 1997 (zapis na elektronicznym nośniku informacji).

- Owoc M., *Kryminalistyczna ekspertyza sfalszowanych dokumentów atramentowych*, Poznań 1968.
- Piątkowski J.S., *Prawo spadkowe – zarys wykładu*, Warszawa 1987.
- Pikulski S., *Wybrane zagadnienia z problematyki badań dokumentów w świetle praktyki laboratoriów kryminalistycznych policji*, [w:] „*Nauka wobec przestępczości*”. *Księga ku czci Prof. T. Hanauska*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001.
- Pobocho J., *Problemy patologii pisma*, „*Z zagadnień kryminalistyki*”, 1985.
- Puri K.S., *Drżączka – fałszowana czy prawdziwa*, „*Biuletyn Informacyjny*” 1975, nr 4/20.
- Rejman G., *Przestępstwa przeciwko dokumentom w świetle art. 270 i 271 k.k.*, PPK 1999, nr 19, poz. 5.
- Rosengarten F., *Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym*, „*Palestra*” 1973, nr 1.
- Rusek G., *Problemy datowania pisma odręcznego wykonanego tuszem długopisowym*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.
- Rusek R., *Prawdopodobieństwo w kryminalistyce*, „*Problemy Kryminalistyki*” 89/1971.
- Sehn J., *Instytucja zasięgania opinii urzędu lub zakładu*, „*Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki*” 1955, t. 7.
- Sitnicki A., *Kto powinien pobierać materiał porównawczy do ekspertyzy pismoznawczej*, „*Problemy Kryminalistyki*” 1986, nr 173.
- Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego, Część IV: Spadki*, Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1999.
- Skowrońska-Bocian E., *Prawo spadkowe*, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2000
- Skowrońska E., *Podpis na testamencie holograficznym*, „*Nowe Prawo*” 1982, nr 5–6.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996.
- Sosin K., Widacki J., *Wartość diagnostyczna i wartość dowodowa. Propozycje uściśleń terminologicznych*, „*Z zagadnień kryminalistyki*” 1983, t. XVI/XVII.
- Soszalski R., *Możliwości ustalenia wykonawcy podpisu podrobionego sposobem naśladownictwa*, „*Problemy Kryminalistyki*”, Warszawa 1978.
- Soszalski R., *o niektórych powinnościach biegłych pismoznawców*, „*Problemy Kryminalistyki*”, nr 176/1987.
- Świda W., *Prawo karne*, Wrocław 1980.
- Szer S., *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 kwietnia 1973 r. 3 CO 8/60*, „*Państwo i Prawo*” 1960, nr 11.

- Szpunar A., *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r. III CZP 41/92*, „Rejent” 1995, nr 12.
- Szpunar A., *Glosa do uchwały SN z 9 maja 1995 r. III CZP 56/95*, „Rejent” 1995, nr 12.
- Szpunar A., *Spór o podpis na testamencie własnoręcznym*, „Nowe Prawo” 1980, z. 9.
- Szwarc A., *Falszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki*, Warszawa 1955.
- Szwarc A., Purzycki J., *Kryminalistyczne badania dokumentów sporządzonych na papierach syntetycznych*, „Problemy Kryminalistyki”, Warszawa 1979.
- Szwarc A., Purzycki J., Owoc M., *Mikroekstraktacja w analizie chromatograficznej pisma atramentowego*, „Problemy Kryminalistyki” nr 48, Warszawa 1964.
- Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie, 2000.
- Tomaszewski T., *Postanowienie o powołaniu biegłego*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 163.
- Tomaszewski T., *Wartość niekategorycznych opinii biegłych*, „Nowe Prawo”, 9/81.
- Waltoś S., *Proces karny*, Warszawa 1985.
- Widacki J., *Kryminalistyka*. Wyd. 2 zaktualizowane i rozszerzone, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa 2002.
- Widła T., *Konfrontowanie biegłych*, „Problemy Kryminalistyki” 1981, nr 150.
- Widła T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992.
- Wójcikiewicz J., *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Kraków 2000.
- Wróblewski S., *Prawo wekslowe i czekowe*, Kraków 1936.
- Ziemiński Z., *Logiczne podstawy prawodawstwa*, Wydawnictwo Prawnicze 1984.
- Zieniewicz I., *Postanowienie o powołaniu biegłego w ekspertyzie pismoznawczej*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wrocław 2002.

8. Wykaz skrótów

8.1. Źródła prawa

k.c. – ustawa z dnia 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

k.p.c. – ustawa z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).

k.k. – ustawa z dnia 6.6.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

k.p.k. – ustawa z dnia 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

8.2. Czasopisma

OSN – Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

OSNCP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Pracy.

MoP – Monitor Prawniczy.

SN – Sąd Najwyższy.

8.3. Organy orzekające

9. Wykaz tabel

Tabela 1. Forma podpisu na testamencie holograficznym	25
Tabela 2. Miejsce umieszczenia daty na testamencie holograficznym	30
Tabela 3. Podłoże stosowane przy sporządzaniu testamentu holograficznego	32
Tabela 4. Środek kryjący	38
Tabela 5. Długość tekstu testamentu holograficznego	45
Tabela 6. Wykorzystanie dowodu z biegłego pismoznawcy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu holograficznego	52

Prace Naukowe
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego
Cyfrowa Biblioteka Prawnicza
e-mail: e-monografie@prawo.uni.wroc.pl

ISBN 978-83-61370-04-8